Protokół Nr XXX/12
z XXX sesji Rady Miejskiej w Łodzi
odbytej w dniu 11 stycznia 2012 r.

I. Stan Rady:

43 radnych, obecnych – 39 radnych, nieobecnych – 4 radnych nieusprawiedliwionych

II. Radni nieobecni:

1/ p. Jarosław Berger,
2/ p. Bartosz Domaszewicz,
3/ p. Ewa Majchrzak,
4/ p. Wiesława Zewald.

Lista obecności stanowi **załącznik nr 1** do protokołu.

III. Obrady rozpoczęły się o godz. 9,25.

IV. Ustalenia

Otwarcia obrad XXX sesji Rady Miejskiej w Łodzi dokonała **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska**, która powitała radnych i zaproszonych gości uczestniczących w obradach. Poinformowała, że zgodnie z podpisami na liście obecności na sali obrad obecnych jest 27 radnych. W dalszej kolejności prowadzący obrady na **sekretarzy obrad** wyznaczył następujących radnych:
1) p. Kazimierza Kluskę,
2) p. Łukasza Magina.

Następnie **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** powiedziała, że w związku z wprowadzeniem elektronicznego systemu głosowania sekretarze obrad nie będą liczyli głosów. Swoją czynność podejmą w przypadku awarii lub odejścia przez Radę Miejską od elektronicznego głosowania.

W ramach komunikatów organizacyjnych **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poinformowała, że:
1/ z dniem 28 grudnia 2011 r. radny p. Bogusław Hubert zrezygnował z przynależności do Klubu Radnych SLD w Radzie Miejskiej. Szczegółowa treść pisma stanowi **załącznik nr 2** do protokołu,
2/ w związku z XX Finałem WOŚP odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy Radą Miejską w Łodzi a Młodzieżową Radą w Łodzi, który zakończył się wynikiem 4:2 dla Rady Miejskiej w Łodzi,

3/ w dniu 19 stycznia br., w 67. rocznicę spalenia więźniów Radogoszcza i zakończenia okupacji niemieckiej odbędzie się o godz. 12,00 uroczystość przy pomniku Mauzoleum.

Ponadto **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** zaproponowała wprowadzenie ograniczeń czasowych wystąpień, jakie miałyby obowiązywać na bieżącej sesji: prezentacja projektu uchwały – 10 min, dyskusja na temat projektu uchwały: przewodniczący klubów – 8 min, przewodniczący Komisji - 7 min, indywidualne wystąpienia - 5 min (radny może wystąpić tylko 1 raz), replika - 1 min, Prezydent Miasta, Wiceprezydenci – łącznie 10 min. Dyskusja na temat interpelacji: radny interpelujący - 5 min - radny może wystąpić 1 raz, inni radni - 2 min - radny może wystąpić 1 raz, Prezydent Miasta i Wiceprezydenci - 10 min, radny interpelant na zakończenie - do 1 min. Ustne interpelacje, zapytania, wolne wnioski - do 3 min, pisemne interpelacje: do wyczytania - ilość stron bez ograniczeń, wygłaszana tezowo - do 3 min.

W dalszej kolejności **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poddała pod głosowanie przedstawione propozycje ograniczeń czasowych wystąpień, jakie miałyby obowiązywać na bieżącej sesji.

Przy **22** głosach **„za”**, **braku** głosów **„przeciwnych”** oraz **braku** głosów **„wstrzymujących się”** Rada Miejska **przyjęła** propozycje wprowadzenia ograniczeń czasowych wystąpień. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 3** do protokołu.

Następnie **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poinformowała, że wraz z zawiadomieniem o zwołaniu sesji Rady Miejskiej doręczony został radnym porządek obrad stosownie do art. 20 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym. Stosownie do art. 20 ust. 1a ustawy o samorządzie gminnym, Rada może wprowadzić zmiany w porządku obrad bezwzględną większością głosów ustawowego składu Rady /w przypadku Rady Miejskiej w Łodzi są to 22 głosy/.
Następnie, w związku z § 9 ust. 2 znowelizowanego Regulaminu Pracy Rady Miejskiej przystąpiono do zgłaszania wniosków dotyczących porządku obrad oraz wniosków o charakterze formalnym.

W pierwszej kolejności **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** zaproponowała wprowadzenie do porządku obrad w pkt 6a projektu uchwały w sprawie upoważnienia Przewodniczącego Rady Miejskiej w Łodzi do ustanowienia pełnomocnika – **druk BRM nr 5/2012**.

W dalszej kolejności **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poinformowała, że w dniu 5 stycznia br. przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka zaproponował wprowadzenie do porządku obrad trzech projektów uchwał:
1/ w pkt 6b w sprawie skargi p. na działania Prezydenta Miasta Łodzi – **druk BRM nr 1/2012,**
2/ w pkt 6c w sprawie skargi p. na działania Prezydenta Miasta Łodzi – **druk BRM nr 3/2012,**
3/ w pkt 6d w sprawie skargi p. na działania Prezydenta Miasta Łodzi – **druk BRM nr 4/2012.**

Ponadto **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poinformowała, że w dniach 5 i 11 stycznia br. prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska zaproponowała wprowadzenie do porządku obrad:
- w pkt 13a projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie utworzenia i nadania statutu instytucji kultury pod nazwą „EC1 Łódź – Miasto Kultury" w Łodzi – **druk nr 1/2012**,
- w pkt 6e sprawozdania Prezydenta Miasta z realizacji zadań „Strategii rozwoju ulicy Piotrkowskiej w Łodzi na lata 2009 – 2020" w roku 2011 oraz planach działań na rok 2012.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak zgłosiła kontrwniosek odnośnie wprowadzenia do porządku obrad projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie utworzenia i nadania statutu instytucji kultury pod nazwą „EC1 Łódź – Miasto Kultury" w Łodzi – druk nr 1/2012**,** ponieważ Komisja Kultury go nie opiniowała, a Doraźna Komisja ds. Nowego Centrum Łodzi ma go opiniować w dniu 18 stycznia br.

Radny p. Mateusz Walasek zaproponował, aby sprawozdanie Prezydenta Miasta z realizacji zadań „Strategii rozwoju ulicy Piotrkowskiej w Łodzi na lata 2009 – 2020" w roku 2011 oraz planach działań na rok 2012 było procedowane w pkt 6a porządku obrad, projekt uchwały opisany w druku BRM nr 5/2012 w pkt 6b, projekt uchwały opisany w druku BRM nr 1/2012 w pkt 6c, projekt uchwały opisany w druku BRM nr 3/2012 w pkt 6d, a projekt uchwały opisany w druku BRM nr 4/2012 w pkt 6e.

Wobec braku kontrwniosków propozycja radnego p. Mateusza Walaska została przyjęta.

Przystąpiono do rozpatrzenia wniosków o zmianę porządku obrad.

W pierwszej kolejności **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poddała pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 6a sprawozdania Prezydenta Miasta z realizacji zadań „Strategii rozwoju ulicy Piotrkowskiej w Łodzi na lata 2009 – 2020" w roku 2011 oraz planach działań na rok 2012.

Przy **32** głosach **„za"**, **braku** głosów **„przeciwnych"** oraz **1** głosie **„wstrzymującym się"** Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższe sprawozdanie /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 4** do protokołu.

Następnie **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poddała pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 6b projektu uchwały w sprawie upoważnienia Przewodniczącego Rady Miejskiej w Łodzi do ustanowienia pełnomocnika – druk BRM nr 5/2012.

Przy **33** głosach **„za"**, **braku** głosów **„przeciwnych"** oraz **1** głosie **„wstrzymującym się"** Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższy projekt uchwały /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 5** do protokołu.

Ponadto **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poddała pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 6c projektu uchwały w sprawie skargi p. na działania Prezydenta Miasta Łodzi – druk BRM nr 1/2012.

Przy **34** głosach **„za”**, **braku** głosów **„przeciwnych”** oraz **braku** głosów **„wstrzymujących się”** Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższy projekt uchwały /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 6** do protokołu.

Ponadto **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poddała pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 6d projektu uchwały w sprawie skargi p. na działania Prezydenta Miasta Łodzi – druk BRM nr 3/2012.

Przy **31** głosach **„za”**, **braku** głosów **„przeciwnych** oraz **braku** głosów **„wstrzymujących się”** Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższy projekt uchwały /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 7** do protokołu.

Ponadto **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poddała pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 6e projektu uchwały w sprawie skargi p. na działania Prezydenta Miasta Łodzi – druk BRM nr 4/2012.

Przy **32** głosach **„za”**, **braku** głosów **„przeciwnych”** oraz **braku** głosów **„wstrzymujących się”** Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższy projekt uchwały /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 8** do protokołu.

Ponadto **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poddała pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 13a projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie utworzenia i nadania statutu instytucji kultury pod nazwą „EC1 Łódź – Miasto Kultury” w Łodzi – druk nr 1/2012.

Przy **20** głosach **„za”**, **8** głosach **„przeciwnych”** oraz **8** głosach **„wstrzymujących się”** Rada Miejska **nie wprowadziła** do porządku obrad powyższego projektu uchwały /wniosek nie uzyskał bezwzględnej większości ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 9** do protokołu.

Porządek sesji po zmianach stanowi **załącznik nr 10** do protokołu.

Ad pkt 2 – Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poprosił, aby przewodniczący klubów radnych zgłaszali swoich przedstawicieli do Komisji Uchwał i Wniosków.

Przewodniczący Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej p. Mateusz Walasek zgłosił kandydaturę **radnej p. Urszuli Niziołek-Janiak.**

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości p. Marek Michalik zgłosił kandydaturę **radnego p. Kazimierza Kluski.**

Wiceprzewodniczący Klubu Radnych SLD p. Tomasz Trela zgłosił kandydaturę **radnego p. Rafała Markwanta**.

Zgłoszeni kandydaci wyrazili zgodę na pracę w Komisji Uchwał i Wniosków.

Następnie wobec braku innych propozycji **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie zaproponowany skład Komisji Uchwał i Wniosków.

Przy **29** głosach **„za”**, **braku** głosów **„przeciwnych”** i **1** głosie **„wstrzymującym się”** Rada Miejska powołała Komisję Uchwał i Wniosków w składzie:

- **p. Kazimierz Kluska,**
- **p. Rafał Markwant,**
- **p. Urszula Niziołek-Janiak.**

Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 11** do protokołu.

Ad pkt 3 - Przyjęcie protokołu z XXVIII sesji Rady Miejskiej w Łodzi.

prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska poinformowała, że protokół z XXVIII sesji Rady Miejskiej w Łodzi odbytej w dniu 14 grudnia 2011 r. był wyłożony do wglądu w Biurze Rady Miejskiej. Dotychczas uwag nie zgłoszono, wobec czego stwierdził, że protokół z XXVIII sesji Rady Miejskiej w Łodzi został przyjęty.

Punkty 4 i 5 porządku obrad - Informacje o trybie i sposobie załatwienia interpelacji i zapytań radnych oraz Interpelacje i zapytania pisemne zostaną zrealizowane po przerwie obiadowej.

Ad pkt 6 - Informacja Prezydenta Miasta Łodzi na temat wyników kontraktacji świadczeń medycznych na 2012 rok przez NFZ w Łodzi w miejskich publicznych ZOZ-ach oraz o działaniach podjętych przez Prezydenta Miasta Łodzi na rzecz tych placówek, w tym o ewentualnych planach ich restrukturyzacji.

Prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska poinformowała, że w dzisiejszych obradach uczestniczy p. Mirosław Majewski przedstawiciel Delegatury NIK w Łodzi. Ponadto poinformowała, że z dniem 2 stycznia br. rozpoczęła się w Łódzkim Oddziale Wojewódzkiego NFZ kontrola NIK związana z procedurą konkursową na świadczenia zdrowotne na lata 2012 – 2014 w miejskich samodzielnych zakładach opieki zdrowotnej.

W imieniu **Prezydenta Miasta** informację przedstawił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski**, który powiedział: „Miejskie zakłady opieki zdrowotnej to w dalszym ciągu duża potęga na runku usług medycznych. Posiadamy 20

jednostek organizacyjnych, w tym 4 jednostki lecznictwa zamkniętego (szpitale miejskie). Jeżeli chodzi o opiekę ambulatoryjną to mamy dwie duże jednostki ZOZ Łódź-Polesie i ZOZ Łódź- Bałuty. Pierwszy w roku 2011 miał zarejestrowanych ok. 65 000 pacjentów. Drugi powyżej 70 000 pacjentów. Mamy miejskie przychodnie i dwa miejskie ośrodki o charakterze profilaktycznym (Miejski Ośrodek Profilaktyki Zdrowotnej oraz Miejski Ośrodek Profilaktyki i Terapii Uzależnień im. bł. Rafała Chylińskiego). Miejskie szpitale w zakresie specjalności podstawowych: interny, chirurgii ogólnej i chirurgii urazowej z ortopedią zajmują bardzo duży segment rynku. W internie jest to pięć dużych oddziałów wewnętrznych o charakterze interny ogólnej, czyli to co w społeczeństwie o odwróconej piramidzie demograficznej jest niezwykle potrzebne - ponad 250 łóżek. Jeśli chodzi o opiekę podstawową, ambulatoryjną jest mniej osób zarejestrowanych niż dziesięć lat temu. Wtedy było 51%, a teraz ok. 35%. Tym razem po raz pierwszy kontraktacja następowała nie na okres roku, tylko na okres trzech lat. Gra o pieniądze na przeżycie na najbliższe trzy lata ciągle trwa. Jesteśmy po pierwszej fazie przyznawania kontraktów. Mniej więcej wiemy, co nas może czekać i dlatego w tych dziedzinach, w których ponieśliśmy porażkę, wszyscy dyrektorzy miejskich ośrodków złożyli odwołania. Myślę, że ten czas przyniesie bardziej dla nas korzystne rozstrzygnięcia. Szpital oprócz hospitalizacji całodobowej ma jeszcze poradnie specjalistyczne i prowadzi rehabilitację. Są to oddzielnie kontraktowane procedury i dlatego będą omawiał to oddzielnie. Zaproponowany przez NFZ kontrakt na hospitalizację na 2012 r. stanowi 92,78% umów z roku 2011. Na tę wielkość kontraktów miało wpływ znacznie gorsze zakontraktowanie oddziału chirurgicznego w Szpitalu im. Jordana. Jeśli chodzi o przyszpitalne poradnie specjalistyczne kontrakt na 2012 rok jest wyraźnie lepszy niż w roku 2011 i wynosi 160%. Jednak w życiu szpitala jest to tylko pewien margines finansowy, ponieważ kontrakt na hospitalizację jest jednak podstawowym warunkiem przeżycia szpitala. Każdy szpital walczy o siebie. Różne poradnie osiągnęły różne wyniki. Najlepszy wynik, jeśli chodzi o specjalistkę ambulatoryjną osiągnął Szpital im. Jonschera. W kontraktach na 2012 rok na rehabilitację mamy także dosyć poważną stratę, gdyż stanowią one tylko 64% umów zakontraktowanych na 2011 rok. W dwóch największych ZOZ-ach suma kontraktów na 2012 rok stanowi 53,14% umów zakontraktowanych na 2011 r. Jest to olbrzymie wyzwanie dla Miasta, jako organu założycielskiego i dla dyrekcji wspomnianych ZOZ-ów. Liczymy, że w dogrywkach ten wynik wyraźnie się poprawi. Trudno ocenić, jak będzie w podstawowej opiece zdrowotnej, gdyż to zależy od mieszkańców Łodzi. Taktyka dyrektorów tych placówek jest taka, że oprócz podstawowej opieki zdrowotnej, która jest działalnością fundamentalną, zachęca się potencjalnego pacjenta dobrą, ambulatoryjną opieką specjalistyczną i ofertą rehabilitacyjną. I te straty, które ponieśliśmy są właśnie w tych dwóch dziedzinach, nie w podstawowej opiece zdrowotnej, tylko w opiece specjalistycznej i w rehabilitacji. Ten trend był już widoczny przy poprzednich konkursach, ale nigdy nie było to tak bolesne uderzenie. Myśmy już trenowali tę sprawę w stomatologii, w której prywatyzacja nastąpiła 10 lat temu. Miejskie poradnie nigdy nie wycofywały się z opieki specjalistycznej, rehabilitacji i stomatologii, ponieważ koncepcja działania miejskich poradni jest taka, żeby oferta była szeroka zwłaszcza dla osoby starszej, blisko mieszkającej, czasami nie w pełni sprawnej motorycznie. Chodzi o to, aby oferta była szeroka i komplementarna, żeby w jednym miejscu człowiek mógł być prowadzony przez lekarza opieki podstawowej, mógł mieć wykonane podstawowe badania diagnostyczne, w tym nowoczesne badania obrazowe, żeby od lekarza rodzinnego mógł iść do specjalisty (laryngologa, okulisty, neurologa) w tym samym budynku. Trzeba pamiętać, że dzieci także są objęte opieką podstawową i nasze poradnie oferowały usługi pediatryczne i zupełnie unikatowe na rynku specjalności. Dodatkowo chory, często w tym samym miejscu i czasie mógł być poddany konsultacji przez lekarza specjalistę rehabilitacji oraz poddany zabiegom rehabilitacyjnym. Jest to nowoczesny system zapewniający taką opiekę, która w swoich założeniach w dużej części ma odciążyć szpital, czyli obejmuje pełne prowadzenie chorego, łącznie z jego rehabilitacją. I tutaj straty mamy bardzo potężne zarówno w opiece ambulatoryjnej

specjalistycznej i paradoksalnie w rehabilitacji oraz stomatologii. Jeśli chodzi o usługi dentystyczne, to oferta prywatna w tym zakresie jest od wielu lat bardzo dobra, utrwala się mimo dużych starań ze strony Miasta. NFZ oddzielnie kontraktuje procedurę lekarza specjalisty rehabilitacji i oddzielnie to wszystko, co on zleca. I tutaj niestety my potraciliśmy oficerów, czyli lekarzy specjalistów, którzy programują, nadzorują, oceniają wyniki leczenia. W dużej części pozostał u nas kontrakt na usługę bazową, jaką jest bezpośrednio prowadzona rehabilitacja. To szalenie utrudnia prowadzenie chorego. Wiemy, że dobry ortopeda, czy dobry neurolog oczywiście też jest dobrze przygotowany do zaprogramowania leczenia rehabilitacyjnego, ale czym innym jest jak może wspomóc się konsultacją swojego kolegi specjalisty rehabilitacji. Tak więc potraciliśmy wszędzie kontrakty na lekarzy specjalistów rehabilitacji, a pozostały w różnym wymiarze usługi na samo leczenie ruchem, promieniami, czy ultradźwiękami. Dziś mamy 11 stycznia 2012 r. Trwa jeszcze kontraktacja specjalności szpitalnych i trwa olbrzymi proces odwoławczy. Spora machina NFZ wydaje się, że jest zawalona nie tylko zresztą naszymi odwołaniami. Przecież podobne problemy ma sieć lecznictwa uniwersyteckiego, czy marszałkowskiego. Odwołań jest masa i cierpliwie czekamy na ich wyniki. Wydaje się, że obecna sytuacja ulegnie poprawie, chociaż nie ma co ukrywać, że na pewno kontrakt sumaryczny na rok 2012 będzie gorszy niż był na rok 2011. Dzisiaj oceniamy, że nasza strata w stosunku do ubiegłego roku wynosi ok. 15 000 000 zł. W tych szacunkach nie uwzględniliśmy procesu odwoławczego, a na pewno w wielu sprawach nam się uda". Szczegółowa treść informacji stanowi **załącznik nr 12** do protokołu.

Przystąpiono do zadawania pytań.

Radny p. Piotr Bors powiedział: „Zanim zacznę pytać, to chciałam wyrazić swoje oburzenie faktem, że na dzisiejszej sesji nie ma Dyrektora Łódzkiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ. Szkoda, że Pan Dyrektor ma odwagę podejmować takie decyzje w zaciszu gabinetu, a nie ma odwagi ich bronić. Dziwi mnie również brak obecności prezydent Miasta p. Hanny Zdanowskiej, która jest organem założycielskim dla miejskich placówek. Pragnę zapytać, czy Wydział Zdrowia i Spraw Społecznych ma informację o tym, jak potoczyły się odwołania? Czy jakieś zostały już rozstrzygnięte?".

Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski odpowiedział, że nie.

Radny p. Piotr Bors powiedział: „Mam dla Pana informację. Widocznie nadzór Prezydenta Miasta działa jak działa. Muszę poinformować, że odwołanie Miejskiej Przychodni Odrzańska zostało oddalone".

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska poinformowała, że Dyrektor Łódzkiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ został zaproszony na dzisiejsze obrady. Niestety w dniu wczorajszym dotarło do Biura Rady Miejskiej pismo, że ze względu na liczne obowiązki związane z trwającym postępowaniem konkursowym nie będzie mógł uczestniczyć w obradach. Szczegółowa teść pisma stanowi **załącznik nr 13** do protokołu.

Radny p. Piotr Bors zapytał, czy Prezydent Miasta nie ma żadnych innych rozstrzygnięć odnośnie odwołań poza tymi, które w chwili obecnej dostarczył?

Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski odpowiedział: „Nie mamy na piśmie żadnych wyników procesów odwoławczych".

Radny p. Piotr Bors zapytał:

- jak wygląda nadzór, skoro radni mają rozstrzygnięcia odwoławcze, a Prezydent Miasta nie wie, co się dzieje w miejskich jednostkach, czy go to nie interesuje,
- czy Prezydent Miasta akceptuje to, że prywatyzuje się służbę zdrowia?

Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski odpowiedział: „Najlepszym dowodem na to, że prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska interesuje się miejską służbą zdrowia jest to, że przy pierwszych sygnałach o kłopotach (miało to miejsce 21 grudnia 2011 r.) dot. Szpitala Jordana już przed ósmą rano 22 grudnia 2011 r. spotkała się z Dyrektorem Łódzkiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ p. Wojciechem Bieńkiewiczem i uzyskała całą masę wyjaśnień i zapewnień, że konkurencyjna placówka na ul. Mokrej będzie dokładnie sprawdzona".

Radny p. Piotr Bors powiedział: „Na wczorajszym posiedzeniu Komisji, prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska oznajmiła, że bezpieczeństwo medyczne i zdrowotne łodzian nie jest w żaden sposób zagrożone. Wprawdzie miejskie przychodnie nie dostały wszystkich kontraktów, ale najważniejsze jest to, że bezpieczeństwo łodzian nie jest zagrożone. Chciałbym, aby Pan Dyrektor odniósł się do jednej kwestii. Dwa dni temu łódzka telewizja wyemitowała materiał filmowy, w którym pokazała jedną z przychodni, która mieści się w blaszanym budynku przy rynku i jest zamknięta. Czy takie zabezpieczenie potrzeb medycznych łodzian jest dobre? Czy nie zagraża to bezpieczeństwu łodzian?".

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska powiedziała: „Byłam na wspomnianym posiedzeniu Komisji i Pani Prezydent powiedziała, że z opinii wyrażonej przez Dyrektora Łódzkiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ wynika, że bezpieczeństwo zdrowotne łodzian nie jest zagrożone. To nie było zdanie Pani Prezydent, tylko opinia Dyrektora Łódzkiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ".

Radny p. Piotr Bors zapytał, jakie jest zdanie w tej kwestii Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych?

Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski odpowiedział: „Jako lekarz mam swoje zdanie na ten temat. Muszę ufać zapewnieniom urzędów powołanych do zapewnienia bezpieczeństwa. Chodzi mi o ratownictwo medyczne, szpitalne oddziały ratunkowe. Jeżeli widzę zagrożenia, to nie w tym, że gdzieś rehabilitacja jest w jakimś baraczku, bo ona padnie, natomiast niewątpliwie zagrożone bezpieczeństwo byłoby, gdyby rzeczywiście atak pacjentów szedł na dwa szpitalne oddziały ratunkowe dla dorosłych w Łodzi. Wiemy, że nie uzyskały kontraktów na oddział ratownictwa szpitale w Pabianicach i w Zgierzu, które może rzeczywiście na dzień dzisiejszy nie wypełniały wszystkich warunków. Nie uzyskał także takiego kontraktu Szpital im. Barlickiego. I to jest rzeczywiście pewne niebezpieczeństwo. Szpitalny Oddział Ratunkowy w Szpitalu im. Jonschera jest oblężony. I to jest pewne niebezpieczeństwo. Natomiast to, czy fizjoterapia będzie w mniej lub gorzej pomalowanym budynku, to jest pewien rodzaj dyskomfortu, a nie jest zagrożeniem bezpieczeństwa łodzian".

Radny p. Piotr Bors zapytał, czy w opinii Prezydenta Miasta obecne wyniki kontraktacji zapewniają bezpieczeństwo łodzian, czy bezpieczeństwo medyczne łodzian jest zagrożone, czy nie?

Wiceprezydent Miasta p. Krzysztof Piątkowski odpowiedział: „Jest bardzo dużą niestosownością usiłowanie zbudowania w Dużej Sali Obrad swoistej barykady i umieszczenia po jednej stronie pracowników miejskich przychodni, a z drugiej Prezydenta Miasta. Nie są oni po dwóch stronach barykady. Jest to nasze wspólne zmartwienie i wspólny problem. Z nadzwyczajną wrażliwością podchodzimy do tych zagadnień.

Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska wielokrotnie, również w mojej obecności, spotykała się z Dyrektorem Łódzkiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ. Jest to problem, który będziemy musieli wspólnie Prezydent Miasta, jego zastępca, Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych, wszyscy radni, menadżerowie placówek publicznych i pracownicy, odpowiedzialnie rozwiązać. Jesteśmy odpowiedzialni za miejskie placówki i chcemy, żeby działały i świadczyły swoje usługi. Proszę nie wykorzystywać polityki i nie obciążać jakąkolwiek odpowiedzialnością Prezydenta Miasta. Myśmy wspólnie na tej sali podejmowali decyzje dot. np. doposażenia wspomnianych placówek. Dzięki temu w wymienionych wiadomościach mogliśmy obejrzeć jedną z przychodni, która wygląda bardzo dobrze, jest świetnie przygotowana, zatrudnia wybitnych, bardzo dobrych specjalistów, a mimo to nie otrzymała satysfakcjonującego kontraktu. Przychodnia mogła liczyć na pomoc Miasta. Otrzymywała odpowiednie środki na jej doposażenie, dlatego że troską Miasta było to, żeby przychodnię przygotować jak najlepiej do kontraktu. Apeluję do Państwa, abyśmy rozmawiali o przyszłości miejskich placówek, a nie próbowali szukać dzisiaj winnych na sali obrad wśród osób, które działają na rzecz i w interesie pracowników służby zdrowia, naszych gości na balkonie. Nie szukajmy winnych tam, gdzie ich nie ma. Jest oczywiście wiele spraw bulwersujących. Prezydent Miasta wielokrotnie apelowała do Dyrektora Łódzkiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ. Słyszałem Jego wczorajsze wypowiedzi. Pan Dyrektor potwierdził, że wszystkie nieprawidłowości będą bardzo dokładnie skontrolowane. Dyrektor Łódzkiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ mówił o odpowiednich służbach, o prokuraturze, o tym, że istnieje odpowiedzialność karna. Dzisiaj proszę skoncentrować się na sprawach, które zależą od nas, czyli od Prezydenta Miasta i radnych. Rozmawiajmy w taki sposób, że jest to nasza wspólna troska i wspólna walka o interes publicznej służby zdrowia. Oczywiście jest wiele spraw i wątpliwości dot. wymienionej placówki przy ul. Mokrej. To musi zostać wyjaśnione. Tutaj jesteśmy tego samego zdania. Musi to być uczynione jak najpilniej. Wydaje się, że wiele placówek niepublicznych otrzymało kontrakty, a rzeczywiście sprawiają wrażenie wydmuszek. Podzielam pogląd Pani Prezydent, że te sprawy trzeba jak najszybciej wyjaśnić”.

Radny p. Piotr Bors zapytał:
- jak to się stało, że Prezydent Miasta i merytoryczny Wydział nic nie wie odnośnie negatywnego rozstrzygnięcia odwołania złożonego przez Przychodnię Odrzańska,
- jaka jest odpowiedzialność Miasta za miejską służbę zdrowia,
- jaki jest nadzór Miasta w tym względzie?

Wiceprezydent Miasta p. Krzysztof Piątkowski odpowiedział: „Rozumiem, że odpowiedź nie dotarła do Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych i dlatego Wydział nie ma takiej wiedzy. Widocznie informacja została przekazana bezpośrednio menadżerowi placówki. Jednak on powinien niezwłocznie poinformować o tym nadzorującego dyrektora, a tego nie zrobił. I to wszystko. Cieszę się, że Pan Radny tę informację otrzymał i Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych na dzisiejszej sesji ją poznał”.

Radny p. Piotr Bors powiedział: „Czyli tak naprawdę ten nadzór nie istnieje. Sądzę, że w takich wypadkach Państwo powinniście na bieżąco monitorować. Mamy już pierwsze odpowiedzi na odwołania. Państwo wczoraj mówiliście o restrukturyzacji. Proszę mi powiedzieć, czy Państwo robiliście symulację odnośnie tego, jak trzeba będzie zrestrukturyzować łódzką służbę zdrowia i jakie to niesie za sobą konsekwencje jeśli chodzi o zatrudnienie personelu?”.

Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski odpowiedział: „Plany restrukturyzacji istniały od dawna. One są elastycznie dostosowywane do zmieniających się okoliczności, ponieważ sytuacja jest dynamiczna i otwarta. Trzeba elastycznie reagować. Niezależnie od ostatecznego wyniku odwołań i wyniku finansowego

kontraktu na lata 2012-2014 koncepcja jest taka, że nie odstępujemy od kompleksowej wielospecjalistycznej opieki w centrach. Jeżeli rzeczywiście wynik finansowy będzie zły, będziemy koncentrować miejskie jednostki w każdej dzielnicy w miejskie centrum medyczne, które poza podstawową opieką zdrowotną będzie starało się oferować jak najszerszą diagnostykę ambulatoryjną i ambulatoryjną opiekę specjalistyczną z rehabilitacją i stomatologią. Natomiast dogrywki, w kontekście zapewnień o prześwietleniu wszystkich tzw. przestępstw ofertowych, jak to wczoraj dyrektor Łódzkiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ p. W. Bieńkiewicz nazywał wskazują, że wynik finansowy będzie na pewno lepszy. Natomiast nie wycofamy się z koncepcji oferowania szerokiej gamy usług. Natomiast być może rozproszenie naszych placówek, jakie jest na Bałutach i Polesiu będzie mniejsze. Będzie to bardziej skoncentrowane w jednym, dwóch miejscach. Na pewno nie zrezygnujemy z miejskiej ochrony zdrowia".

Radny p. Piotr Bors zapytał, czy podjęcie wspomnianych działań będzie rodziło za sobą konieczność redukcji personelu?

Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski odpowiedział: „Na dzień dzisiejszy jest to pytanie do proroka. Nie umiem na to pytanie odpowiedzieć".

Radny p. Piotr Bors zapytał, czy istnieje takie zagrożenie?

Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski odpowiedział: „Kontrakt na 2012 r. w stosunku do roku 2011 jest aktualnie o ok. 10% mniejszy. Wydaje się, że na pewno nie będzie zagrożona podstawowa opieka zdrowotna. Natomiast nikt, kto rozsądnie myśli nie powie, że np. w rehabilitacji nie będą potrzebne częściowe zwolnienia. Dzisiaj tego nie wiemy. Nic nie możemy powiedzieć o skali, ani o miejscu".

Radny p. Piotr Bors powiedział: „Proszę o potwierdzenie lub zaprzeczenie. Część dyrektorów przychodni mówi, że wprawdzie dostała cząstkowe kontrakty zmniejszone, ale bez kontraktów specjalistycznych, które są bardziej płatne niż podstawowa opieka zdrowotna, nie będą mogli utrzymać przychodni, czy całego ZOZ-u. Czy widzi Pan takie zagrożenia w przypadku konkretnych placówek?".

Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski odpowiedział: „Najlepsze poradnie miały rzeczywiście bardzo rozwiniętą specjalistkę. I to jest ból głowy ich dyrektorów. Wydaje się, że w przypadku Przychodni Chojny i Przychodni Lecznicza jest najwięcej do uzyskania zwłaszcza, że nacisk mediów, mieszkańców i polityków jest olbrzymi. Myślę, że NFZ skruszeje w tych dziedzinach".

Radny p. Piotr Bors powiedział; „Mówimy o tym stanie prawnym, który teraz mamy. Ja też trzymam kciuki, żeby się udało, bo to jest w interesie nas wszystkich. Niestety dzisiaj mamy taki stan prawny. Proszę mi powiedzieć, czy na chwilę obecną, przy takim stanie prawnym istnieje zagrożenie, że będziemy musieli zamykać całe przychodnie, bo rachunek ekonomiczny nie pozwoli na ich utrzymanie bez kontraktów na specjalistkę?".

Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski odpowiedział: „Być może będzie konieczność rezygnacji z niektórych placówek i przesuwania personelu. To nie jest równoważne ze zwalnianiem ludzi".

Radny p. Piotr Bors powiedział: „Mówię o zabezpieczeniu geograficznym potrzeb zdrowotnych łodzian. Mieszkańcy przyzwyczaili się do pewnych przychodni i do nich przychodzą i są odsyłani, bo nie zostały podpisane kontrakty. Bardziej mówię pod tym kątem. Czy będziemy musieli zlikwidować część przychodni, bo one nie będą się w stanie

utrzymać?”.

Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski odpowiedział: „Na pewno nie będziemy tak zasłużonych i dobrych placówek, jak Przychodnia Lecznicza likwidować. To w ogóle nie wchodzi w rachubę. Natomiast zadaniem dyrektora i menadżera jest dostosowanie się do nowych warunków. Jeżeli mówimy o bezpieczeństwie, to dyrektor Łódzkiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ p. W. Bieńkiewicz wyraźnie oznajmił, że zapewnienie bezpieczeństwa łodzian to nie tylko miejskie poradnie. Nie możemy dezawuować poradni związanych z Uniwersytetem Medycznym, z Urzędem Marszałkowskim, czy ZOZ-ów niepublicznych. Tam także pracują fachowcy”.

Radny p. Piotr Bors powiedział: „Ja żadnych przychodni nie dezawuuję. Pytam tylko, czy jeśli będą takie kontrakty jak w tej chwili, to czy Miasto będzie zmuszone zamknąć część przychodni, które ze względu na rachunek ekonomiczny nie dadzą sobie rady?”.

Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski odpowiedział: „Stan prawny do tego czasu na pewno się nie zmieni. Wydaje się, że restrukturyzacja nas rzeczywiście nie minie. Wszyscy zrobimy co w naszej mocy, aby było to w miarę bezbolesne dla pacjenta, a także dla pracowników”.

Radny p. Piotr Bors powiedział: „De facto Państwo rozważacie konieczność zamknięcia przychodni przy tym stanie prawnym. Chciałbym się dowiedzieć, czy Prezydent Miasta akceptuje politykę Platformy Obywatelskiej w służbie zdrowia, którą mamy? Rozumiem, że na to pytanie nie otrzymam odpowiedzi”.

Wiceprezydent Miasta p. Krzysztof Piątkowski powiedział: „Miasto nie planuje likwidacji żadnej z przychodni. Miasto oczekuje na rozstrzygnięcia konkursu i ma nadzieję, że będą dużo lepsze niż te złe wiadomości, które do nas wpływają. Mam nadzieję, że w wyniku kontroli okaże się, że niektóre umowy zostaną zerwane i środki trafią do miejskich przychodni i placówek, które się dobrze przygotowały do konkursu. Nie ma mowy o tym, żeby cokolwiek Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych, czy Prezydent Miasta planowali zanim nie będziemy mieli pełnego obrazu obecnej sytuacji, na którą Prezydent Miasta nie miał wpływu”.

Radna p. Joanna Kopcińska powiedziała: „Podobnie jak mój przedmówca mam cały pakiet pytań do niestety nieobecnego Dyrektora Łódzkiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ. W związku z tym nie mogę ich zadać, ponieważ nie będę zadawała ich w próżnię. Proszę o odpowiedź, czy łódzki pacjent może się czuć bezpieczny? Czy łódzki pacjent z cukrzycą, diabetyk może się czuć bezpieczny? Jaką Pan ma wiedzę na temat kontraktów, jeżeli chodzi o cukrzycę?”.

Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski odpowiedział: „Łódzki pacjent jest mieszkańcem dużego, uniwersyteckiego Miasta. Jest tu potężny Uniwersytet Medyczny, który powstał z połączenia dwóch akademii medycznych. Wydaje się, że zawsze w tej sytuacji jest w lepszym położeniu niż pacjent z mniejszych ośrodków. Natomiast niewątpliwie ulega restrukturyzacji opieka nad chorym, w tym chorym diabetologicznie. Nie pamiętam ilu w chwili obecnej mamy w Łodzi diabetologów, ale mamy przedłużony kontrakt na poradnię diabetologiczną w Szpitalu im. Sonnenberga na najbliższe dwa miesiące. Natomiast niepokojąca jest z punktu widzenia pacjenta utrata kontraktu przy Klinice Diabetologicznej w Szpitalu im. Barlickiego. Jest to szpital uniwersytecki. Z tego co wiem, lekarze znaleźli zatrudnienie w ZOZ-ie niepublicznym. Lekarz, który przyjmował do tej pory w Szpitalu im. Barlickiego stanowi konkurencję dla swojej jednostki macierzystej i przyjmuje w ZOZ-ie niepublicznym, nieźle wyposażonym.

Przeszła tam także część pielęgniarek. Sumarycznie wydaje się, że dostępność się nie zmieni. O 6% budżet funduszu jest większy, w tym głównie na ambulatoryjną opiekę specjalistyczną. Natomiast przyzwyczajenia pacjentów będą musiały ulec zmianie. To jest zawsze bolesne, zwłaszcza w przypadku ludzi starszych. Niemniej ci lekarze nie znikną. Oni nie wyjechali do Niemiec, czy Irlandii, tylko przyjmują w innym miejscu. Inne jednostki sobie radzą w ten sposób, że podpisują z lekarzami tzw. deklarację lojalności. Tak jest np. w Szpitalu w Łagiewnikach z pulmonologami. Z diabetologami Uniwersytet Medyczny nie podjął takiej decyzji, chociaż wiem, że była ona rozpatrywana. Są precedensy np. w Lublinie, ale zjawisko przywiązywania lekarza do instytucji słabo się sprawdza. Zmieni się struktura i rozmieszczenie, natomiast dostępność będzie być może nawet nieco lepsza, bo jest troszkę więcej pieniędzy".
Radna p. Joanna Kopcińska zapytała: Czy ma Pan wiedzę czy zaproponowano przedłużenie kończących się 31 grudnia br. umów i w jakim zakresie? Czy są przypadki w miejskich placówkach, że przedłużono umowy, które powinny zakończyć się z końcem grudnia na styczeń"?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Tak, oczywiście. Przede wszystkim szpitale nie mają jeszcze ostatecznych umów na swoje specjalności. Tylko jest prolongowanie umów na miesiąc styczeń. Kontrakt nie jest jeszcze ostatecznie podpisany. W szczegółowych materiałach, jakie Państwo otrzymaliście są wymienione też poradnie, które mają umowę np. dwumiesięczną, albo umowę obejmującą sam styczeń. Tak dokładnie tego nie pamiętam. Natomiast to się diametralnie zmieni po rozpatrzeniu odwołań. Część tych umów będzie, taką mam głęboką nadzieję. Zresztą wczorajsze spotkanie dawało tę nadzieję, że te umowy dwumiesięczne będą umowami trwałymi, trzyletnimi lub przynajmniej rocznymi kontraktami".

Radny p. Maciej Rakowski zapytał: „Chciałbym uzyskać informację dotyczącą nieobecności Dyrektora NFZ. Kiedy do Przewodniczącego Rady Miejskiej wpłynęło to pismo"?

Odpowiedzi udzieliła **wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska** mówiąc m.in.: „Wczoraj, tj. 10 stycznia 2012 r.".

Radny p. Maciej Rakowski zapytał: „Czy z treści tego pisma wynika, że p. J. Bieńkiewicz jest nie do zastąpienia, czyli nikt w jego imieniu nie może wystąpić, jako przedstawiciel NFZ i udzielić nam odpowiedzi na pytania"?

Odpowiedzi udzieliła **wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska** mówiąc m.in.: „Odczytałam to pismo i z jego treści nie wynika, że jest nie do zastąpienia. Ponadto p. Bieńkiewicz napisał, że „niestety z żalem muszę zawiadomić, że z uwagi na liczne obowiązki, związane z trwającym postępowaniem konkursowym nie będę mógł uczestniczyć w obradach".

Radny p. Maciej Rakowski powiedział m.in.: „Wręcz czuję ten żal dyrektora p. Bieńkiewicza. Na pewno pisał to szlochając. Pozwolę sobie na taką ogólną uwagę. Jeżeli ma się odwagę spowodować taką sytuację w służbie zdrowia, to po prostu powinno się być mężczyzną, mieć jaja, przyjść na sesję i wytłumaczyć się przed nami wszystkimi ze swojego postępowania. Czy Pani Przewodnicząca byłaby w stanie spowodować, by ta dyskusja, w tak ważnej sprawie cieszyła się większym zainteresowaniem Radnych z największego klubu w Radzie Miejskiej, który w Polsce odpowiada za służbę zdrowia? Może przewodniczący p. M. Walasek byłby w stanie sprawić, by Radni PO jednak słuchali tego, co dotyczy miejskiej służby zdrowia".

Odpowiedzi udzieliła **wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska** mówiąc m.in.: „Radni PO są obecni na sali, co najwyżej siedzą na innych miejscach”.

Radny p. Mateusz Walasek powiedział m.in.: „Mogą Państwo oczywiście nie chcieć słuchać, ale to nie przybliży Państwa do prawdy. Mogą Państwo oczywiście uczestniczyć w cyrkach politycznych, urządzanych kosztem Państwa, urządzanych przez radnego p. M. Rakowskiego. Ale niech Państwo sobie policzą ilu Radnych jest z SLD, a ilu jest z PO”.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska mówiąc m.in.: „Przypominam, że to jest faza pytań. Jeżeli ktoś z Państwa Radnych będzie pozwalał sobie na komentarze, a nie na pytanie, będę wyłączała mikrofon”.

Radny p. Maciej Rakowski zapytał: „Zakładam, że już wszystkim jest znane zarządzenie Dyrektora Łódzkiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ z 8 listopada 2011 r., z którego wynika, że w procedurach konkursowych, prowadzonych przez NFZ nie wykonuje się szeregu czynności, a mianowicie nie sprawdza się oferentów, nie weryfikuje się harmonogramów, dotyczących pracy lekarzy specjalistów. Nie uzgadnia się w przypadku ewentualnego konfliktu, harmonogramu. Takie zarządzenie wydał Dyrektor NFZ. Czy to zarządzenie było tajne? Czy Państwo, jako organ założycielski zostaliście poinformowani? Jeżeli tak, to kiedy”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Dowiedziałem się o nim w dniu wczorajszym”.

Radny p. Maciej Rakowski zapytał: „Czy Państwo jako Wydział Zdrowia macie jakąkolwiek wiedzę, czy już po przeprowadzeniu konkursów i wyłonieniu podmiotów, większości niepublicznych, NFZ kontroluje te podmioty? Czy Państwo wiecie o jakiejkolwiek kontroli, która rzeczywiście została przeprowadzona, ponieważ słyszymy bajki dyrektora p. Bieńkiewicza, że będą kontrolować. Natomiast czy Państwo mają wiedzę by jakakolwiek kontrola została przeprowadzona”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Mam przyrzeczenie kontroli, natomiast nie jestem w stanie podążać za pracownikami dyrektora p. Bieńkiewicza zwłaszcza, że trwa olbrzymia machina odwoławcza. Tych wniosków jest ponad 1000. W związku z tym podejrzewam, że rzeczywiście większość rąk jest na pokładzie, przy rozpatrywaniu odwołań. Nie wiem czy już trwają kontrole, natomiast doskonale wiem, w ilu miejscach byli nasi pacjenci, nasi pracownicy, którzy sprawdzali. My to zrobiliśmy i odpowiednie organa zostały zawiadomione. Natomiast wiem tylko od p. Bieńkiewicza, że będzie bardzo ścigał przestępstwa ofertowe”.

Radny p. Maciej Rakowski zapytał: „Będzie, a to jest czas przyszły. Czy Państwo zwróciliście się do dyrektora p. Bieńkiewicza o przedstawienie informacji czy rzeczywiście ściga”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Tak, jeszcze przed świętami”.

Radny p. Maciej Rakowski zapytał: „Czy p. Bieńkiewicz coś odpowiedział”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Odpowiedział ustnie, natomiast na piśmie nie”.

Radny p. Maciej Rakowski zapytał: „A czy ustnie wskazał na jakieś konkretne kroki, związane z kontrolą, która jest prowadzona. Konkretne, nie zapowiedzi, że w przyszłości będę ścigał, bo mówimy o poważanych sprawach, a nie o opowiadaniu bajek. Na stronie NFZ ukazują się informacje, że niezależnie od procedury odwoławczej, można przychodzić i podpisywać umowy. Czy w takim razie p. Bieńkiewicz wyjaśnił, kiedy chce kontrolować? Po podpisaniu umów, czy może po trzech latach, na które umowy są podpisane. To nie są pretensje do dyrektora p. Prochowskiego, bo Pan nie jest Dyrektorem NFZ”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Omawialiśmy sytuację bardzo konkretnych placówek, w których byli nasi pracownicy i była obietnica przyjrzenia się temu, tak szybko, jak to jest tylko możliwe, natomiast bez podania konkretnego terminu. Chodziło m.in. o jednostkę na ul. Mokrej”.

Radny p. Maciej Rakowski zapytał: „Czy Pan może nas dzisiaj zapewnić, że w imieniu Prezydenta Miasta, Państwo zażądacie od NFZ informacji o tych rzeczywiście podjętych czynnościach kontrolnych, a nie obiecywanych? Co którego dnia zbadał NFZ i co stwierdził”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Przy każdym spotkaniu to podkreślamy, bo dla nas jest to walka o życie”.

Radny p. Maciej Rakowski zapytał: „Ale na piśmie”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Pismo też już poszło kilka dni temu z bardzo konkretnymi oczekiwaniami z naszej strony. Nie tylko zresztą dotyczącymi kontrolowanych placówek, ale naszych placówek też, bo chcemy poznać przyczyny klęski z naszej strony, bo przecież zawsze w wyścigu, w którym bierze udział kilka stron, przegrywający też ma jakiś wkład. Także takie pismo poszło, jeszcze przed nowym rokiem”.

Radny p. Maciej Rakowski zapytał: „Czy miasto, placówkom miejskim, które pod koniec grudnia składały odwołania, zapewniło pomoc prawną”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Byliśmy absolutnie otwarci na wszystkie propozycje ze strony miejskich jednostek, spotykaliśmy się, ale ostateczne decyzje dyrektorzy podjęli autonomicznie w swoim imieniu. My przesyłaliśmy pisma do Ministerstwa Zdrowia, ale już nie do CBA czy prokuratury”.

Radny p. Maciej Rakowski zapytał: „Czy poinformowaliście dyrektorów, że mogą korzystać z pomocy prawnej Biura Prawnego”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Do dyspozycji był nasz prawnik, obsługujący Wydział Zdrowia i Spraw Społecznych. Natomiast nie było takiego oczekiwania ze strony miejskich jednostek”.

Radny p. Maciej Rakowski zapytał: „A czy dyrektorzy wiedzieli, że mogą korzystać z pomocy tego prawnika”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Oczywiście”.

Radny p. Maciej Rakowski zapytał: „Czy Pani Prezydent złożyła lub złoży zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa w związku z działaniami NFZ. Mówię w szczególności o zarządzeniu z 8 listopada 2011 r., które to zarządzenie ma wskazaną podstawę prawną np. art. 107 ust. 1 i 5 pkt 8 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 o świadczeniach i na podstawie tych artykułów Dyrektor odstępuje od procedury konkursowej. Tymczasem w przepisach, które przywołał jest napisane coś zupełnie innego, że dyrektor oddziału kieruje oddziałem wojewódzkim i do zadań dyrektora oddziału należy m.in. przeprowadzanie postępowań o zawarcie umów w celu udzielania świadczeń. Żadnego uprawnienia do odstępowania od procedur konkursowych w tych przepisach ustawy nie ma. To są pieniądze publiczne. Czy Pani Prezydent złożyła lub złoży w tej sprawie zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Nie wiem. Jestem lekarzem i myślę, że tutaj ze znacznie światlejszych rad prawników skorzysta Pani Prezydent. Nie umiem odpowiedzieć na to pytanie”.

Radny p. Maciej Rakowski zapytał: „A czy już ktoś w mieście, jeśli chodzi i służby prawne, analizuje czy mogło dojść do naruszenia prawa, tak poważnego, że kwalifikowane jest na gruncie kodeksu karnego”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Oczywiście. Z tym, że nie zawiadamiał Wydział Zdrowia tylko zawiadamiały poszczególne jednostki, które miały głębokie przypuszczenie, że mogło dojść do przestępstwa”.

Radny p. Maciej Rakowski zapytał: „Ale obowiązkiem każdego organu administracji publicznej, który wie, a podejrzenie popełnienia przestępstwa jest, jest zawiadomienie odpowiedniej jednostki. Czy miasto w tej sprawie prowadzi odpowiednią analizę, a jeżeli tak to kto się tym zajmuje”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Wydział Zdrowia i Spraw Społecznych się tym nie zajmuje”.

Wiceprezydent Miasta p. Krzysztof Piątkowski powiedział m.in.: „Oczywiście mamy już wiedzę na temat tego zarządzenia. Przyznał to na posiedzeniu wczorajszej komisji Pan dyrektor. Będziemy rozmawiać i analizować ten problem, korzystając z rad naszych prawników, ale chciałbym przypomnieć o tym, że taki obowiązek ma każdy obywatel naszego miasta. W związku z tym, jeżeli takie podejrzenie powziął już Pan Radny, to powinien był już dawno powiadomić prokuraturę o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, jeśli ma taki pogląd”.

Radny p. Maciej Rakowski zapytał: „Na funkcjonariuszach publicznych, takich jak Prezydent Miasta ciąży prawny obowiązek, który nie ciąży na obywatelu”.

Radny p. Adam Wieczorek zapytał: „Wszyscy na pewno wiemy, że nie otrzymanie przez daną placówkę kontraktu jest dla niej bardzo groźne i często też zagraża jej bytowi. Natomiast są też sytuacje i tutaj paradoksalnie, kiedy otrzymanie kontraktu dla placówki bywa groźne. Myślę, że Pan Dyrektor wie do czego zmierzam. Jak się zapatruje Pan

Dyrektor na sytuację Szpitala im. Jonshera, który otrzymał kontrakt na szpitalny oddział ratunkowy, w sytuacji kiedy Szpital im. Barlickiego tego kontraktu nie otrzymał. Szpital w Zgierzu również tego kontraktu nie otrzymał i prawdopodobnie bardzo duże obciążenie padnie na Szpital im. Jonshera na Oddział Ratunkowy. Jak wiadomo ze specyfiki funkcjonowania tego typu oddziałów raczej wielkiej możliwości nieprzyjmowania pacjentów nie ma. Jak Pan Dyrektor zapatruje się na tę sytuację"?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Szpitalny Oddział Ratunkowy w Szpitalu im. Jonshera pracuje na pewnych obrotach zawsze. Sytuacja jest bardzo trudna w związku ze Zgierzem, Pabianicami i Szpitalem im. Barlickiego. Dobrze ją znam. Szefem tego Oddziału jest mój kolega z jednej grupy studenckiej.

Radny p. Adam Wieczorek zapytał: „Czy ta sytuacja nie zagrozi finansom Szpitala im. Jonshera? Bo może do tego dojść. Wiadomo, że szpital im. Barlickiego miał diametralnie większy kontrakt. Mam prośbę do Pana Dyrektora, korzystając z tego okazji o przygotowanie dla Radnych wykazu, jak się rozkładają w Województwie Łódzkim te kontrakty na szpitalne oddziały ratunkowe, żebyśmy mieli obraz, gdzie mogą być kierowane osoby w nagłych przypadkach"?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „One teraz są kierowane do oddziałów".

Radny p. Adam Wieczorek zapytał: „Ale chodzi mi o pobliskie powiaty, gdzie również mogą być osoby przyjmowane, gdzie ten kontrakt będzie".

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Przygotujemy".

Radna p. Anna Adamska – Makowska zapytała: „Radny p. M. Rakowski poruszył w dużej mierze kwestie związane z zarządzeniem Pana Dyrektora NFZ i rozumiem, że Pani Prezydent czeka na opinie prawników, którzy wypowiedzą się czy w tym wypadku mogło dojść do popełnienia przestępstwa? Natomiast moim zdaniem nie ma czasu na to, żeby czekać na opinię prawników. Rozumiem, że od wczorajszego dnia nic się z tym zarządzeniem nie zadziało? Państwo nie konsultowali jeszcze tego jeszcze z prawnikami miejskimi"?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Ze swoim prawnikiem tego nie konsultowałem".

Radna p. Anna Adamska – Makowska zapytała: „My jako Radni Ruchu Palikota będziemy w dniu dzisiejszym składać projekt uchwały, w którym będziemy zobowiązywać Panią Prezydent do złożenia doniesienia do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa. Dla mnie, jako prawnika to ewidentnie wyczerpuje znamiona czynu zabronionego. To właśnie zarządzenie, w dużej spowodowało takie, a nie inne zawarcie kontraktów. Czy w Radzie Łódzkiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ jest przedstawiciel miasta"?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Nie".

Radna p. Anna Adamska – Makowska zapytała: „A czy Państwo rozważali możliwość złożenia również pisma, albo czy złożyliście takie pismo do Rady Łódzkiego Oddziału

Wojewódzkiego NFZ, ponieważ w kompetencjach tej Rady jest również monitorowanie prawidłowości postępowania w sprawie zawarcia umów na świadczenia zdrowotne. Więc jeśli Pan Dyrektor nie kontroluje tego, to może Rada Oddziału by to skontrolowała. Czy Państwo takie pismo do Rady wystosowaliście"?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „W poprzedniej kadencji byłem w tej Radzie. Jest to ciało doradcze o charakterze malowanym, żeby nie powiedzieć fikcyjnym i jego wpływ jest właściwie wyłącznie informacyjny. Po mnie w Radzie była poprzednia Pani Dyrektor Wydziału Zdrowia. Rada jest ciałem wyłącznie doradczym i rzeczywiście to była świadoma decyzja, że przestaliśmy uczestniczyć w tych obradach".

Radna p. Anna Adamska – Makowska zapytała: „Rozumiem, że ta Rada jest ciałem doradczym, niemniej jednak w kompetencjach ma wpisane monitorowanie i być może biorąc pod uwagę całokształt okoliczności i sytuację, jaka zaistniała po pierwszym stycznia Rada zdecydowałaby się przestać być ciałem malowanym, a jednak podjąć z własnej inicjatywy kontrolę w tych podmiotach, które uzyskały kontrakty, a naszym zdaniem nie powinny ich uzyskać. Czy Pan Dyrektor rozważyłby jednak skierowanie takiego pisma biorąc pod uwagę zachowanie p. Bieńkiewicza"?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Tak".

Radna p. Anna Adamska – Makowska zapytała: „Jeśli ktoś zdecyduje się przenieść swoją dokumentację medyczną z jednej przychodni do drugiej, biorąc pod uwagę, że ta pierwsza na dzień dzisiejszy nie ma kontraktu czy powinna być wydana tej osobie pełna dokumentacja medyczna, czy powinna być wydana w oryginałach, czy w kserokopiach? Jeśli w kserokopiach, to kto ponosi koszty wykonania kserokopii, szczególnie w kontekście, że bardzo często są to 20 – 30 letnie pobyty danego pacjenta w przychodni i jest to dość duża ilość materiału"?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Nie umiem w tej chwili precyzyjnie odpowiedzieć. W szpitalu, w którym pracowałem my najczęściej sami drukowaliśmy i dawaliśmy choremu dokumentację na nasz koszt. Natomiast w przypadku teraz tak dużych kosztów, myślę, że obciążony zostałby pacjent. Ale tutaj poproszę ewentualnie o pomoc, bo ja nie potrafię odpowiedzieć precyzyjnie na to pytanie".

Radna p. Anna Adamska – Makowska zapytała: „Z mojego doświadczenia w Sejmiku Województwa pamiętam, że też była taka sytuacja, że sporo publicznych placówek zdrowia nie uzyskało kontraktów na zadawalającym je poziomie. Wtedy Marszałek Województwa zaprosił do siebie dyrektorów wszystkich placówek, które w niezadowalającym stopniu uzyskały kontrakty i z tego ciała zostali wyłonieni przedstawiciele, którzy reprezentowali siłę, podczas rozmów z ówczesnym dyrektorem NFZ. Czy do takiego spotkania doszło pomiędzy dyrektorami placówek, a Panią Prezydent i czy pokazaliśmy, że jesteśmy w tym sporze jednością"?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Tak, do takich spotkań doszło. Najpierw to były spotkania o bardziej roboczym charakterze ze mną, do spotkania z Panią Prezydent doszło, ale już po nowym roku".

Radny p. Mateusz Walasek zapytał: „Czy miasto, jako podmiot prawa jest stroną w tych postępowaniach, dotyczących kontraktów”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Nie”.

Radny p. Mateusz Walasek zapytał: „To jaka jest rola miasta tak naprawdę w tym wszystkim”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Organy założycielskie w ogóle nie są stroną zwłaszcza, że kontraktowane są procedury, a nie jednostki. Nie poradnie, nie szpital, tylko są kontraktowane oddzielane procedury. Stąd ten niekorzystny wg mnie z lekarskiego punktu widzenia paradoks oddzielnego kontraktowania lekarza, specjalisty rehabilitacji a oddzielnie procedury rehabilitacji. To jest z punktu widzenia lekarskiego nonsens, ale takie są przepisy. Przez te wszystkie lata od reformy premiera p. Buzka czyli od 1999 roku, znam to z relacji osób biorących udział w kontraktach po obu stronach. Za każdym razem, rok do roku padały zarzuty o załatwianie protekcyjne pewnych spraw i te przepisy, które obowiązują od 2004 roku miały wyeliminować nacisk ze strony polityków czy innych lobbystów. Stąd te przepisy wyeliminowały możliwość ingerencji np. miasta czy Urzędu Marszałkowskiego w procedury, ale nawet wyeliminowały możliwość ingerencji poszczególnych dużych jednostek, bo bronić się muszą poszczególne specjalności i procedery, a nawet nie jednostki organizacyjne”.

Radny p. Mateusz Walasek zapytał: „Czyli my jako organ założycielski mamy pewną możliwość działań, szykowania tych jednostek do takiego, a nie innego przygotowania do przetargu. Uczestniczył też w takim spotkaniu wiceprezydent Miasta p. Paczkowski, gdzie przedstawiono klubom planowane zmiany, służące konsolidacji jednostek służby zdrowia. Jeszcze wtedy nam przedstawiono, że to może pomóc w uzyskaniu kontraktów. Wtedy przedstawiciele dwóch klubów bardzo negatywnie zareagowali na tę propozycję, a więc pytanie czy wprowadzone mogłyby one pomóc w dobrym rozstrzygnięciu postępowania kontraktowego”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Kilkakrotnie z ówczesnym Panem Wiceprezydentem Miasta spotykaliśmy się z dyrektorami miejskich jednostek. On jak gdyby nas przygotowywał i bardzo wyraźnie mówił, że to będzie zupełnie inny konkurs. Dużo cięższy, także mentalnie i organizacyjnie. Przez ten rok myśmy sobie zdawali sprawę z tego, że ilość zgłoszonych niepublicznych zoz-ów, dobrze przygotowanych zarówno faktycznie, jak i przygotowanych do wypełnienia ankiet, bo to jest tak, że się wrzuca do bezdusznej maszyny papier, który można bardzo dobrze przygotować, jeżeli nie jest weryfikowany przez sanepid czy wcześniej przez NFZ i na ten wynik nie mamy wpływu. Także ostrzeżenie było jeszcze ze strony wiceprezydenta Miasta p. Paczkowskiego w stosunku do naszej kadry kierowniczej”.

Radny p. Mateusz Walasek zapytał: „Czy w ocenie Pana Dyrektora taka konsolidacja, o której wspominał p. Paczkowski mogłaby pomóc i podpowiedzieć”

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Nie, myśmy doszli do wniosku, że jeszcze należy wystartować w takim stanie faktycznym w jakim jesteśmy i potem zarządzać już uzyskanym kontraktem, który nie kryję, że liczyliśmy, że będzie lepszy”.

Radny p. Mateusz Walasek zapytał: „Nie wiem czy Pan Dyrektor ma takie dane, ale w tych miastach, które są właścicielami dużej liczby jednostek służby zdrowia w tych miastach w tych oddziałach, w których też był ogłaszany konkurs, czy ma Pan takie dane, jak to ewentualnie wygląda w innych miastach? Czy to jest tak, że tylko w Łodzi, miejskie placówki nie zdobywają tyle kontraktów ile poprzednio czy też jest tak, że to jest w ogóle mechanizm, który działa w całej Polsce, że placówki publiczne, miejskie nie są efektywne w pozyskiwaniu kontraktów”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Ten trend jest trendem wieloletnim i stałym, i nie dotyczy tylko jednostek miejskich. On się zaczął w stomatologii, później w drobniejszych specjalnościach, takich jak okulistyka, wybrane zabiegi chirurgiczne np. chirurgia naczyniowa, laryngologia, że podmioty do tej pory wydawało się będące trwale na rynku, czyli miejskie, marszałkowskie, a szczególnie uniwersyteckie tracą kontrakty często na rzecz swoich, aktualnych lub byłych pracowników, często na stanowiskach kierowniczych. Także to jest po pierwsze trend ogólnopolski, po drugie wieloletni i wszędzie obserwowany. Stąd próby, jak w Lublinie, czy u nas w psychiatrii i w pulmonologii wiązania lekarzy i części pielęgniarek taką pańszczyźnianą formułą przypisania do miejsca pracy”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Dowiedziałem się, że było spotkanie w tym roku Pani Prezydent z dyrektorami naszych placówek. Czy wcześniej nie ustalaliście żadnej wspólnej taktyki, strategii w stosunku do składanych wniosków do NFZ”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Zawsze takie przygotowania są robione. Natomiast one bardziej tworzą się sieciowo. To nie są odgórnie wydawane przeze mnie polecenia, bo nie mam ani takich praw, ani takiej wiedzy, tylko są to pewne ustalenia między dyrektorami szpitali o tych samych profilach oddziałów czy tych samych pracowniach i pracowniach specjalistycznych przyszpitalnych. To jest robione, ale na podstawie kontaktów sieciowych, bezpośrednich dyrektora z dyrektorem zwłaszcza, jeżeli to jest ten sam teren. Natomiast nie ma to absolutnie charakteru dyrektywy odgórnej”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Czy Pan Dyrektor wie, gdzie można znaleźć informację czy zwykły pacjent, który stracił po rehabilitacji możliwość rehabilitowania się w tym ośrodku, w którym był rehabilitowany wcześniej czy jest jakaś informacja, gdzie on może się zgłosić, bez względu na to czy NFZ czy my dajemy informację mieszkańcom Łodzi, gdzie mogą się zgłosić po te świadczenia? Czy w jakiejś naszej łódzkiej przychodni jest informacja, dotycząca gdzie można tą utraconą specjalizację uzyskać”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Nikt nie reklamuje konkurenta, natomiast to jest ludzka dobra wola. Przede wszystkim ma się orientować na stronie internetowej NFZ lub telefonach. Po zakończonym procesie kontraktacji oni wydają informator drukowany”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Ale od 1 stycznia, gdzieś ten pacjent musi się leczyć”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Tak, przyznam, że to jest bardzo trudne. Przyznam, że dziennie odbieramy dziesiątki takich telefonów. Jest u nas specjalnie oddelegowany pracownik, który się tylko tym zajmuje w Wydziale Zdrowia. Jest to bardzo doświadczona pielęgniarka, ale to jest poboczna droga. Od informowania jest NFZ”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Czy ma Pan jakąś informację dotyczącą tego, czy któraś z naszych ofert nie została rozpatrzona przez NFZ z uwagi na nie mieszczenie się w specyfikacji, którą przedstawił NFZ np. podwyższoną cenę na punkt”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Myśmy te pytania do NFZ już dosyć dawno wystosowali. Natomiast odpowiedzi na piśmie jeszcze nie mamy. Podstawową przyczyną porażki, przynajmniej z ust p. Bieńkiewicza, jak to rzeczywiście w opinii w poszczególnych przegranych konkursach jest trzymanie się ceny przez menagerów naszych poradni, która nie jest absolutnie ceną minimalną. Myślę że niepubliczne zoz-y mogą pewnego rodzaju dumping cenowy zastosować, wiedząc że oferują bardzo niską cenę kontraktują usługę, a następnie mogą zaproponować po wyczerpaniu szybkiej możliwości rehabilitacji tę samą usługę odpłatnie. My tego nie możemy zrobić. Także mnie się wydaje, że to zjawisko dumpingu tutaj było przeważającym”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Czy ma Pan jakieś informacje na dzień dzisiejszy czy wygrane prywatne palcówki zgłosiły się do naszych w celu wydzierżawienia powierzchni lub sprzętu”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Tak”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Czy takie informacje dotarły do NFZ od Pana”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Też”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Na piśmie jest to zgłoszone do NFZ, że tacy i tacy szukają”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Ja tego na piśmie nie zgłaszałem, natomiast zawiadamiałem i nawet takie kontrakty zostały zerwane”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Właściciel który wygrał chirurgię ogólną, dysponując 10 łóżkami. Czy zostało sprawdzone na jakiej powierzchni te łóżka stoją”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Oczywiście”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „A czy ma Pan informację dotyczącą tego, czy ze Szpitala im. Jordana w ostatniej chwili odeszli lekarze na ul. Mokrą”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Nie, absolutnie”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „A czy Panu się nie wydaje, że cała ta sytuacja jest ukrytą prywatyzacją jaka następuje bez ustawy, przyjętej przez Sejm”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Do momentu rozstrzygnięcia konkursu wystrzegam się spekulacji na ten temat”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Tendencja jest jednoznacznie mówiąca, że bez ustawy o prywatyzacji publicznej służby zdrowia NFZ robi to w chwili obecnej, dlatego że trzyletnie kontrakty, które były rozstrzygnięte powodują, iż większość naszych placówek po prostu już nie była efektywna, bo takie są punkty i taka jest cena. Czy w chwili obecnej może Pan podać jak podsumuje Pan, ale nie procentowo, tylko kwotowo, jakie mieliśmy kontrakty w 2011 roku jeśli chodzi o miejską służbę zdrowia i ten kontrakt, który jest w tej chwili rozstrzygnięty bez odwołań oczywiście".

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Kontrakt w 2011 roku dla wszystkiego ok. 162.000.000 zł natomiast teraz jest o ok. 15.000.000 zł mniej".

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Czy Pan może mi powiedzieć ile musi od 1 stycznia zapłacić więcej na składkę rentową Szpital im. Jonshera"?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Ja takich wyliczeń nie mam, ale jest Pani Dyrektor Szpitala im. Jonshera i może będzie mogła mi pomóc".

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Pytam, ponieważ jest to dodatkowe obciążenie ustawowe, które zostało wprowadzone, natomiast NFZ nie brał tego pod uwagę, jeżeli chodzi o kontraktację. To jest tak samo zakład pracy i tak samo ponosi odpowiednie składki na ubezpieczenia społeczne. Tylko pytanie ile będzie płacił. Ile rocznie będzie kosztowała Szpital im. Jonshera podniesiona składka rentowa o 2%"?

Odpowiedzi udzieliła **dyrektor Szpitala im. Jonshera p. Bożena Woźniak** powiedziała m.in.: „Jesteśmy w tej chwili w fazie planowania i jest to ok. 300.000 zł".

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „A ubezpieczenie dodatkowe"?

Odpowiedzi udzieliła **dyrektor Szpitala im. Jonshera p. Bożena Woźniak** powiedziała m.in.: „Dodatkowe ubezpieczenie wynosi ok. 383.000 zł".

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „A ile dostała Pani mniej kontraktu"?

Odpowiedzi udzieliła **dyrektor Szpitala im. Jonshera p. Bożena Woźniak** powiedziała m.in.: „Na razie trudno jest mi oszacować ze względu na to, że jeszcze konkurs trwa i jeszcze nie wiadomo. Na razie w Szpitalu jestem na tym samym poziomie, co w roku ubiegłym, niewielki wzrost, natomiast nie jest zakontraktowany jeszcze Oddział Neurologii i Udarowy. W tej chwili konkursy trwają".

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Czyli trudno jest powiedzieć, jaki będzie wynik finansowy na koniec roku przy tych relacjach"?

Odpowiedzi udzieliła **dyrektor Szpitala im. Jonshera p. Bożena Woźniak** powiedziała m.in.: „W tej chwili nie jesteśmy w stanie określić, bo nie mamy wszystkich danych. Natomiast mamy więcej na poradniach. Uzyskaliśmy w konkursie ofert wyższą kwotę na poradniach i myślę, że ta kwota nam pokryje te koszty, które dodatkowo wzrosną. Ale trzeba się liczyć z tym, że musimy dłużej pracować i podnieść wynagrodzenia pracowników".

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak zapytała: „Chciałabym poznać Pana opinię, jako Dyrektora Wydziału Zdrowia czy to, że miejskie poradnie specjalistyczne nie dostały kontraktów jest wynikiem ich małej efektywności w staraniu się o te kontrakty czy wynikiem rządów PO, zmierzającej do tego, aby sprywatyzować publiczną służbę zdrowia”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Myślę, że przyczyn jest wiele. Wymieniłem jedną, tą którą wymieniał wczoraj p. Bieńkiewicz czyli nie pójście na ustępstwa w celu ustalenia ceny zupełnie minimalnej, dumpingowej. Drugą przyczynę, taką bezpośrednią widziałbym w tym, że myśmy składali uczciwe, normalne oferty, opisując w nich stan faktyczny. Natomiast pojawiła się na rynku cała gama wypełniaczy ankiet, którzy produkowali laurki, ogłoszenia o takich firmach były nawet w moim branżowym czasopiśmie Okręgowej Izby w Panaceum. Czyli to też mogło mieć pewien wpływ, że my pokazaliśmy uczciwie, co mamy, czym dysponujemy. Natomiast tam być może było to przygotowane na potrzeby stricte komputera, który losuje, który wybiera ofertę. Nie mogę przyjąć, że my nie popełniliśmy jakichś pomyłek ofertowych, że czegoś nie uwzględniono. Chociaż ten proces trwa już od kilkunastu lat i wszyscy są w tym nieźle wytrenowani i wiedzą, że to jest gra o życie. Także tutaj myślę, że jeżeli były jakieś istotne błędy, ale nie dopuszczam, że raczej coś takiego mogło nastąpić. Natomiast polityka NFZ niewątpliwie, faktycznie poprzez zmianę struktury i geografii rozmieszczania zakładów ochrony zdrowia zmienia też strukturę właścicielską. Czy to jest polityka państwa trudno mi powiedzieć. No jest to instytucja państwowa i wpływa poprzez takie, a nie inne wyniki konkursu na tę strukturę. Czasami być może z zyskiem dla pacjentów, a czasami wystawia ich na poważne niebezpieczeństwo. Tak, jak w przypadku wysoce specjalistycznych poradni, czego mamy przykłady z terenu Łodzi i nie tylko Łodzi”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak zapytała: „Ale to, co Pan przed chwilą powiedział, to jest szokujące. To znaczy, że lepiej być w dzisiejszych czasach nieuczciwym, niż uczciwym, bo wtedy się wygrywa kontrakt. To jest szokujące wyznanie Dyrektora Wydziału Zdrowia. Jesteśmy uczciwi, dlatego nie dostaliśmy kontraktów, dostali ci co byli nieuczciwi. Czy zdaniem Pana w takim razie NFZ powinien opierać się tylko wyłącznie na ankietach, w których zresztą, jak Pan przed chwilą powiedział można pisać wszystko, czyli można pisać nieprawdę”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Nie sądzę, żeby ktoś był takim ryzykantem i wpisywał zupełną fikcję. Tego nie wiem. Natomiast nie umiem tego ocenić, bo nie mam aparatu kontrolnego. Wczoraj kilkakrotnie padło słowo przestępstwo ofertowe i mówił p. Bieńkiewicz dużo o prawnych i organizacyjnych konsekwencjach. To znaczy odsunięcia takiej placówki od konkursu za trzy lata”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak zapytała: „Ale trzy lata ta placówka będzie miała kontrakt. Czyli nieuczciwość tak, jak Pan powiedział się opłaca, bo na trzy lata ktoś podpisuje kontrakt. Czy nie lepiej zmienić przepisy i po prostu sprawdzać, jak ta placówka wygląda czy w ogóle istnieje, z którą podpisujemy kontrakt? I jaki ona ma sprzęt.”?

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska powiedziała m.in.: „Czy Pani nie oczekuje odpowiedzi, bo Pan dyrektor o ile wiem wczoraj na posiedzeniu Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej p. Bienkiewicz mówił o tych konsekwencjach i o tym, że również będzie natychmiast rozwiązany kontrakt”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „To jest ta nasza szansa”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak zapytała: „No tak, ale zostaje tylko i wyłącznie droga sądowa, jeżeli się z tym nie zgadzamy, odwołania tak, jak Pan Dyrektor powiedział przed chwilą już jedno było niestety rozpatrzone negatywnie i de facto zostaje tylko droga sądowa. Następne moje pytanie, bo Państwo napisaliście, że alternatywą dla niektórych przychodni może być sprzedaż, co potwierdza, że jest to jednak polityka rządu, jeżeli chodzi o prywatyzację publicznej służby zdrowia. Ile w ostatnim czasie, my jako miasto wydaliśmy publicznych pieniędzy, czyli pieniędzy naszych mieszkańców na modernizację, na zakup sprzętu dla poradni specjalistycznych, które nie dostały kontraktu? I czy to zdaniem Pana nie jest marnotrawstwo publicznych pieniędzy czyli mieszkańców Łodzi”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Myśmy nie tylko myśląc o konkursach z NFZ ale przede wszystkim myśląc o naszych pacjentach, rzeczywiście inwestowali przez te lata, zwłaszcza że byliśmy zmuszeni poprzez tzw. problem dostosowawczy, który głównie miał dostosować do wymogów Ministerstwa Zdrowia, ale też jednocześnie dawało to lepsze szanse startu w konkursie. To się w różnych latach, różnie układało. Były lata, gdzie więcej inwestowaliśmy w szpitale, więcej w poradnie. Natomiast dzisiaj nie jestem w stanie powiedzieć ile w te poradnie, które dzisiaj przegrały. Możemy sumarycznie powiedzieć w nasze miejskie jednostki ochrony zdrowia na przestrzeni lat inwestowaliśmy”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak zapytała: „Ale jest to na pewno kilkanaście milionów, albo i więcej”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Rocznie. My te dane mamy zebrane. Jeśli Państwo chcecie to możemy je przedstawić”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak powiedziała m.in.: „To może niech się Radni dowiedzą się ile właściwie to jest milionów strat”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Z tym, że to nie jest tylko na te jednostki przegrane. Tylko to będzie podane ile na szpitale, ile na poradnie”.

Kierownik Oddziału Koordynacji i Finansów, Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Agata Tylipska powiedziała m.in.: „To co z budżetu miasta było wydane na dostosowanie jednostek do wymagań rozporządzenia Ministra Zdrowia dotyczącego wymagań technicznych i sanitarnych to za lata 2008 – 2010 było bez mała 24.500.000 zł. Natomiast jeśli weźmiemy pod uwagę okres w ogóle ostatnich 10 lat, to od 2002 roku na wydatki majątkowe w naszych miejskich zakładach opieki zdrowotnej łącznie było wydane 73.500.000 zł”.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska powiedziała m.in.: „Jak rozumiem, to były takie środki, które trzeba było wydać, żeby szpitale w ogóle spełniały normy niezależnie od tego czy przystępują czy nie przystępują do konkursów”?

Kierownik Oddziału Koordynacji i Finansów, Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Agata Tylipska powiedziała m.in.: „Tak, żeby w ogóle mogły funkcjonować”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak zapytała: „Czyli z tego wynika, że łącząc to wydaliśmy prawie 100.000.000 zł publicznych i w tej chwili niestety piszemy, że alternatywą dla tych przychodni jest ich prywatyzacja. Czyli komuś zrobiliśmy prezent za publiczne pieniądze Panie Dyrektorze”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Jeszcze nie zrobiliśmy”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak zapytała: „Mam jeszcze pytanie dotyczące połączenia wybranych przychodni w większe jednostki. To także jest Państwa propozycja na najbliższy czas. Proszę mi powiedzieć, bo połączenie wybranych przychodni, jak to będzie się odbywać? Na jakiej podstawie będziecie wybierali te, a nie inne przychodnie? Czy macie już jakiś zakreślony plan, jeżeli chodzi o łączenie tych jednostek”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Koncepcja idzie w dwóch kierunkach utworzenia miejskiego centrum medycznego w każdej z dużych dzielnic miasta, które będzie bazą POZ i diagnostyczną dla specjalistki, ale także rehabilitacja i stomatologia i wzmocnienie szpitali. Czyli część poradni, żeby stworzyć taki model, który istnieje w USA, że jest szpital wzmocniony przez specjalistyczne poradnie i pacjent krąży w tym zamkniętym obiegu. Być może część poradni będziemy próbować łączyć, ale zawsze wsłuchamy się w głos załogi, gdyż to mają być spółki miejskie”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak zapytała: „A ile to będzie nas kosztowało, bo przecież utworzenie takiego miejskiego centrum to są dodatkowe pieniądze. Tutaj zmarnowaliśmy prawie 100.000.000 zł, a ile teraz będziemy musieli wyłożyć miejskich środków, żeby utworzyć te miejskie centra i bazę specjalistyczną, o której Pan mówił”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Bałbym się dzisiaj po pierwsze mówić, że zmarnowaliśmy. Przez wiele lat to służyło i służy pacjentom. To są miejsca pracy, także to nie są zmarnowane pieniądze. Natomiast bezkosztowo się tego nie uda stworzyć. Mamy wariantowe, różne wyliczenia. Jesteśmy przygotowani na większą prezentację, ale myślę, że po prostu musimy poczekać na ostateczny wynik. Na razie jest ta strata 15.000.000 zł w 2012 do roku 2011, ale absolutnie liczymy na poprawienie tego wyniku i ten kontrakt na trzy lata też będzie bardzo istotnym wzmocnieniem. Ale oczywiście to będzie kosztować. Sprzęt już jest, specjaliści są, pracownicy są, budynku są. Być może ta konsolidacja z jednej strony będzie kosztować, ale być może na nią też częściowo zarobimy”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak zapytała: „Dzisiaj nie możemy powiedzieć ile to szacunkowo będzie nas kosztować”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Nie”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak zapytała: „Przed chwilą Pan mówił, że to są miejsca pracy, ale przecież jeżeli poradnie nie dostały tych kontraktów to pod znakiem zapytania stoi los wielu ich pracowników. Co się stanie z tymi pracownikami. Ile osób obejmą zwolnienia. Aż boję się myśleć, ponieważ ostatnio słyszałam, że podobno ma być 130 zwolnionych nauczycieli przedszkoli, wczoraj słyszałam, że kilkudziesięciu pracowników Teatru Nowego. Dziś słyszę, że mogą również objąć zwolnienia publicznej służby zdrowia. Czy w takim razie Łódź nie będzie miastem bezrobotnych, bo tworzy nam

się wizję miasta bezrobotnego. Chcę wiedzieć Panie Dyrektorze, bo ci ludzie też chcą wiedzieć. Ile osób może być w wyniku braku tych kontraktów zwolnionych”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Dzisiaj to nie jest do oszacowania. Dyrektorzy myślę, że już dzisiaj muszą się nad tym zastanawiać. Realne niebezpieczeństwo jest tam, gdzie są straty największe. Wśród techników rehabilitacji, bo nie podpisanie kontraktów na lekarzy specjalistów rehabilitacji prawdopodobnie zaskutkuje tym, że oni znajdą pracę u konkurencji. Natomiast rynek techników jest dosyć nasycony, ale to dzisiaj jest zdecydowanie za wcześnie na ten temat mówić, póki piłka w grze”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak zapytała: „Ostatnio do mnie na dyżur przyszła Pani, której mąż leczył się w takiej poradni rehabilitacyjnej przez kilkanaście lat. Nie wiem czy Pan wie, ale kazano tej Pani zrobić kserokopię całej historii choroby i wziąć sobie, żeby mąż przeniósł się do innej poradni. Czy o takich praktykach Pan słyszał. Przecież to jest niemożliwe, żeby zrobić kserokopię kilkunastoletniej historii choroby”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Oczywiście, że znam takie przypadki”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak zapytała: „Jak Państwo reagujecie, bo chyba nie powinno mieć miejsca coś takiego”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Nikt nie będzie wydawał oryginałów. Niestety taki jest porządek prawny”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak zapytała: „Czyli ta pani jest zmuszona, żeby płacić za to tak”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Tak”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Panie Dyrektorze czy wysłał Pan jakieś zawiadomienie do Ministerstwa Zdrowia o skali sytuacji zmarnotrawionych środków publicznych. Mam na myśli tutaj środki, które są w wyniku takich, a nie innych rozstrzygnięć kontraktowych, a były wyłożone na sprzęt, zakupiony do publicznych jednostek, różnego rodzaju remontu. Te środki można dzisiaj powiedzieć, że z dużym prawdopodobieństwem zostaną zmarnotrawione. Czy został zawiadomiony o tym Minister Zdrowia, że w ten sposób ustawiając warunki kontraktowania świadczeń tak naprawdę doprowadził do sytuacji dużo większego marnotrawstwa środków niż do tej pory”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Tak, takie pismo zostało przez nas przesłane. Natomiast ono było wynikiem tych indywidualnych śledztw, prowadzonych przez nasze placówki. I to już jakieś trzy tygodnie temu zostało wysłane”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Toczy się procedura odwoławcza. Już słyszymy o tym, że część odpowiedzi na odwołania dochodzi do jednostek, które się odwoływały. Czy miasto zamierza pójść dalej w procedurze odwoławczej i odwołać się od odmownej decyzji Dyrektora NFZ do Prezesa NFZ, a następnie do sądu? Czy jest taka decyzja i Czy jest takie wspomożenie prawne tych jednostek, które będą miały pójść tą drogą? Czy miasto wspomoże prawnie jednostki, które się będą odwoływały, wykorzystując dalszą część

procedury odwoławczej, która idzie w kierunku centrali NFZ i Prezesa NFZ, a w dalszej kolejności już do sądu”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Tak. Z tym, że to będzie za każdym razem w porozumieniu z dyrektorem, który jest samodzielnym menagerem, samodzielnej jednostki. Także nic nie będziemy robić zamiast czy za kogoś”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Jak Pan ocenia sytuację chirurgii na Bałutach, bo tam jest duże poczucie zagrożenia jeśli chodzi o tą specjalność, mówię o szpitalnej chirurgii. Jak Pan ocenia utratę przez Szpital im. Jordana chirurgii? Czy to odczucie utraty bezpieczeństwa dla mieszkańców drastycznie wzrosło”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Globalnie wiemy na pewno, że jest to olbrzymia dzielnica. Szpital im. Jordana na pewno od czasu rozwiązania Oddziału Chirurgicznego w Szpitalu im. Biegańskiego był tam monopolistą. Stosunkowo blisko są oddziały chirurgiczne w MSW, Szpitalu im. Sonnenberga i dawny szpital WAM na pl. Hallera, choć to są jednostki wysoce specjalistyczne i niechętne do takiej ratunkowej chirurgii ostrodyżurowej. Natomiast poprzedni Dyrektor NFZ jak i obecny twierdzą nie bez racji patrząc na mapę miasta, że to nie jest izolowana wyspa i że w związku z tym inne oddziały chirurgii miejskiej czy oddziały w szpitalach uniwersyteckich zapewnią tę pomoc chirurgiczną. Niemniej ja wątpliwości mam, zwłaszcza że zespół chirurgów Szpitala im. Jordana jest też zespołem konsultacyjnym dla oddziałów internistycznych szpitali otaczających. Także to nie jest łatwa sprawa. Jeżeli chodzi o placówkę przy ul. Mokrej to istnieje zapewnienie dyrektora o 24 godzinnym zabezpieczeniu chirurgicznym w dzielnicy Bałuty. W Łodzi istnieje dość dużo oddziałów chirurgicznych ostro konkurujących ze sobą i niemających wykorzystanych kontraktów. Należy zaznaczyć, że w Łodzi jest lepsza sytuacja w zakresie łóżek chirurgicznych niż internistycznych.

Radny, p. Piotr Adamczyk zapytał:
- czy do postępowań konkursowych /negocjacji/ w każdym przypadku byli zapraszani przedstawiciele miejskich jednostek służby zdrowia mimo składanych ofert?

Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski odpowiedział, że były takie sytuacje, kiedy nie było odpowiedzi na oferty.

Radny, p. Piotr Adamczyk powiedział m.in.: „Trudno zatem w tym momencie uznać za argument to, że miejskie jednostki miały zbyt wysokie ceny skoro w ogóle nie zostały zaproszone do negocjacji”.

Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski odpowiedział, że Wydział wystąpił na piśmie o szczegółowe wyjaśnienie takiego procesu podejmowania decyzji.

Radny, p. Piotr Adamczyk zapytał:
- czy niezapraszanie danej jednostki do postępowania konkursowego, która złożyła ofertę jest zgodne z procedurą konkursową?

Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski odpowiedział, że te kwestie zostaną poruszone w procesie odwoławczym. Jednak należy podkreślić, że takie postępowanie jest zgodne z aktualnym porządkiem prawnym.

Radny, p. Piotr Adamczyk zapytał:
- czy w wyniku rozstrzygnięć konkursowych zamysł tworzenia w lecznictwie ambulatoryjnym spółek prawa handlowego ma sens, ponieważ przy takich kontraktach spółki takie będą miały pozycję spadkową,
- czy nie należałoby poczekać z komercjalizacją czy prywatyzacją jednostek służby zdrowia 3 lata w celu ich dostosowania do wymagań, aby „zawalczyły o prawdziwe kontrakty"?

Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski odpowiedział, że w chwili obecnej nikt nie jest w stanie na tak trudne pytanie odpowiedzieć. Taki wariant będzie brany pod uwagę przez dyrektorów placówek, jak i władze Miasta. Jednak momentem decydującym będzie to, co „uda się wygrać w dogrywce". Będzie to w dużym stopniu zależało od dyrekcji danej placówki oraz woli pracowników. Są miejsca, gdzie istnieje wola utworzenia spółki pracowniczej lub innej formy spółki miejskiej a nie pozostawania samodzielnym publicznym zoz-em, ponieważ w świetle nowych przepisów jego elastyczność w dostosowaniu do wymagań rynku jest wyraźnie mniejsza niż konkurencji.

Radny, p. Piotr Adamczyk powiedział m.in.: „Problem polega na tym, że spółce prawa handlowego w świetle obecnych jak i dotychczas obowiązujących przepisów jest dużo łatwiej ogłosić upadłość. Jeśli placówka po przekształceniu zostanie wyposażona w obecne kontrakty, będzie to prosta droga do ogłoszenia upadłości".

Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski potwierdził powyższą wypowiedź.

Radny, p. Bogusław Hubert zapytał:
- czy Wydział Zdrowia i Spraw Społecznych jest stroną lub uczestnikiem na jakimkolwiek etapie procesu kontraktowania świadczeń przez miejskie placówki służby zdrowia?

Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski odpowiedział, że w myśl obowiązującego porządku prawnego nie jest stroną takiego procesu. Jednak prowadzi inne poza formalne działania, tzw. miękkie (rozmowy, perswazje).

Radny, p. Bogusław Hubert zapytał:
- czy NFZ miał obowiązek poinformowania Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych o wynikach postępowania odwoławczego np. w przypadku Przychodni Odrzańska?

Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski odpowiedział, że NFZ nie miał takiego obowiązku. Teoretycznie NFZ nie zna w trakcie konkursu organu założycielskiego placówki i kontraktuje on nie poradnie tylko procedury.

Radny, p. Bogusław Hubert zapytał:
- czy znane są powody, dla których dyrekcja Przychodni Odrzańska po otrzymaniu informacji o negatywnym wyniku odwołania w dniu 5 stycznia br. do dnia dzisiejszego nie poinformowała o tym fakcie Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych?
Jednocześnie mówca zaznaczył, że sprawy te można było również przedyskutować na posiedzeniu Komisji Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej w dniu 10 stycznia br., na którym obecny był Dyrektor Łódzkiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ.

Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski odpowiedział, że nie zna tych powodów. Jednocześnie wyraził głęboki żal z tego powodu.

Radny, p. Bogusław Hubert zapytał:
- kiedy znany będzie ostateczny bilans świadczeń medycznych dla mieszkańców Łodzi,
- czy po zakończeniu tego procesu zostanie przez Miasto przeprowadzona analiza zaspokojenia potrzeb zdrowotnych łodzian, w tym także pod kątem lokalizacji przychodni /przykład jednej przychodni kardiologicznej dla wszystkich mieszkańców Widzewa/?
Jako przykład zaniepokojenia taką sytuacją mówca podał opinię Rady Osiedla Bałuty Centrum dotyczącą braku powiązania usług z terenem świadczeniobiorców.

Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski odpowiedział, że taka analiza prowadzona jest na bieżąco, łączenie z elementem rozmieszczenia. Należy również podkreślić, iż NFZ w trakcie postępowań konkursowych oprócz ceny powinien również brać pod uwagę czynnik geograficzny. NFZ w ciągu dwóch tygodni powinien przedstawić stosowne informacje w zakresie procedur odwoławczych. Jednak ze względu na zbyt dużą ilość odwołań trudno jest przewidzieć, czy termin ten zostanie zachwiany.

Radny, p. Mariusz Bogacz zapytał:
- czy znane są placówki, które w sposób nie do końca zgodny z rzeczywistością wypełniały ankiety?

Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski odpowiedział, że takie przypadki miały miejsce w Panaceum. W świetle artykułów prasowych, opinii pracowników Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych oraz pacjentów mogą istnieć podejrzenia nieuczciwej konkurencji. Miasto złożyło bardzo uczciwą, realną ofertę, natomiast skala porażki może wskazywać na taką możliwość. Jednak fakt ten muszą wyjaśnić odpowiednie służby.

Radny, p. Mariusz Bogacz zapytał:
- czy w warunkach szczegółowych podawanych do konkursu ofert Wydział Zdrowia i Spraw Społecznych posiadał wiedzę, jakie pieniądze będzie płacił NFZ za świadczenia i jaka może być skala odchylenia?

Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski odpowiedział, że cena jest jednym z istotniejszych elementów w pytaniach ofertowych i stanowi do 20% wyniku. NFZ zapewniał, iż środków finansowych na ambulatoryjną opiekę specjalistyczną będzie więcej o 6% w stosunku do roku 2011. Inne czynniki, który były brane po uwagę poza ceną, to dostępność w ciągu doby, wyposażenie oraz kadry specjalistyczne. Na starcie dla Funduszu podstawą była oferta papierowa.

Radny, p. Mariusz Bogacz zapytał:
- kto przygotowywał ze strony placówek oferty do NFZ?

Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski odpowiedział, że takimi sprawami zajmował się każdy samodzielny publiczny zespół opieki zdrowotnej znając warunki brzegowe Funduszu.

Radny, p. Mariusz Bogacz zapytał:
- czy odbyły się jakieś spotkania dyrektorów placówek na temat sytuacji panującej na rynku, proponowanych cen itp.?

Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski odpowiedział, że były prowadzone spotkania i porozumienia typu sieciowego. Pewne rzeczy są wcześniej uzgadniane.

Radny, p. Mariusz Bogacz zapytał:
- czy była prowadzona analiza na temat cen oferowanych przez NFZ, ewentualnych strat z tytułu obniżenia ceny przez NFZ a ryzykiem nieotrzymania kontraktu,
- czy jednostki startujące do konkursu nie startowały z takiej pozycji, że jako miejskie, to nam się pewne rzeczy należą?

Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski odpowiedział, że na przykład dyrektor Łódzkiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ p. Wojciech Bieńkiewicz zwracał uwagę na element psychologiczny, jakim jest pewność jednostek od długiego okresu czasu uczestniczących w konkursach o tym, że sytuacja jest stała i stabilna. Sądzę, że dyrektorzy miejskich placówek świetnie zdawali sobie sprawę, że sytuacja jest niezwykle dynamiczna i będzie się zmieniała w czasie na niekorzyść placówek miejskich. Często było tak, że dyrektorzy miejskich placówek odmawiali podwyżek wynagrodzeń dla pracowników inwestując je w sprzęt, podejmując działania dostosowawcze. Jednak ich skala manewru jest znacznie mniejsza niż dyrektorów zoz-ów niepublicznych, którzy często nie pracują na podstawie umów o pracę tylko kontraktów i wiedzą, że mogą zaproponować cenę minimalną załapując klienta – pacjenta, następnie proponując mu usługę komercyjną. Takich możliwości nie mają placówki miejskie.

Radny, p. Mariusz Bogacz zapytał:
- na jakim poziomie zabezpieczone są świadczenia opieki zdrowotnej w stosunku do roku 2011?

Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski odpowiedział, że świadczenia te zostały zabezpieczone w innych miejscach. NFZ przeznaczył o około 6% więcej środków niż w roku 2011 na ambulatoryjną opiekę specjalistyczną, które znalazły się w niemiejskich placówkach.

Radny, p. Mariusz Bogacz zapytał:
- jaka jest ilość placówek, które występowały o kontrakty i ewentualny ranking placówek,
- jaka jest skala niepowodzeń miejskich placówek?

Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski odpowiedział, że na przykład wśród przegranych znalazły się oprócz miejskich placówek, również placówki uniwersyteckie czy marszałkowskie. Jednocześnie Miasto wystąpiło o materiał, który pomoże na dokładniejszą ocenę porażki, który można jednak uzyskać dopiero po zakończeniu procesu odwoławczego.

Radny, p. Mariusz Bogacz zwrócił uwagę, że informacje na temat miejsc rankingowych można uzyskać w każdym momencie od czasu otwarcia ofert. Są to informacje jawne, które powinno mieć Miasto, jak i każda jednostka służby zdrowia tj. miejsca, na którym się znalazła po negocjacjach.

Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski odpowiedział, że analiza odbywa się na poziomie dyrektorów miejskich zoz-ów.

Radny, p. Mariusz Bogacz powiedział m.in.: „Jeżeli na przykład trzy jednostki wygrały, a stratowało 10, to w jaki sposób jednostka znajdująca się na 10 miejscu może „przeskoczyć" tych 7 wcześniejszych? Ponadto czy Miasto posiada wiedzę na temat istnienia problemu związanego z ceną, czy ewentualnie ze sprzętem?".

Radna, p. Bożenna Jędrzejczak zapytała:

- jak to możliwe, że NFZ nie sprawdzał ofert, które przesądzają o kontrakcie na najbliższe 3 lata i nie był zobligowany o dbanie interesów miejskich zoz-ów tylko nowym prywatnym placówkom przyznawał dotacje z krzywdą dla jednostek posiadających wieloletnią praktykę?

Prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska zaapelowała do Państwa Radnych o zadawanie pytań do Dyrektora Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych a nie NFZ.

Radna, p. Bożenna Jędrzejczak powiedziała m.in.: „Dziwi mnie nieobecność na sesji Dyrektora Łódzkiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ. Czy zatem obecne sprawdzanie oferentów nie jest pozornym uspakajaniem sytuacji?”.

Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski odpowiedział, że takie pytania były zadawane dyrektorowi Łódzkiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ p. W. Bieńkiewiczowi, ale również innym merytorycznym pracownikom Funduszu. Ponadto można powiedzieć, że przyczyn było wiele. Po pierwsze to zbyt późne przekazanie warunków kontraktowania z Ministerstwa Zdrowia a co za tym idzie niemożliwe dogłębne analizowanie każdej nowej oferty. Jednak to wszystko, co znajdowało się na rynku było przez Fundusz sprawdzone. Również Łódzki Oddział Wojewódzki NFZ zaskoczyła skala zgłoszonych ofert, ponieważ było to o 30% więcej niż rok temu. Ponadto Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów nie nakłada obowiązku dokładnego rozpatrywania nowych ofert, tylko zakłada pewną uczciwość placówek.

Radny, p. Maciej Rakowski zapytał:
- czy uległa i spokojna postawa petenta wobec dyrektora NFZ przekonanego o swojej bezkarności jest postawą właściwą, czy też ze strony Miasta nie powinno być więcej stanowczości i żądań od Funduszu przestrzegania prawa i respektowania interesu miejskich jednostek?

Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski odpowiedział, że trudno jest odpowiedzieć na takie pytanie. Jest to pewien problem psychologiczny. Niekiedy chodzi o to, aby nie było posądzenia o to, że ci wielcy tacy jak marszałek, czy prezydent naciskają na Fundusz, co powoduje naruszenie zasad wolnej konkurencji i zoz-y niepubliczne na starcie „zostają z tyłu”.

Radny, p. Maciej Rakowski zapytał:
- po czyjej stronie leży odpowiedzialność, iż konkursy ofertowe prowadzone były przez NFZ na dwa tygodnie przed rozpoczęciem nowego roku tj. p. E. Kopacz czy p. B. Arłukowicza?
Następnie mówca dodał, że Jego zdaniem konkursy powinny zostać przeprowadzane w lipcu czy sierpniu a nie w grudniu danego roku.

Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski odpowiedział, że minister Zdrowia B. Arłukowicz miał za mało czasu na realizację sprawy.

Radny, p. Maciej Rakowski zapytał:
- czy Miasto stanowczo zareagowało na wypowiedź dyrektora Łódzkiego Wojewódzkiego Oddziału NFZ p. W. Bieńkiewicza, który powiedział, że po podpisaniu umów jednostki wytypowane w drodze konkursu będą kontrolowane,
- czy Miasto zażądało od NFZ przeprowadzenia kontroli wstępnej tj. przed podpisaniem umowy?

Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski odpowiedział, że takie żądania padały wielokrotnie.

Radny, p. Maciej Rakowski zapytał:
- co na takie żądania odpowiadał dyrektor Łódzkiego Wojewódzkiego Oddziału NFZ p. W. Bieńkiewicz?

Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski wyjaśnił, iż Dyrektor Łódzkiego Wojewódzkiego Oddziału NFZ odpowiedział, że „nie musi, ale się postara".

Radny, p. Maciej Rakowski zapytał:
- czy Miasto zareagowało na wypowiedź dyrektora Łódzkiego Wojewódzkiego Oddziału NFZ p. W. Bieńkiewicza wypowiedzianą w mediach, że Fundusz będzie sprawdzał, czy na dzisiaj jednostki, które wygrały konkursy spełniają określone wymogi. Oznacza to, że NFZ uznaje za poprawne złożenie oferty fałszywej, jeżeli do dnia podpisania umowy takie wymogi zostały spełnione?

Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski odpowiedział, że ze strony Miasta była reakcja w postaci pisemnej oraz bezpośredniej rozmowy Prezydenta Miasta z Dyrektorem wojewódzkiego NFZ. Odpowiedź ze strony Dyrektora Funduszu mówiła o wierze w dobrą stronę natury ludzkiej.

Radny, p. Maciej Rakowski zapytał:
- czy Miasto zareagowało na fakt sprawdzania przez Dyrektora Oddziału Wojewódzkiego NFZ czegoś innego a nie tego, że został oszukany w dniu składania oferty?
Mówca wyraził zaniepokojenie wypowiedziami Dyrektora Łódzkiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ. Jednocześnie powiedział, że w takiej sytuacji, to miejskie jednostki mogły do ofert powpisywać wszystko zakładając, że następnie wymienią się lekarzami.

Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski odpowiedział, że Miasto zwracało na takie sytuacje uwagę. Podawane były konkretne przykłady miejskich placówek służby zdrowia, które udało się wykryć.

Radny, p. Maciej Rakowski zapytał:
- na jakiej podstawie w dniu dzisiejszym w Łodzi świadczone są usługi medyczne?

Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski odpowiedział, że jeżeli chodzi o szpitale, to umowy prolongowane są na miesiąc styczeń 2012 r. Może istnieć problem z dyscypliną finansów publicznych.

Radny, p. Maciej Rakowski zapytał:
- czy Fundusz podpisał aneks z jakimkolwiek podmiotem na przedłużenie dotychczasowych umów do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia konkursów na świadczenie usług przez najbliższe trzy lata?

Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski odpowiedział, że aneksy zostały podpisane z oddziałami szpitalnymi.

Radny, p. Maciej Rakowski zapytał:
- czy takie aneksy zostały podpisane z jednostkami lecznictwa otwartego?

Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski odpowiedział, że w tym zakresie nie posiada wiedzy.

Radny, p. Maciej Rakowski zapytał:
- czy Miasto zwracało się do Funduszu z wyjaśnieniem takiej sytuacji?
Jednocześnie mówca dodał, że „hańbą jest, że w sesji Rady Miejskiej nie bierze udziału żaden przedstawiciel Oddziału Wojewódzkiego NFZ. Z takich działań Fundusz zostanie rozliczony przez prokuraturę".

Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski odpowiedział, że ze strony Funduszu istnieje zapewnienie o zachowaniu bezpieczeństwa zdrowotnego, a za wykonane usługi środki zostaną przekazane. Ponadto za nad wykonanie pozostaje droga sądowa.

Radny, p. Maciej Rakowski zwrócił uwagę, że droga sądowa istnieje tylko w przypadku nad wykonania ratującego życie, co nie działa na przykład w zakresie rehabilitacji.

Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski potwierdził powyższą wypowiedź.

Radna, p. Urszula Niziołek – Janiak zapytała:
- czy na obecnym etapie możliwe jest, aby podmiotom, które wygrały konkursy nie udostępnić tego, co Miasto posiadało a należało do gminnych, powiatowych czy uniwersyteckich jednostek opieki zdrowotnej posiadających znakomity sprzęt i kadrę?

Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski odpowiedział, że w części szpitali marszałkowskich praktyka podpisywania tzw. lojalek zawodowych istnieje. Jest to sprawa bardzo źle oceniana przez środowisko Izby Lekarskiej. Obowiązuje to w pulmonologii i psychiatrii. W miejskich jednostkach służby zdrowia dotychczas takie decyzje nie zostały podjęte. Nie ma mechanizmów zatrzymujących pracowników w swych macierzystych jednostkach. Jeżeli chodzi o kwestie sprzętu czy kontraktów, to w tym przypadku istnieje wolna gra rynkowa. W miejskiej służbie zdrowia istniały precedensy zrywania umów na świadczenia, takie jak umowa z oddziałem intensywnej terapii, czy pracownią radiologiczną jednostek, które przegrały a wymierzone zostały w jednostkę, która rzeczywiście wstępnie uzyskała kontrakt.

Radna, p. Urszula Niziołek – Janiak zapytała:
- czy możliwe byłoby zawarcie porozumienia z Marszałkiem Województwa Łódzkiego, które byłoby zgodne z prawem a dotyczyłoby udostępnienia sprzętu?
Mówczyni dodała, że w takiej sytuacji byłaby szansa, aby w momencie kontroli w przypadku braku wymaganego sprzętu istniałaby możliwość zerwania kontraktu i powierzenia ich placówkom, które dysponowały określonym sprzętem w momencie wypełniania ankiet.

Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski odpowiedział, że to pytanie powinno zostać skierowane do prawników, czy możliwe jest takie ograniczanie mechanizmów rynkowych?

Radny, p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „W Szpitalu im. M. Pirogowa, w którym funkcjonowało jedyne w województwie łódzkim Centrum Żywienia Pozaustrojowego otrzymało 30% kontraktów a 70% otrzymała inna placówka niepubliczna z ul. Wyszyńskiego. Żywienie takie polega na tym, że jeżeli pacjent nie otrzyma takiego żywienia umiera z głodu. Jeżeli NFZ skontroluje tę jednostkę po miesiącu funkcjonowania,

to 300 pacjentom korzystającym w poprzednim roku z Centrum Żywienia Pozaustrojowego znajdującego się w Szpitalu im. M. Pirogowa grozi śmierć głodowa. Dlatego też chciałbym zapytać, czy taka sytuacja ma miejsce w miejskiej służbie zdrowia? Chodzi o to, czy zaistniała taka sytuacja, że poprzez popełnienie fałszerstwa jakaś placówka wygrywała przetarg, nie podpisała jeszcze umowy i nie świadczy usług a Miasto nie może, ponieważ konkursu nie wygrało? Czy istnieje zatem zagrożenie dla życia bądź zdrowia pacjentów?".

Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski odpowiedział, że poza oddziałem chirurgicznym w Szpitalu im. H. Jordana o sytuacji zagrożenia życia w miejskich placówkach nie ma mowy. Jeżeli chodzi o zagrożenie zdrowia, to taka sytuacja jest w przypadku okulistyki dziecięcej w ZOZ-ie Łódź – Polesie. Można domniemywać, że w placówce znajdującej się przy ul. Wyszyńskiego pracują chirurdzy ze Szpitala im. M. Pirogowa.

Radny, p. Władysław Skwarka zgłosił wniosek formalny o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały stanowisko – apel do Prezesa Rady Ministrów, Ministra Zdrowia oraz Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia w sprawie wyników kontraktacji świadczeń opieki zdrowotnej na terenie miasta Łodzi – druk BRM nr 6/2012 w punkcie 6'.

W dalszej kolejności **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska** poddała pod głosowanie propozycję wprowadzenia do porządku obrad projektu uchwały stanowisko – apel do Prezesa Rady Ministrów, Ministra Zdrowia oraz Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia w sprawie wyników kontraktacji świadczeń opieki zdrowotnej na terenie miasta Łodzi – druk BRM nr 6/2012 w punkcie 6'.

Przy **29** głosach **„za", braku** głosów **„przeciwnych"** oraz **„wstrzymujących się"** Rada Miejska **przyjęła** powyższy wniosek. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 14** do protokółu.

Następnie przystąpiono do kontynuowania **fazy pytań**:

Radna, p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak zapytała:
- czy zdaniem dyrektora Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych potrzebny jest NFZ?

Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski odpowiedział, że zasady kontraktowania przez ostatnie lata były doskonalone i miały prowadzić do maksymalnej obiektywizacji konkursów i oderwania ich od doraźnych wpływów rodzinnych, politycznych czy towarzyskich. Jednak w rzeczywistości okazuje się, że to nie udało się, co jednak wymaga naprawy. Są jednak pozytywy istnienia systemu płatnika zewnętrznego a nie jednego centralnego funduszu.

Radna, p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak zapytała:
- w jakim kierunku miałaby iść reforma istniejącego systemu, podczas braku podstawowych baz, w tym elektronicznej bazy danych dotyczącej pacjentów?

Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski odpowiedział, że pewnym rozwiązaniem będzie wprowadzenie elementów e-medycyny. Precedensem było wprowadzenie przez Śląską Kasę Chorych systemu danych o pacjentach. Mówca dodał, że jest zwolennikiem metod ewolucyjnego zmieniania, czyli doskonalenia tego co jest.

Radna, p. Iwona Boberska zapytała:
- dlaczego władze Miasta nie występowały – protestowały w sprawie podziału funduszu zapasowego NFZ w wysokości 600 000 000 zł wyłącznie na trzy województwa: mazowieckie, pomorskie i śląskie, tak jak uczyniły to inne samorządy?

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Krzysztof Piątkowski**, który odpowiedział, że samorząd łódzki nie miał wpływy na taką decyzję. Była to jednak autonomiczna decyzja NFZ. Łódź jest szczególnym miastem, które powinno znaleźć się na liście tych miejscowości, które skorzystały z takich środków.

Radny, p. Jan Mędrzak zapytał:
- jakiego rodzaju były błędy formalne powodujące odrzucanie złożonych wniosków,
- czy istnieje w procesie odwoławczym możliwość wyeliminowania tych błędów?

Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski odpowiedział, że teza Dyrektora Łódzkiego Wojewódzkiego Oddziału NFZ w Łodzi była przesadzona, ponieważ tych błędów nie było tak dużo. Wszyscy dyrektorzy jednostek odwołujących się rozpatrzyli i naprawili niedociągnięcia. Najpoważniejszą przyczyną braną pod uwagę przy kontraktowaniu usług była kwestia ceny a nie błędów formalnych oraz zaniechania procedur przedwstępnego skontrolowania przez Fundusz jednostek przystępujących do konkursów, co znajduje obiektywne uzasadnienie w terminie i ilości zgłoszeń. Dotychczas konkurenci znajdujących się na rynku ochrony zdrowia byli preferowani. Urząd Ochrony Konsumentów i Konkurencji pozbawił jednostki miejskie atutu trwałości na rynku.

Wiceprezydent Miasta p. Krzysztof Piątkowski powiedział: „Chciałbym przekazać jeszcze jedną z informacji. Miasto reaguje na wszystkie uwagi od mieszkańców Miasta dot. nieprawidłowości. Sam podpisywałem się pod jednym z listów do Narodowego Funduszu Zdrowia, w którym informowaliśmy o tych nieprawidłowościach. Wysłałem też list do Ministerstwa Zdrowia w tej sprawie. Mimo tego, co do tej pory zrobiliśmy uważamy, że ciągle jeszcze mieszkańcy naszego Miasta nie mają odpowiednich warunków do tego, żeby oni sami mogli informować o tych nieprawidłowościach i dlatego Miasto przygotowało specjalną infolinię. Pod numerem 638 47 34 do godz. 16.00 i pod numerem 638 45 74 po od godz. 16.00 do 19.30 od poniedziałku do piątku każdy mieszkaniec Miasta, który znajdzie się w sytuacji, w której nie świadczą jakieś placówki usług i w miejscu, w którym powinny, będzie mógł poinformować UMŁ. My sporządzimy stosowny raport i poinformujemy o tych nieprawidłowościach NFZ po to, żeby wszyscy mieszkańcy naszego Miasta mieli świadomość, że takie uwagi nie pozostaną Miastu obojętne. Te informacje zostały umieszczone na stronie internetowej. Zwróciliśmy się o ich upublicznienie. Każdy mieszkaniec naszego Miasta będzie mógł poinformować nas o wszystkich nieprawidłowościach na terenie całego Miasta. Chodzi o nieprawidłowości we wszystkich placówkach, które pozyskały środki na kontrakty i od 1 stycznia powinny działać. Jak wiemy nie wszystkie działają. Stąd ta inicjatywa”.

Ad pkt 6’ – Rozpatrzenie projektu uchwały stanowisko w sprawie wyników kontraktacji świadczeń opieki zdrowotnej na terenie Miasta Łodzi – druk BRM nr 6/2012.

W imieniu projektodawców projekt uchwały przedstawił **przewodniczący Klubu Radnych SLD p. Władysław Skwarka** mówiąc m.in.: „Z informacji wiemy, jaka jest sytuacja. Radni spróbowali stworzyć apel do tych, którzy nadzorują NFZ. Prezes Rady

Ministrów w ramach kontroli jest upoważniony do kontroli wszystkich organów administracji publicznej i dlatego jest to skierowane do niego. Przykład, który podałem z Pirogowa jest jak najbardziej na miejscu, dlatego że rehabilitację można przerwać na miesiąc, odbije się to na kondycji osoby rehabilitowanej, natomiast żywienia jelitowego nie można przerwać, bo pacjent umiera z głodu. Jeżeli NFZ sprawdzi to po miesiącu i okaże się, że tak jak w przypadku innych kontraktacji było to niestety pobożne życzenia tych, którzy chcieli zgarnąć kasę, to te 300 osób będzie już na tamtym świecie. Trudno będzie odwrócić ten proces. Udało się to tylko Jednemu. Rada Miejska powinna zająć stanowisko, dlatego też zwracamy się do wszystkich, bo jak powiedział wiceprezydent Miasta p. K. Piątkowski ta porażka jest porażką nas wszystkich i łodzian, których dotknęło to, że nie ma kontraktacji, że nie wiadomo, gdzie się udać, że rehabilitacja jest niewiadomą. Nie ma żadnej tu polityki, chcemy zabrać głos i powiedzieć, jakie jest nasze stanowisko. Nie zgadzamy się z tym. Chcemy, aby NFZ dorzucił trochę pieniędzy dla łódzkiego oddziału tak, aby można było ogłosić nowe konkursy i żeby te kontrakty, których nie dostały nasze jednostki, żeby można było je zapełnić. Narzucone innymi ustawami obowiązki dodatkowe ubezpieczenia dla ZOZ-ów powodują wzrost kosztów nie tylko naszych placówek, ale także innych podległych Ministrowi, Marszałkowi. NFZ bardzo mocno stłamsił naszych dyrektorów zmuszając ich do podjęcia decyzji, żeby podpisali umowy na takich warunkach, które będą dołowały szpitale i będą miały ogromne straty bilansowe. Niektórzy dyrektorzy nie chcieli się na to zgodzić. Stawiali na swoim i przegrali przetargi. Uważam, że źle się dzieje w NFZ. Nie dlatego tylko, że nasze jednostki przegrały, tylko że jest pełen chaos i niewiadoma, gdzie pacjent ma się zgłosić. Dlatego pytałem, czy dysponujemy takimi informacjami. Okazało się, że nie dysponujemy. Gdzie ludzie mają się leczyć? Do kogo mają się zgłaszać? To jest niedopuszczalne, żeby działać w taki sposób w cywilizowanym świecie, 22 lata po zmianie ustroju. Powinno się coś udać. Może zaczniemy od NFZ, może od siebie również. W tej chwili jest czas na to, by podjąć taką dyskusję i jesteśmy otwarci na wszelkiego rodzaju zmiany w tym stanowisku, bo to jest sprawa nas wszystkich".

Następnie przystąpiono **do fazy pytań**.

Radna p. Anna Adamska-Makowska zapytała: „Wszyscy Radni dostali także projekt uchwały złożony przeze mnie i radnego p. B. Huberta. To jest stanowisko – apel do Prezydenta Miasta Łodzi w sprawie niezwłocznego złożenia doniesienia do Prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa przez dyrektora Łódzkiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia. Treść brzmi następująco: „Rada Miejska w Łodzi zwraca się z apelem do Prezydenta Miasta Łodzi o niezwłoczne złożenie doniesienia do Prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa poprzez wydanie przez dyrektora Łódzkiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia zarządzenia nr 198/11 z dnia 8 listopada 2011 r. pozbawiającego całkowicie kontroli nad oferentami w postępowaniach proceduralnych w trybie konkursu ofert rokowań poprzedzających zawieranie z Łódzkim NFZ Oddziałem Wojewódzkim umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej na rok 2012 i lata następne, a w efekcie przyznania kontraktów podmiotom nieprzygotowanym do ich udzielania od dnia 2 stycznia 2012 r. czym naraził mieszkańców miasta Łodzi na bezpośrednie zagrożenie utraty życia lub zdrowia". Czy byłaby możliwość rozszerzenia Państwa projektu uchwały o powyższą treść?".

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Klubu Radnych SLD p. Władysław Skwarka** mówiąc m.in.: „Z prawnego punktu widzenia nie ma to żadnego znaczenia, bo organ wykonawczy jest zobowiązany ustawą do tego, aby jak tylko się zorientuje, że coś jest nie tak powiadomić Prokuraturę. Oczywiście apelować możemy i nie widzę przeszkód, aby umieścić to jako autopoprawkę w naszym apelu. Nie ma możliwości zobowiązania Prezydenta Miasta, bo takiej formuły nie da się prawnie zapisać. Apelować można, ale

myślę, że Prezydent Miasta sama z własnej woli to wykona. Nie ma to prawnie znaczenia, ale jeżeli jest taka wola to przyjmujemy to jako autopoprawkę. Jestem po konsultacji z kolegami".

Wobec braku dalszych pytań, opinii komisji przystąpiono do prezentacji **stanowisk klubowych**.

Przewodniczący Klubu Radnych PO radny p. Mateusz Walasek powiedział m.in.: „Wszyscy zgadzamy się z tym, że sytuacja jest zła i bardzo dobrze, że przedmiotowy projekt uchwały powstał. Wszyscy zgadzamy się z tym, że jest konieczne, aby Rada Miejska, która stoi na straży również bezpieczeństwa zdrowotnego łodzian, powinna zająć stanowisko. W grupie kilkorga radnych PO przygotowaliśmy zestaw poprawek. Bo co z tego, że przyjmiemy szczytne stanowisko, jeżeli jednocześnie wprowadzamy pewne napięcie i wprowadzamy w błąd. Kilka stwierdzeń np. „niedopuszczalne jest, aby zamawiający przy wyborze jednostek świadczących usługi kierował się w głównej mierze ceną" wydaje się sugerować, że tak było. Z informacji, które dziś otrzymaliśmy wynikało, że nie tylko to decydowało o wyborze. Nie powinniśmy wprowadzać retoryki, co jest podstawowym planem ekonomii. Podobnie nie powinniśmy mówić, że założenia rzekomo dyskryminowały publiczne ZOZ-y. Chciałbym zasugerować, aby bardziej uchwała służyła wyrażaniu interesu łodzian, a nie smaganiu Prezesa Rady Ministrów. Przywoływanie tych słów, w co drugim zdaniu, czyni z apelu tylko politykę, a nie to, czym powinniśmy się zajmować tzn. wyrażanie interesów łodzian. W związku z tym przygotowaliśmy zestaw poprawek. Cały tekst uchwały z poprawkami brzmi: „Stanowisko w sprawie wyników kontraktacji. Rada Miejska w Łodzi wyraża głębokie zaniepokojenie wynikami konkursu Narodowego Funduszu Zdrowia na świadczenie opieki zdrowotnej na terenie Łodzi. Rada Miejska w Łodzi wyraża przekonanie, iż pozbawienie kontraktu na świadczenie usług medycznych większości miejskich publicznych zakładów opieki zdrowotnej jest działaniem sprzecznym z interesem Miasta, a przede wszystkim jego mieszkańców. Rada Miejska w Łodzi zwraca się więc z apelem o dokonanie weryfikacji wyników kontraktacji oraz zwiększenie środków będących w dyspozycji Łódzkiego Oddziału NFZ, szczególnie poprzez zmianę podziału środków z funduszu zapasowego, a także ogłoszenie dodatkowego konkursu. Rada Miejska w Łodzi równocześnie deklaruje wsparcie działań Prezydenta Miasta Łodzi mających na celu pozyskanie kontraktów na świadczenie usług medycznych przez publiczne zakłady opieki zdrowotnej. Rada Miejska w Łodzi oczekuje pełnej informacji o przebiegu procesu kontraktacji i wynikach kontroli po zakończeniu procedury konkursowej. Zobowiązuje się Przewodniczącego Rady Miejskiej w Łodzi do przekazania niniejszego stanowiska Prezesowi Rady Ministrów, Ministrowi Zdrowia oraz Prezesowi Narodowego Funduszu Zdrowia. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia". Zgłaszamy taki projekt poprawki i zgadzamy się z tym, że jest to problem, który powinniśmy razem rozwiązać".

Przewodniczący Klubu Radnych PiS radny p. Piotr Adamczyk powiedział m.in.: „Klub Radnych PiS w pełni popiera przedmiotowy projekt uchwały i chcielibyśmy głosować „za" przyjęciem projektu. W ostatni czwartek udało nam się zorganizować wraz z częścią z Państwa spotkanie z Prezydentem Miasta, na którym były poruszane omawiane problemy. Padły tam pewne żądania, aby Rada Miejska podjęła pewne decyzje w uchwale w związku z dowołaniem dyrektora Łódzkiego Oddziału NFZ. Nasz Klub przygotował poprawkę do przedmiotowego projektu uchwały, w której zawarliśmy słowa: „§ 2 Rada Miejska w Łodzi zwraca się z wnioskiem do prezesa NFZ o odwołanie dyrektora Łódzkiego Oddziału NFZ w związku z negatywną oceną jego pracy podczas kontraktowania świadczeń medycznych, co w konsekwencji doprowadziło do utraty poczucia bezpieczeństwa zdrowotnego przez mieszkańców Łodzi". Wniosek nie ma charakteru stanowiącego o tym, że dyrektor jest odwołany, ale jest to pewien nacisk na prezesa NFZ, by takiej zmiany dokonał, gdyż

łodzianie nie ufają w to, że proces kontraktowania zakończy się pozytywnie dla ich zdrowia i życia. Chcielibyśmy, aby Rada Miejska poparła naszą poprawkę".

Przewodniczący Klubu Radnych SLD radny p. Maciej Rakowski powiedział m.in.: „Radni SLD będą głosować „za" stanowiskiem, które przygotowali. Nie jesteśmy przyzwyczajeni do konkretnych sformułowań i jesteśmy otwarci na dyskusję o tych poprawkach, które zostały zaproponowane ze strony dwóch pozostałych Klubów. Najważniejszym jest, by głos w sprawie łódzkich chorych, a właściwie każdego z łodzian zabrzmiał jeden z tej sali. Najgorzej by było, gdybyśmy spierali się o słowa. Jesteśmy gotowi uzgodnić z kolegami taki tekst, który będzie możliwy do przyjęcia i zaaprobowania przez wszystkich radnych, bo sprawa dot. wszystkich łodzian, a nie członków bądź sympatyków jednej, czy drugiej partii. Jesteśmy za tym, by zwrócić szczególną uwagę na konieczność przeprowadzenia kontroli i za tym, by wpisać zdanie, że ta kontrola prawidłowości ofert musi być przeprowadzona przed podpisaniem umów, a nie po. Musimy się domagać i wspierać jednostki miejskiej służby zdrowia w tych zawiadomieniach do Prokuratury, które zostały skierowane. W moim przekonaniu doszło do bardzo poważnego naruszenia prawa. Żyjemy w kraju, w którym ze służbą zdrowia nie jest najlepiej. Okazuje się, że problem służby zdrowia to nie jest tylko problem niewielkich środków, ale problem kompletnego bałaganu organizacyjnego. Konkursy na świadczenie usług poczynając od 1 stycznia 2012 r. są rozstrzygane w grudniu tuż przed świętami. Kto to wymyślił i kto za to odpowiada? Konkursy powinny być przeprowadzane w połowie roku. Zważywszy na tryb wynikający z Kodeksu pracy zwalniania pracowników, żeby jednostki, które wiedzą, że nie dostały kontraktów miały czas na wypowiedzenie umów, poinformowanie pacjentów, gdzie mają się leczyć od następnego roku. Ten kto wygra konkurs wie, że ma świadczyć usługi dużo wcześniej. W nagrodę za spowodowanie takiego bałaganu w naszym kraju zostaje się Marszałkiem Sejmu i to jest smutne. Mamy natomiast zupełnie inną procedurę. Dziś jest 11 stycznia. Odwołania są w toku. Umowy nie są podpisane. Jedne podmioty mogą już spokojnie nie świadczyć usług, ponieważ otrzymały informację, że nie dostaną kontraktów, więc odsyłają każdego. Ci, do których ci ludzie są odsyłani nie mają podpisanych umów i też mogą ich nie przyjmować, bo też powinni się liczyć z tym, że po rozpoznaniu odwołania jednak umowa z nimi podpisana nie będzie. Nie w całości sprawcą tego zamieszania jest dyrektor Łódzkiego NFZ, bo zamieszanie ma charakter systemowy. To jest likwidacyjna prywatyzacja publicznej służby zdrowia, skoro nie przeszła koncepcja prywatyzacji przez sprzedaż, bądź przekształcenie w niepubliczne jednostki, to weszliśmy na ścieżkę prywatyzacji likwidacyjnej przez rozwalenie jednostek publicznej służby zdrowia. W Łodzi to się skutecznie właśnie odbywa. Jest to najgorsza metoda prywatyzacji, bo przychodnie lepiej byłoby sprzedać w całości niż niszczyć. One nie zasługują na to, żeby je zniszczyć, ale na taką drogę wszedł NFZ. To za co odpowiada dyrektor Łódzkiego NFZ to za zarządzenia, które już było obficie cytowane. Jeżeli się wydaje zarządzenie, w którym się ogłasza: „nie trzeba sprawdzać", „nie trzeba uzgadniać, kto ma specjalistów", „nie trzeba weryfikować, czy jednego specjalisty nie podało kilka jednostek", to, to nie jest przypadek, to jest celowe zmącenie wody, żeby w niej mógł ktoś łapać ryby. Wierzę dyrektorowi M. Prochowskiemu, który mówi, że Miasto się o tym zarządzeniu dowiedziało wczoraj. To nie miejskie jednostki miały się dowiedzieć, że nikt nie jest kontrolowany. Ci, co mieli wiedzieć, wiedzieli, że nie ma kontroli i że można pisać, co się chce. To nie jest przypadek. Jeżeli posłuchamy tego, co opowiada dyrektor Bieńkiewicz, to on mówi, że po podpisaniu umów będziemy kontrolować, czy spełniają wymogi. Będziemy kontrolować nie to, czy nas nie oszukali, jak składali ofertę, ale mówi, że będziemy sprawdzać, czy się dostosowali do tego, co napisali. Czy na dzisiaj spełniają. W ten sposób jest to sankcjonowanie składanych w złej wierze fałszywych ofert. Gdyby miejskie jednostki wiedziały, że mogą pisać nieprawdę w ogłoszeniach i że nikt nie będzie ich z tego rozliczał i że tak naprawdę nie opis stanu obecnego, lecz o prognozę na przyszłość, to na pewno dyrektorzy miejskich jednostek potrafiliby naobiecywać w

ofertach niestworzone rzeczy. Miejskim jednostkom byłoby łatwiej obiecać specjalistów, a potem w zależności od tego, kto wygra konkurs przesuwać specjalistów między miejskimi jednostkami służby zdrowia. Tych samych specjalistów każda miejska przychodnia by wpisała. Nie o to chodziło. To jest absolutnie nieuczciwe stworzenia takich warunków, w których premiowana jest nieuczciwość. Nie jesteśmy w stanie dzisiaj powiedzieć, które oferty są nieprawdziwe. Widzimy jednak, że nikt tego nie badał. Słyszeliśmy, że ktoś z NFZ opowiada, że nie ma wymogów, by w ortopedii był rentgen. Podczas, gdy w wymogach NFZ jest to zapisane. To znaczy, że w NFZ myślą, że to jest niepotrzebne, albo nie chcą tego wiedzieć. I dostają kontrakty na ortopedię jednostki, które nie mają rentgena. Nikt tego dzisiaj też nie sprawdza, bo to są bajki opowiadane przez p. Bieńkiewicza, że on będzie sprawdzał. Jeszcze nikogo nie sprawdził. Usiłuje za wszelką cenę umyć ręce i zrzucić odpowiedzialność na tych, którzy składali ofertę. Apeluję do Państwa dziennikarzy, żebyście wyegzekwowali od niego dopowiedzieć na pytanie, kogo do dzisiaj sprawdził, w tym roku. Kogo z tych, którzy wygrali konkurs zweryfikował? Jakie z tych nieprawidłowości, które były sygnalizowane sprawdził, czy się potwierdzają, czy nie. Niech się z tego tłumaczy. A najlepiej zamiast się tłumaczyć, niech się już pakuje. W tym wypadku mamy do czynienia nie z marnotrawieniem środków publicznych. Mamy do czynienia z narażaniem na szwank zdrowia ludzi. Dyrektor M. Prochowski poinformował nas, że cena była najważniejszym kryterium. Mnie to przeraża, żeby na początku XXI w. w państwie leżącym w środku Europy patrzeć tylko na to, kto będzie leczył najtaniej. Nie najskuteczniej, nie zgodnie ze współczesną wiedzą medyczną, tylko kto za to leczenie zażąda najmniej pieniędzy. To jest przerażające i my jako Rada Miejska musimy w tej sprawie interweniować".

Następnie przystąpiono do **dyskusji indywidualnej**.

Radny p. Bogusław Hubert powiedział m.in.: „Jako Radni Ruchu Palikowa jesteśmy za jednym wspólnym stanowiskiem ponad podziałami politycznymi, dla dobra mieszkańców Łodzi".

Radny p. Piotr Adamczyk powiedział m.in.: „Była próba, aby wypracować wspólne stanowisko. Nie udało się to, w związku z tym będziemy głosować nad poszczególnymi poprawkami, gdyż nie ma zgody co do jednego stanowiska".

Dyskusję podsumował **radny p. Władysław Skwarka** mówiąc m.in.: „Uzgodniliśmy w gronie wszystkich, że przyjmujemy takie stanowisko, jakie zaprezentował radny p. M. Walasek jeżeli chodzi o paragraf 1. Paragraf 2 i 3 zostaje taki, jaki jest. Pozostałe 2 propozycje, które padły będą mogły być przegłosowane. Uważamy, że nie zaszkodzi jak jeszcze jedno zgłoszenie do Prokuratury pójdzie. A w sprawy kadr NFZ nie chcielibyśmy się wtrącać. Już przesądzony jest los prezesa Łódzkiego Oddziału NFZ. Przyjmijmy tylko to, aby sprawa została przedstawiona jak najszybciej Ministrowi Zdrowia i Prezesowi Rady Ministrów, jaka jest sytuacja w Łodzi".

Następnie **przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków radny p. Kazimierz Kluska** przedstawił poprawki mówiąc: „Wpłynęły 3 poprawki. **1 poprawka** radnego p. M. Rakowskiego polega na tym, by w tekście stanowiska dodać słowa: „§ 2. Rada Miejska zwraca się do Prokuratury Okręgowej w Łodzi o wnikliwe i szybkie zbadanie procedury kontraktacji świadczeń przez Łódzki Oddział NFZ tak w zakresie działań Funduszu, jak i rzetelności i zgodności z prawdą ofert przedstawionych przez podmioty startujące w konkursach". Paragraf 2 i 3 odpowiednio przyjmują oznaczenia paragraf 3 i 4. **Poprawka Klubu Radnych PiS** o brzmieniu: „Wprowadza się paragraf 2 o następującym brzmieniu: „§ 2. Rada Miejska zwraca się z wnioskiem do Prezesa NFZ o odwołanie dyrektora Łódzkiego Oddziału NFZ w związku z negatywną oceną jego pracy podczas

kontraktowania świadczeń medycznych, co w konsekwencji doprowadziło do utraty poczucia bezpieczeństwa zdrowotnego przez mieszkańców Łodzi". **Poprawka radnych p. A. Adamskiej-Makowskiej oraz p. B. Huberta** o brzmieniu: „§ 2. Rada Miejska w Łodzi zwraca się do Prokuratury Okręgowej w Łodzi o wnikliwe i szybkie zbadanie procedury kontraktacji świadczeń przez Łódzki Oddział NFZ w zakresie działań Funduszu w szczególności w kontekście zarządzenia nr 198/2011 z dnia 8 listopada 2011 r. wydanego przez dyrektora Łódzkiego Oddziału NFZ przyznania kontraktów podmiotom nieprzygotowanym do udzielenia, co budzi wątpliwość co do rzetelności i zgodności z prawdą ofert przedstawionych przez podmioty startujące w konkursach".

Następnie **prowadząca obrady wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska** poddała pod głosowanie poprawkę radnych p. A. Adamskiej-Makowskiej oraz p. B. Huberta.

Przy **14** głosach **„za"**, **19** głosach **„przeciwnych"** oraz **braku** głosów **„wstrzymujących się"** Rada Miejska **nie przyjęła** poprawki. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 15** do protokołu.

Następnie **prowadząca obrady wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska** poddała pod głosowanie poprawkę radnego p. M. Rakowskiego.

Przy **14** głosach **„za"**, **20** głosach **„przeciwnych"** oraz **braku** głosów **„wstrzymujących się"** Rada Miejska **nie przyjęła** poprawki. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 16** do protokołu.

Następnie **prowadząca obrady wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska** poddała pod głosowanie poprawkę Klubu Radnych PiS.

Przy **14** głosach **„za"**, **20** głosach **„przeciwnych"** oraz **braku** głosów **„wstrzymujących się"** Rada Miejska **nie przyjęła** poprawki. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 17** do protokołu.

W dalszej kolejności **prowadząca obrady wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poddała pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku BRM nr 6/2012 wraz z autopoprawkami.

Przy **33** głosach **„za"**, **braku** głosów **„przeciwnych"** oraz **„wstrzymujących się"** Rada Miejska **podjęła** uchwałę **Nr XXX/529/11** stanowisko w sprawie wyników kontraktacji świadczeń opieki zdrowotnej na terenie Miasta Łodzi, która stanowi **załącznik nr 18** do protokółu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 19.**

Następnie **prowadząca obrady wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska** ogłosiła przerwę obiadową do godziny 14.30.

Po przerwie obiadowej prowadzenie obrad wznowił **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak**.

Ad pkt 4 - Informacje o trybie i sposobie załatwienia interpelacji i zapytań radnych (po przerwie obiadowej).

Informację o trybie i sposobie załatwienia interpelacji złożonych w terminie od 14 do 27 grudnia 2011 r. przedstawiła **sekretarz Miasta p. Barbara Mrozowska – Nieradko**. Szczegółowa treść informacji stanowi **załącznik nr 20** do protokołu.

Nikt z radnych nie wyraził chęci zabrania głosu w dyskusji nad sposobem udzielenia odpowiedzi na zgłoszone interpelacje.

Ad pkt 5 - Interpelacje i zapytania pisemne (po przerwie obiadowej).

Radna p. Anna Adamska-Makowska skierowała do Prezydenta Miasta (bez odczytywania) interpelację dot. ewentualnego usunięcia pawilonów przy ul. Kilińskiego. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 21** do protokołu.

Radny p. Jan Mędrzak skierował do Prezydenta Miasta (bez odczytywania) interpelację dot. przedstawienia kosztorysów oraz rozliczeń finansowych Festiwalu Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych za lata 2010-2011. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 22** do protokołu.

Ad pkt 6a - Sprawozdanie Prezydenta Miasta Łodzi z realizacji zadania „Strategia rozwoju ulicy Piotrkowskiej w Łodzi na lata 2009-2020”.

W imieniu Prezydenta Miasta sprawozdanie przedstawił **p.o. kierownika Biura Prezydenta Oddziału Obsługi Piotrkowskiej p. Mariusz Sokołowicz**, który powiedział: „Zacznę od tej części, która jest wizualnie najbardziej dostrzegalna. Myślę, że każdy z nas zauważył, że na ulicy Piotrkowskiej w nowym sezonie świątecznym, na początku grudnia pojawiło się nowe oświetlenie dekoracyjne w ramach realizacji jednego z zadań strategii rozwoju ulicy Piotrkowskiej. W trzecim kwartale 2011 opracowano wytyczne dla projektu świątecznego oświetlenia dekoracyjnego. W oparciu o wypracowane w wyniku współpracy międzywydziałowej UMŁ założenia, uruchomiono stosowną procedurę zamówienia publicznego (ustawa Prawo zamówień publicznych). W iluminacji świątecznej zastosowano przyjazną dla środowiska i energooszczędną technologię LED. Dla podniesienia atrakcyjności oraz lepszego wykorzystania istniejących na elewacjach kamienic haków rozmieszczonych po dwóch stronach ulicy Piotrkowskiej, liny z przewieszkami przeciągnięte są ukośnie w stosunku do krawędzi jezdni. Rozpiętość lin mieści się w granicach 25 - 31 metrów. Jeden komplet oświetlenia przewieszek stanowią sanie oraz para reniferów. Dodatkowo wzdłuż ulicy Piotrkowskiej zamontowano ażurowe choinki. Łącznie zamontowano 8 kompletów sań w formie przewieszek oraz 77 konstrukcji choinek. Oświetlenie świąteczne wyposażone zostało w system sterowania drogą radiową, umożliwiający włączanie i wyłączanie, ściemnianie oraz rozjaśnianie, uruchamianie animacji dynamicznej oraz kontrolę stanu pracy i usterek. Uruchamianie funkcji systemu możliwe jest z poziomu komputera, pilota zdalnego sterowania oraz telefonu komórkowego. Dane przesyłane są między nadajnikami kaskadowo. Całkowity koszt poboru mocy iluminacji na odcinku całej ulicy Piotrkowskiej wynosi ok. 20 zł/h. Włączanie i wyłączanie oświetlenia jest skorelowane z zapalaniem i gaszeniem latarń

miejskich. Poprzednia iluminacja, dużo słabsza i mniej widoczna wiązała się z podobnymi kosztami. Miasto, nie generując dodatkowych kosztów użytkowania, zyskało więc kilkudziesięciokrotnie więcej punktów oświetleniowych. Dodatkowo warto wspomnieć o tym, że kwota przeznaczona na oświetlenie świąteczne pochodzi z oszczędności środków przeznaczonych na prace przygotowawcze do remontu ulicy, który rozpocznie się w przyszłym roku (projekty kosztowały mniej niż pierwotnie zakładano, tak więc w trzecim kwartale 2011 r. znalazły się środki na oświetlenie dekoracyjne). Miasto prowadzi również rozmowy z potencjalnymi sponsorami. Jeżeli zakończą się one sukcesem będzie możliwość pokrycia przez nich części kosztów związanych z zakupem oświetlenia świątecznego. Demontaż dekoracji świątecznej odbędzie się w dniach 2 - 9 lutego 2012 r. Firma za to odpowiedzialna będzie też montować, demontować, przechowywać i konserwować dekorację przez najbliższe 3 lata.
Specyfikacja kosztów oświetlenia iluminacyjnego:
Koszt w roku 2011:
- dostawa (produkcja) - ok. 850 500 zł,
- montaż -121 000 zł,
- dozór techniczny – 40 000 zł
RAZEM: 1 011 000 zł.
Koszt w latach 2012 - 2014: 2012 r. – 386 700 zł, 2013 r. - 386 700 zł, 2014 r. - 171 200 zł. Razem: 1 955 600 zł. Obecnie menadżer ulicy Piotrkowskiej, którym jest Prezydent Miasta pracuje nad Regulaminem funkcjonowania sezonowych ogródków gastronomicznych w Łodzi. Projekt zmian w „Regulaminie funkcjonowania sezonowych ogródków gastronomicznych w rejonie ulicy Piotrkowskiej w Łodzi" porządkuje nierozstrzygnięte od wielu lat kwestie formy i kształtu ogródków gastronomicznych na ulicy Piotrkowskiej. Pozwoli to ujednolicić ich formę oraz dostosuje kształt nowych ogródków do nowej przestrzeni ulicy Piotrkowskiej (węższy pas jezdni ok. 6 m oraz szersze chodniki). Wprowadzenie jego założeń będzie kolejnym krokiem do poprawy estetyki ulicy Piotrkowskiej. Zmiana zapisów „Regulaminu ogródkowego" realizuje założenia „Poprawy jakości przestrzeni publicznej", zawarte w Strategii rozwoju ulicy Piotrkowskiej (cel szczegółowy: „Opracowanie zasad gospodarowania przestrzenią ulicy Piotrkowskiej"). Najważniejsze założenia zawarte w projekcie „Regulaminu ogródkowego" to:
- wszystkie ogródki na ulicy Piotrkowskiej mają być zlokalizowane na chodniku, pod elewacjami budynków. Ich długość (licząc wzdłuż ulicy Piotrkowskiej) nie może być większa niż długość elewacji lokalu gastronomicznego wystawiającego ogródek. Dopuszcza się powiększenie tego wymiaru pod warunkiem uzyskania zgody właściciela (właścicieli) nieruchomości na długości, których miałby stanąć ogródek. Brak takiej zgody skutkuje wydaniem decyzji odmownej;
- zadaszenie ogródka mogą stanowić jedynie markizy lub parasole. W dłuższej perspektywie czasowej spowoduje to obniżenie kosztów usytuowania takiego ogródka;
- zostanie uproszczona „procedura ogródkowa". Zostanie zniesiona formuła „komisji ogródkowej". O kształcie i formie ogródków zadecydują Plastyk Miasta (kwestie estetyczne) oraz Zarząd Dróg i Transportu (kwestie obsługi i bezpieczeństwa ruchu). Ogródek, który uzyska zgodę w danym roku, w następnym sezonie nie będzie musiał przechodzić ponownie procedury ocennej pod warunkiem zachowania jego niezmienionej formy oraz usytuowania;
- ogródki gastronomiczne przy ulicy Piotrkowskiej będą mogły mieć tylko podmioty prowadzące działalność gospodarczą w zakresie gastronomii w lokalach umiejscowionych na ulicy Piotrkowskiej i posiadających wejście do lokalu bezpośrednio z ulicy Piotrkowskiej;
- nowy regulamin zakłada wydłużenie sezonu ogródkowego. Poprzednia treść regulaminu zakładała jego trwanie od 25 kwietnia do 31 października. Propozycja, zawarta w nowej treści regulaminu ogródkowego, zakłada wydłużenie sezonu, który miałby się rozpocząć od l marca i trwać do 31 października.

Regulamin ogródkowy zakłada pewne wyjątki od ustanowionych zasad. Wyjątki te dotyczą:

- ogródków, które były zwycięzcami Konkursu o Nagrodę Prezydenta Miasta Łodzi na najładniejszy ogródek gastronomiczny oraz posiadają bezpośrednie wejście do lokalu macierzystego w ścianie frontowej kamienicy przy ulicy Piotrkowskiej, pod warunkiem utrzymania niezmienionej formy i lokalizacji;
- ogródka całorocznego, zlokalizowanego przy ul. Piotrkowskiej 97.

Projekt regulaminu został poddany konsultacjom społecznym (konsultacje trwają od 9 do 20 stycznia br.), przy czym zakres konsultacji został wyraźnie określony. W ramach konsultacji 16 stycznia br. odbędzie spotkanie ze wszystkimi zainteresowanymi osobami.

Zakładany czas wprowadzenia rozwiązań to wiosna 2012 r. Jednak z uwagi na planowaną przebudowę ulicy Piotrkowskiej, rozważona może być możliwość wprowadzenia jego zapisów w późniejszym terminie. Odnośnie kwestii możliwości postawienia ogródka przez podmioty prowadzące działalność gastronomiczną w lokalach przy ulicy Piotrkowskiej, nieposiadających wejścia do lokalu bezpośrednio z ulicy (np. w podwórzu) należy powiedzieć, że zaproponowane rozwiązanie miało na celu skłonienie przedsiębiorców do zagospodarowania podwórek na ulicy Piotrkowskiej, często niewykorzystywanych ze względu na prowadzenie swoich interesów jedynie bezpośrednio przy ulicy Piotrkowskiej. Ze względu jednak na liczne problemy, jakie mogą napotkać przedsiębiorcy otwierający swoją działalność w podwórku, postanowiono poddać ten zapis pod dyskusję publiczną. W roku 2011 zakończono prace związane ze zmianą statusu ulicy Piotrkowskiej z drogi publicznej na drogę wewnętrzną. Kwestia zmiany statusu drogi pojawiła się w związku z planowanym wprowadzeniem nowej treści tzw. „Regulaminu ogródkowego" na ulicy Piotrkowskiej (strategiczne założenia oraz poszczególne zapisy tzw. regulaminu ogródkowego bezpośrednio zależne od statusu ulicy Piotrkowskiej). Zgodnie z opinią wyrażoną przez radcę prawnego, Miasto nie ma podstaw prawnych, aby uzależniać wydanie decyzji zezwalającej na zajęcie pasa drogi publicznej od warunków związanych z estetyką ogródków gastronomicznych, jak również od miejsca siedziby/prowadzenia działalności gospodarczej. Rozwiązaniem w tej sytuacji stała się zmiana statusu ulicy Piotrkowskiej z drogi publicznej na drogę wewnętrzną, która to zmienia podstawy prawne, na jakich opiera się zarządzanie drogą. W przypadku drogi wewnętrznej, kwestii zajęcia terenu nie regulują przepisy prawa administracyjnego, lecz przepisy prawa cywilnego. Sytuacja taka daje większą swobodę w zarządzaniu przestrzenią przez właściciela drogi wewnętrznej lub jej zarządcę. Dzięki zmianie statusu ulicy Piotrkowskiej na drogę wewnętrzną - strefę ruchu, Miasto ma także większą swobodę w zakresie regulowania wysokości opłat za dzierżawę. Może to stanowić kolejne narzędzie polityki Miasta względem ulicy Piotrkowskiej. Aktualnie trwają prace prowadzone przez Zarząd Dróg i Transportu nad przygotowaniem stosownego zarządzenia w sprawie ustanowienia preferencyjnych stawek opłat dla niektórych typów działalności na ulicy Piotrkowskiej. Projekt zmiany statusu ulicy Piotrowskiej został poddany dyskusji na Kolegium Prezydenckim, gdzie uzyskał wymagane poparcie. Zmiana kategorii drogi dokonana została na mocy uchwały Nr XXII/378/11 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 28 września 2011 r. w sprawie pozbawienia drogi powiatowej kategorii drogi publicznej. Rozważana jest możliwość nie pobierania opłaty z tytułu zajęcia przestrzeni nad ulicą Piotrkowską w związku z banerami, które reklamują imprezy na ulicy Piotrkowskiej, a są to imprezy de facto finansowane przez Miasto. Od grudnia 2011 r. samochody wjeżdżające na ulicę Piotrkowską (na odcinku od pl. Wolności do al. Mickiewicza/al. Piłsudskiego) są kontrolowane przez 14 kamer, ustawionych na 7 przecznicach. Odczytują one numery rejestracyjne aut przejeżdżających ulicą Piotrkowską, a system sprawdza, czy dany pojazd ma przypisany identyfikator upoważniający do wjazdu na ulicę Piotrkowską i automatycznie rejestruje te, które takim upoważnieniem nie dysponują. Za wjazd na ulicę Piotrkowską bez zezwoleń kierujący pojazdami mogą być ukarani. Grozi im mandat w wysokości do 500 zł i 5 punktów karnych. Wyjątek stanowią kierujący pojazdami

zaopatrzenia i usług, którzy w godzinach od 6.00 do 11.00 i od 19.00 do 20.00 mogą wjeżdżać na ulicę bez obawy o mandat. System monitoringu kosztował ponad 900 000 zł. Zgodnie z pierwotnymi ustaleniami był testowany do końca grudnia 2011 r. Ustalono, że system działa bez zarzutu. Kamery z ulicy Piotrkowskiej generują zdjęcia i rejestrują wykroczenia podobnie jak przenośny fotoradar. Nowozamontowane urządzenia nagrywają jednak wszystkich przejeżdżających ulicą Piotrkowską. Ich dane identyfikacyjne Straż Miejska uzyskuje z Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców. Na ukaranie mandatem strażnicy mają 180 dni. Są one liczone od daty ujawnienia wykroczenia, tj. od dnia otrzymania przez Straż Miejską zdjęcia z Zarządu Dróg i Transportu. Na zakończenie sprawy jest l rok liczony od daty popełnienia wykroczenia. Zgodnie z ustaleniami Straży Miejskiej i ZDiT, w marcu 2012 roku zostanie przeprowadzona analiza dotycząca liczby kierujących, którzy wjeżdżają na ulicę Piotrkowską mimo braku stosownych uprawnień. Zostaną m.in. porównane dane liczbowe ze stycznia i lutego 2012 roku. Wśród innych działań podejmowanych przez UMŁ w związku z poprawą estetyki oraz zagospodarowania przestrzeni publicznej, wskazać należy:

- prace Miejskiej Pracowni Urbanistycznej, związane z przygotowaniem miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dla obszaru ul. Piotrkowskiej i kwartałów przyległych. Ulica Piotrkowska objęta jest trzema obszarami, dla których podjęto uchwałę o przystąpieniu do sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Najbardziej zaawansowane są prace na odcinku południowym ulicy Piotrkowskiej zamkniętym placem Niepodległości. Na wcześniejszych etapach prac są pozostałe dwa odcinki, czyli północny obejmujący odcinek ulicy Piotrkowskiej do placu Wolności oraz odcinek centralny,
- trwają prace nad przygotowaniem narzędzi prawnych umożliwiających rozwój i ochronę ulicy Piotrkowskiej, jako miejsca o szczególnych walorach historycznych, estetycznych i kulturowych (spotkania z właścicielami, prace nad wewnętrznym regulaminem czystości i porządku, akcja społecznościowa, promująca dobre postawy w zakresie estetyki przestrzeni publicznej Śródmieścia). Obecnie trwają prace nad wewnętrznym regulaminem, który sprowadza się do wprowadzenia jasno określonego harmonogramu inspekcji robionej przez odpowiednie służby w powtarzalnych okresach. Konsekwencją inspekcji powinna być bardzo szybka reakcja do służb miejskich lub do podmiotów trzecich ze zwróceniem uwagi na to, że przepisy są nieprzestrzegane i w razie konieczności wstrzymanie stosownych procedur administracyjnych,
- współpraca z Miejską Pracownią Urbanistyczną przy projekcie budowy atrakcyjnego połączenia pieszego ulicy Piotrkowskiej z EC1 i dworcem Łódź-Fabryczna oraz Manufakturą (warsztaty urbanistyczne „Zszywanie Miasta").

W ramach drugiego z wymienionych punktów Prezydent Miasta odbyła serię spotkań z przedstawicielami wspólnot mieszkaniowych, przedstawicielami banków na ulicy Piotrkowskiej oraz spotkanie z przedsiębiorcami z ulicy Piotrkowskiej (ostatnie z tych spotkań nie doszło do skutku wskutek nie pojawienia się zaproszonych przedsiębiorców), dotyczących estetyki przestrzeni ulicy Piotrkowskiej. Trwają również prace nad stworzeniem wewnętrznego „Regulaminu czystości" dla obszaru ulicy Piotrkowskiej. Dokument ten ma systematyzować działania służb miejskich w zakresie działań na rzecz estetyki przestrzeni ulicy Piotrkowskiej (w odniesieniu do zapisów „ogólnomiejskiego" Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Łodzi (uchwała Nr 1X11/1159/06 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia l lutego 2006 r. w sprawie wprowadzenia „Regulaminu utrzymania czystości (...)" z późn. zm.). Planowana jest również organizacja kampanii społecznej, promującej dobre praktyki w zakresie estetyki przestrzeni publicznej Śródmieścia. Program zamiany mieszkań - „Piotrkowska dla chętnych" - to pilotaż kompleksowego programu Miasta, w powiązaniu z pracami nad Wieloletnim Programem Gospodarowania Mieszkaniowym Zasobem Miasta Łodzi. Zgodnie z kluczowymi założeniami należy zmierzać do zakończenia procesu prywatyzacji w jak największej ilości kamienic przy ulicy Piotrkowskiej i w kwartałach przyległych. Ta strategia, obowiązująca

w sytuacji, gdy Miasto jest członkiem wspólnot mieszkaniowych, zmierza do uproszczenia procedur i ułatwienia obecnym najemcom uwłaszczenia lokali. Priorytet dokończenia prywatyzacji będzie obowiązywał w tych nieruchomościach, w których Miasto posiada niewiele lokali, a proces sprzedaży został już rozpoczęty. W sytuacji, gdy w całej nieruchomości wykupionych jest tylko kilka lokali, Miasto będzie zmierzało do ich odkupienia, stając się jedynym właścicielem, co ułatwi skuteczne, kompleksowe zarządzanie nieruchomością oraz przeprowadzenie gruntownych remontów, skorelowanych z przebudową ulicy Piotrkowskiej. Z wyżej wskazanym programem „Piotrkowska dla chętnych", związany jest plan podwyższania standardu wybranych komunalnych zasobów mieszkaniowych oraz doświetlenia podcieni, bram i podwórek - jako integralny element programu „Miasto 100 Kamienic" W ramach wspomnianego programu, w 2011 roku przeprowadzono prace remontowe na ulicy Piotrkowskiej - sześć kamienic o numerach: 17, 20, 41, 86 (elewacja), 110, 113. W roku 2012 do remontu przeznaczone są natomiast cztery kamienice przy ulicy Piotrkowskiej: 34, 86 (podwórko), 132, 171/173. Popularyzacja dobrych zachowań prowadzących do poprawy stanu ulicy Piotrkowskiej oraz aktywizacji jej mieszkańców to szereg działań Miasta, których beneficjentami są jego mieszkańcy. W 2011 roku odbyła się IV edycja Konkursu o Nagrodę Prezydenta Miasta Łodzi „Przywróćmy blask Piotrkowskiej". W celu propagowania estetycznego wyglądu, czystości i porządku budynków, podwórzy i witryn oraz mobilizacji mieszkańców, przedsiębiorców i instytucji do podejmowania prac związanych z podniesieniem walorów estetycznych nieruchomości usytuowanych przy ulicy Piotrkowskiej, rozstrzygnięto konkurs, w którym przyznano trzy główne nagrody finansowe: witryna roku - 5 000 zł, podwórze roku - 40 000 zł, elewacja roku - 60 000 zł. W minionym roku, we współpracy z Oddziałem Obsługi Piotrkowskiej, Straż Miejska w Łodzi zorganizowała l edycję konkursu na najczystszą elewację, podwórko i witrynę na ulicy Piotrkowskiej. W latach kolejnych planuje się kontynuację przedsięwzięcia przy współpracy z UMŁ. W minionym roku, współpracując z organizacjami, stowarzyszeniami, etc., w tym - Fundacją Ulicy Piotrkowskiej, Śródmiejskim Forum Kultury, Fundacją „Lux Pro Monumentis", Miasto wspierało szereg wydarzeń kulturalnych, promocyjnych, edukacyjnych, związanych z przestrzenią ulicy Piotrkowskiej, w ramach budżetów Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą oraz Wydziału Kultury. Do najistotniejszych należą:

- „Potęga Łodzi - Power of Łódź" - konkurs fotograficzny,
- „9. bieg ulicą Piotrkowską",
- „Akademickie Ogólnopolskie Regaty ulicy Piotrkowskiej",
- „Letni Festiwal Sztuki" - „Trawniki Kultury",
- „Light Move Festiwal",
- „Gwiazdka z Piotrkowską",
- 2. edycja „Urodzin Tuwima",
- folder „Szlak Ulicy Piotrkowskiej",
- przewodnik „Podwórka Piotrkowskiej",
- cykl wycieczek szlakiem najważniejszych obiektów na ulicy Piotrkowskiej.

W 2011 roku znacznie wzrosła liczba wydarzeń organizowanych samodzielnie przez Miasto, we współpracy UMŁ z organizacjami i stowarzyszeniami oraz przedsięwzięć indywidualnych, co pozwala postawić tezę, że przestrzeń ulicy Piotrkowskiej staje się coraz przyjaźniejsza dla łódzkich i ogólnopolskich inicjatyw. Tego typu przedsięwzięcia ożywiają przestrzeń reprezentatywnej ulicy Miasta, przyciągając do niej coraz więcej mieszkańców Łodzi. Wysokie frekwencje podczas akcji edukacyjno-promocyjnych na rzecz ulicy Piotrkowskiej (wycieczki, spacery) potwierdzają potrzebę organizacji tego typu przedsięwzięć i wzrost zainteresowania wśród mieszkańców całego Miasta. Dodatkową promocją ulicy jest wygrana w ubiegłorocznych plebiscytach m.in. w Google Street View. W grudniu 2011 r. uruchomiliśmy nową stronę internetową www.ulicapiotrkowska.pl. Mamy ambicję, że będzie to bardzo aktualna strona, która będzie zarówno prezentować

aktualności z zakresu różnego rodzaju imprez kulturalnych, które mają miejsce w przestrzeni ulicy Piotrkowskiej, które są narzędziem komunikacji w przypadku konsultacji społecznych. Mają one także przedstawiać ofertę Miasta. Informujemy podmioty gospodarcze o możliwości aktualizowania i przesyłania do Oddziału Obsługi Piotrkowskiej informacji o ich działalności gospodarczej, o ich stronach internetowych, aby w jednym miejscu w Internecie użytkownik mógł dotrzeć do tego, co znajduje się na ulicy Piotrkowskiej, gdzie są lokale gastronomiczne, gdzie są urzędy, gdzie są lokale handlowe itd. W roku 2012 zaplanowano na działania związane ze strategią rozwoju ulicy Piotrkowskiej ponad 6 000 000 zł. Największe środki są przeznaczone dla Zarządu Dróg i Transportu oraz Biura Architekta Miasta. Dla Biura Architekta Miasta przede wszystkim w związku z renowacją i pracą konserwatorską wybranych obiektów zabytkowych. Dla ZDiT w związku z utrzymaniem porządku i czystości oraz odśnieżaniem oraz rozpoczęciem przebudowy ulicy Piotrkowskiej. Jest to projekt, który odwołuje się do kilkunastu zadań zarówno porządkujących przestrzeń publiczną w obszarze wymiany nawierzchni, wyposażenia ulicy Piotrkowskiej w elementy małej architektury, przekształcenie płyty placu Wolności, eliminacja starych budek i kiosków oraz stawianie nowych, porządkowanie ruchu kołowego, w tym ruchu rowerowego, System Informacji Miejskiej, czy nowe oświetlenie ulicy Piotrkowskiej. Historia projektu jest następująca. 11 marca 2011 r. został ogłoszony konkurs „Piotrkowska Obiecana" na opracowanie koncepcji architektoniczno-plastycznej na zagospodarowanie ulicy Piotrkowskiej na odcinku od pl. Wolności do al. Mickiewicza/Piłsudskiego. Konkurs został rozstrzygnięty 16 czerwca 2011 r., odpowiadając na pytanie o przyszły kształt ulicy Piotrkowskiej. Na podstawie przedstawionych prac stworzono wytyczne, które stały się podstawą Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia (SIWZ) do zamówienia publicznego na opracowanie projektu budowlano-wykonawczego na przebudowę ulicy Piotrkowskiej na odcinku od pl. Wolności - al. Mickiewicza/Piłsudskiego, ogłoszonego 18 sierpnia 2011 r. 26 sierpnia 2011 r. nastąpiło otwarcie ofert. Prowadzący projekt przebudowy, Zarząd Dróg i Transportu wyłonił zwycięzcę - firmę EGIS Poland. Firma ta została zobowiązana do przygotowania projektu w terminie do 15 grudnia 2011 r. W ramach prac nad projektem odbyły się dwie Rady Techniczne, w których udział brali przedstawiciele wykonawcy (firmy EGIS Poland), pracownicy Zarządu Dróg i Transportu, Architekt oraz Plastyk Miasta, przedstawiciele gestorów sieci, jak również pracownicy Oddziału Obsługi Piotrkowskiej. Kwestią wymagającą osobnego opracowania stał się przyszły kształt placu Wolności, co do którego stanowisko zajął nowy Architekt Miasta p. Marek Janiak. Opowiedział się on za zmianą charakteru placu (który dotychczas pełnił de facto rolę skrzyżowania - ronda) i przywróceniem mu funkcji przestrzeni publicznej, dostosowanej do potrzeb dla pieszych, z ograniczeniem funkcji komunikacyjnej do północnej jego części. Na spotkaniu 23 grudnia 2011 r., z uwagi na konieczność uwzględnienia uwag Architekta Miasta oraz finalizacji uzgodnień prac z gestorami sieci (przede wszystkim zakładem energetycznym oraz Łódzką Spółką Infrastrukturalną), podjęto decyzję o przedłużeniu terminu złożenia projektu przez firmę EGIS Poland do 29 lutego 2012 r. Do tego czasu wykonawca zobowiązany jest także do uzyskania pozwolenia na budowę w związku z realizowaną inwestycją. W marcu br. przystąpimy do ogłoszenia przetargu na realizatora projektu na całość ulicy Piotrkowskiej oczywiście etapami w kolejnych latach. W ramach realizacji projektu zostanie podpisane porozumienie między realizatorem - Zarządem Dróg i Transportu - a Łódzką Spółką Infrastrukturalną o wspólnej realizacji robót. Porozumienie to ma za zadanie zapewnienie jak najściślejszej współpracy przy realizacji projektu i koordynację prac z jedynym gestorem, który deklaruje plany inwestycyjne w pasie ulicy Piotrkowskiej oraz przebudowę elementów infrastruktury technicznej pod ulicą Piotrkowską. Rozpoczęcie przebudowy ulicy Piotrkowskiej zakładamy na przełomie I i II kwartału 2012 r. Przebudowę chcemy zacząć od skrzyżowania ul. Piotrkowskiej z al. Mickiewicza/Piłsudskiego. Przebudowa ulicy Piotrkowskiej związana jest z realizacją wielu założeń zawartych w przyjętej w 2009 r. „Strategii rozwoju ulicy Piotrkowskiej", przede wszystkim celu szczegółowego

„Budowa i modernizacja przestrzeni publicznych i półpublicznych” (Cel strategiczny l „Poprawa jakości przestrzeni publicznych i półpublicznych”). Inne, realizowane przez przebudowę założenia Strategii, to:

- Zadanie 1-1.2. „Wprowadzenie zakazu lokalizacji obiektów nie spełniających warunków zabudowy wielkomiejskiej oraz usunięcie samowoli budowlanych” i
- Zadanie 1-2.4. „Wymiana lub zmiana lokalizacji oraz likwidacja obiektów typu: budki, kioski”;
- Zadanie 1-2.3. „Wyposażenie przestrzeni ulicy w nowe, podkreślające charakter ulicy, elementy małej architektury - „meble miejskie”;
- Zadanie 11-3.1. „Budowa kanału infrastrukturalnego wraz z wymianą nawierzchni”;
- Zadanie 1-3.5. „Plac Wolności - salonem Łodzi” - realizacja przyjętej koncepcji przekształcenia płyty placu;
- Zadanie 1-4.2. „Poprawa stanu zieleni na ulicy Piotrkowskiej”;
- Zadanie ll-l.l. „Opracowanie i realizacja koncepcji etapowego wyłączenia z ruchu samochodowego ulicy Piotrkowskiej na odcinku od pl. Wolności do al. Mickiewicza/Piłsudskiego”;
- Zadanie 11-2.1. „Budowa infrastruktury technicznej dla ruchu rowerowego na ulicy Piotrkowskiej”;
- Zadanie 11-2.3. „Budowa Systemu Informacji Miejskiej”;
- Zadanie 11-3.1. „Budowa kanału infrastrukturalnego wraz z wymianą nawierzchni”;
- Zadanie 111-4.2 „Rozbudowa oświetlenia baldachimowego i modernizacja oświetlenia iluminacyjnego”;
- Zadanie Vl-1.2. „Uatrakcyjnienie funkcji spacerowej ulicy Piotrkowskiej”;
- Zadanie VI-2.5. „Przygotowanie miejsc dla organizacji imprez masowych na Piotrkowskiej”.

Po przebudowie ulica Piotrkowska diametralnie zmieni swój wygląd. Modernizacja obejmuje zmianę materiału oraz geometrii posadzki ulicy Piotrkowskiej, nowe meble miejskie, Systemu Informacji Miejskiej, zieleni miejskiej, oświetlenia ulicznego, nowych kiosków na ulicy Piotrkowskiej. Podstawą dla wyboru form zagospodarowania ulicy stały się projekty przygotowane w konkursie „Piotrkowska Obiecana”. Szczegółowe rozwiązania są omawiane podczas kolejnych Rad Technicznych.

Najważniejsze zmiany to:

- zmiana geometrii ulicy Piotrkowskiej - pas drogi ulicy Piotrkowskiej zostanie zwężony do 6 metrów, co pozwoli na zwiększenie szerokości chodników na całej długości deptakowej części ulicy. Nastąpi wyeliminowanie wysokich krawężników. W związku z tym różnica między częścią jezdną a częścią chodnikową będzie jedynie poprzez mały kanał ściekowy i nieco inny odcień granitu, który będzie użyty. Zwężenie pasa jezdni wraz z podwyższeniem płyt skrzyżowań na całej długości deptakowej części ulicy Piotrkowskiej (z wyjątkiem skrzyżowania z ulicami Narutowicza i Zieloną), pozwoli na realizację zadania „Opracowanie i realizacja koncepcji etapowego wyłączenia z ruchu samochodowego ulicy Piotrkowskiej na odcinku od pl. Wolności do al. Mickiewicza/Piłsudskiego”;
- zmiana materiału posadzki - zużytą technicznie kostkę betonową zastąpią dużo wytrzymalsze płyty z kamienia naturalnego (granitu), podkreślające reprezentacyjny charakter ulicy Piotrkowskiej;
- meble miejskie na ulicy Piotrkowskiej - ulica w ramach przebudowy zostanie wyposażona w nowe, jednorodne stylistycznie i występujące z dużą częstotliwością elementy małej architektury (ławki, kosze, stojaki rowerowe dedykowane ulicy Piotrkowskiej), których brak szczególnie doskwiera mieszkańcom oraz turystom odwiedzającym Łódź;
- zieleń miejska - na ulicę Piotrkowską zostanie przywrócona zieleń miejska. Ze względu na zmianę szerokości ulicy, drzewa zostaną zasadzone na odcinku od pasażu Rubinsteina do skrzyżowania z al. Mickiewicza/Piłsudskiego - po jednym na elewację. Na północ od tego miejsca zostaną zastosowane gazony;

- oświetlenie uliczne - ujednolicona zostanie forma oświetlenia ulicznego na całej długości ulicy Piotrkowskiej objętej projektem przebudowy. Uporządkowana zostanie także kwestia własności prawnej latarni ulicznych (wszystkie przejdą pod zarząd Miasta). Nowe latarnie i zainstalowane na nich oprawy oświetleniowe służyć będą zarówno poprawie parametrów oświetlenia ulicznego, jak i rozświetleniu elewacji kamienic;
- kioski na Piotrkowskiej - w projekcie przebudowy ujęto także kwestię lokalizacji kiosków ulicznych. 15 grudnia 2011 r. rozstrzygnięty został konkurs na „Kiosk dla Łodzi", w którym wybrano kształt tego elementu przestrzeni miejskiej w Śródmieściu - oraz w przestrzeni ulicy Piotrkowskiej. W tym momencie będzie okazja do wyeliminowania kilkunastu kiosków, które stoją na terenach miejskich i szpecą w chwili obecnej ulicę Piotrkowską. Chcemy wskazać trzy lokalizacje kiosków oferujących sprzedaż gazet i biletów MPK. Nie chodzi nam o kioski z odzieżą, czy z przysłowiowymi kebabami.

Harmonogram dalszych prac:
- koniec lutego 2012 r.- oddanie przez Wykonawcę projektu przebudowy oraz finalizacja procedury uzyskiwania pozwolenia na budowę;
- marzec 2012 r. - ogłoszenie przetargu na realizatora projektu przebudowy ulicy Piotrkowskiej wraz z placem Wolności;
- II kwartał 2012 r. - rozpoczęcie przebudowy, realizacja projektu.

Dzisiaj równolegle z sesją Rady Miejskiej odbywaliśmy III Radę Techniczną z wykonawcą projektu. W związku z tym wszystkie pojawiające się na bieżąco problemy organizacyjne, techniczne i finansowe staramy się realizować na bieżąco".

Dalszej prezentacji dokonał **dyrektor Biura Architekta Miasta p. Marek Janiak**, który powiedział: „W pierwszej kolejności chciałbym Państwu przekazać materiał ukazujący propozycję organizacji i wystroju placu Wolności. Stanowi on **załącznik nr 23** do protokołu. Tak, jak to zostało wcześniej zasygnalizowane przebudowa placu Wolności musi być postrzegana jako fragment inwestycji związanej z remontem całej ulicy Piotrkowskiej. Jest to końcowy akord wspomnianego remontu. Obecny plac Wolności jest placem tylko z nazwy. W rzeczywistości jest to bardzo ruchliwe rondo, które jest nieprzyjazne dla pieszego. Bardzo trudno jest się przedostać w jego środkową strefę. Nawet w weekendowe dni jest tam dosyć spory ruch komunikacji miejskiej. Trzeba pamiętać, że jest to plac, który ma najdłuższą historię w Łodzi, kończy oś ulicy Piotrkowskiej i ma najlepszą legendę. Jest wszystkim znany i dosyć duży. Obecna forma jego funkcjonowania całkowicie go wyklucza z obiegu życia społecznego, sprowadzając go do roli ronda. Organizowanie na nim jakiś spotkań społeczeństwa Łodzi wymaga poważnych przedsięwzięć organizacyjnych, wykluczania komunikacji, a nawet demontażu sieci elektrycznej dla tramwajów. Jest to nieprzyjazna przestrzeń. Mówimy o remoncie ulicy Piotrkowskiej i placu Wolności, który jest planowany łącznie z remontami sieci pod powierzchnią ulicy oraz wykonaniem osprzętu ulicy na wysokim poziomie, jak i samej powierzchni ulicy Piotrkowskiej i placu Wolności z dobrych materiałów, czyli z granitu. Mówimy tu o remoncie, który będzie stanowił status quo dla całej tej przestrzeni przez najbliższe 50 i więcej lat. Biorąc pod uwagę tempo życia, w jakim żyjemy to może 100 lat. Moja propozycja, którą ogłosiłem społecznie na konferencji prasowej, musiała nastąpić szybko, ponieważ cykl inwestycyjny zaplanowanego remontu ulicy Piotrkowskiej, zarówno w warstwie projektowej, jak i realizacyjnej, musi występować jako jedna inwestycja. Oznacza to, że musimy podjąć decyzję dot. placu Wolności dosyć szybko. Ramy konkursu zostały określone zanim objąłem swoją funkcję. Musiałem zareagować na sytuację, którą zastałem, również terminowo. Decyzje, które podejmiemy dzisiaj wprowadzane będą realizacyjnie, czyli na etapie projektu za chwilę. Natomiast realizowane będą za 2-3 lata. Będą stanowiły status quo przez następne 50 lat. Moja propozycja dot. dwóch najważniejszych aspektów tego wszystkiego. Należy je mimo wszystko rozpatrywać

rozdzielnie. Głównym elementem tego, co proponuję jest likwidacja ronda komunikacyjnego. Nie będzie ronda na placu Wolności. Z racji uwarunkowań komunikacyjnych, zarówno dla tramwajów, autobusów, jak i samochodów, w tej części Miasta nie ma sensu proponować całkowitego wykluczenia komunikacji. Przerzucam ją na północną część placu, bliżej ul. Nowomiejskiej. Tramwaje i autobusy mają możliwość skręcania w ul. Nowomiejską jak i w ul. Legionów z ul. Północnej i odwrotnie. Samochody osobowe i ciężarowe również. Przerzucenie komunikacji na północ placu Wolności to najważniejsza decyzja. Powoduje ona uwolnienie 70% placu od jakiegokolwiek ruchu kołowego i oddanie wspomnianej powierzchni pieszym. Powstaje przestrzeń, która może być różnie aranżowana. W projekcie pokazane są przykładowe aranżacje np. na jarmark. Daje to pewną swobodę funkcjonowania tego miejsca. Mamy absolutne bezpieczeństwo. Nie wymaga to żadnych ingerencji komunikacyjnych. Drugim elementem idei, którą proponuję jest przesunięcie pomnika T. Kościuszki z obecnego miejsca w centrum placu, wzdłuż osi ul. Piotrkowskiej, bliżej ul. Nowomiejskiej. Ta decyzja, chociaż mniejszej wagi niż poprzednia ma też znaczenie, dlatego że każda propozycja urbanistyczna, architektoniczna składa się z wielu poziomów i można ją realizować częściowo, albo można zaproponować rozwiązanie, które odpowiada w sposób pełen na potrzeby danego miejsca i danej sytuacji. Przesunięcie pomnika uwalnia w tych uwarunkowaniach komunikacyjnych i przestrzennych maksymalnie dużą przestrzeń placu umożliwiając organizację np. dużych koncertów. Taka ewentualność, jak wiemy z praktyki życiowej, może nastąpić 2-3 razy w roku. Ponadto daje swobodę aranżacji całej przestrzeni. Ponadto tworzy układ przestrzenny, który nadaje nadrzędność osi ul. Piotrkowskiej nad osią ul. Legionów i ul. Pomorskiej. Kiedy pomnik stoi na środku placu to osie te są równorzędne. Jest to tradycyjny układ. W strukturze urbanistycznej, przestrzennej Łodzi dla mnie nie ma żadnej wątpliwości, że oś ul. Piotrkowskiej ma priorytet nad drugą osią ulic. I to ustawienie pomnika podkreśla. Ponadto czyni usprawiedliwionym obudowanie układu komunikacyjnego, ponieważ jest ono jednocześnie rozwiniętym podestem pomnika, trybuną, z której można oglądać ulicę Piotrkowską oraz zabezpieczeniem dla ruchu pieszego przed komunikacją. Podest ze schodów spełnia więc wiele zadań. Dodatkowo zostało zaproponowane lustro martwej wody, które ma za zadanie tylko podkreślać jakość pomnika, czy tego, co się w nim odbija. Może stanowić także atrakcję dla pieszych, którzy tam przebywają. Jest to rozwiązanie stosowane na wielu placach w różnych miastach na świecie. Lustro wody ma głębokość 2-4 cm, więc nie stanowi żadnego zagrożenia. Oczywiście woda jest wymieniana. Jest to rodzaj fontanny. W przypadku potrzeby wykorzystania tego obszaru na inne cele wodę można spuścić. Różnica poziomów posadzki rzędu 4 cm nie stanowi żadnego problemu. Taka sama różnica będzie między krawężnikiem obwodzącym plac Wolności a jezdnią i chodnikiem. Nie zmienia to więc użytkowności placu, a nawet dodaje mu elegancji i komfortu. Kolejną decyzją, która uzupełnia całość tej propozycji jest grafika placu, która przypomina jego tradycyjny układ, również z historycznym układem pomnika, czyli wyznacza środek placu. Wyznacza też drugi rząd oświetlenia użytkowego, czyli latarni. Kolejną warstwą jest organizacja zieleni, która jest przyporządkowana obudowie pomnika. Następne grupy zieleni są organizowane według zasady, która jest stosowana na całym przebiegu ulicy Piotrkowskiej. Tutaj ze względu na większe otwarcie i większą przestrzeń można sobie pozwolić na większą ilość drzew. W części północnej, gdzie jest komunikacja zostawiamy te funkcje, które potrzebne są placowi. Pozostają więc zatoki dla taksówek, wjazdy do posesji domów, miejsca na ogródki gastronomiczne, które się wygospodarowały siłą rzeczy ze względu na kształt placu i inżynieryjną konfigurację dróg. Funkcje, które mieszczą się dzisiaj w północnych regionach placu Wolności pozostają. Będą tylko bardziej uporządkowane. Rozważany był jeszcze jeden wariant przesunięcia pomnika dalej na wyspę między torami. Oddawałby on jeszcze więcej miejsca dla ruchu pieszego. Osobiście uważam, że wariant, który obecnie prezentuję jest najbardziej wyważony i optymalny. W pierwszej wizualizacji pomnik przesuwamy o 32 m, a gdyby stał na wyspie między torami to byłby przesunięty o 58 m. To

jest nieduża odległość, ale czyni ogromną różnicę w użytkowności placu Wolności. Powstaje pytanie ideowo-retoryczno-pojęciowe, czy przesunięcie pomnika na placu jest zmianą jego lokalizacji, czy nie jest? Powiem szczerze, że sam nie potrafię rozstrzygnąć tego problemu, ponieważ pomnik pozostaje na placu, nie traci na ekspozycji, a nawet zyskuje. Wprowadziliśmy tutaj jeszcze jeden element, czyli kolumnadę czyniącą bardziej reprezentacyjną architekturę z podestu, zwiniętych schodów przy pomniku. Kolumnada jest nowoczesna i postmodernistyczna, ponieważ są to kolumny tej samej wielkości i w takim samym rozstawie, jak kolumny przy wejściu do ratusza na placu Wolności. Kolumny zostały narysowane jako kolumny ze stali nierdzewnej, żeby były nowoczesne. Oczywiście mogą być one zrealizowane w innych technikach np. kamiennej, bądź w ogóle może ich nie być. Stosowanie kolumnad przy pomnikach, czy do organizacji przestrzeni na placu jest środkiem architektonicznym używanym od starożytnego Rzymu do dzisiaj. My przeanalizowaliśmy kilkanaście przykładów ze świata od kolumnad antycznych po kolumnady robione współcześnie, nawet w minimalistycznych stylach. Najbardziej znana wszystkim jest kolumnada Berliniego przy Bazylice Św. Piotra. Jest ona o wiele okazalsza od tej i bardziej znana. Ma także dłuższy okres trwania. Kolumnady nie są wymysłem, który nie ma tradycji w organizacji przestrzeni miejskiej. Jest to raczej odwołanie się do elementów języka architektury miejskiej, który funkcjonuje. I może dobrze byłoby go zastosować w Łodzi, żeby podrasować jakość przestrzeni plastyczno-architektonicznej placu Wolności i samego pomnika. Pragnę teraz odnieść się do wystawy, która jest w holu przed Dużą Salą Obrad. Jest to efekt konkursu na „Kiosk dla Łodzi". Można tam zobaczyć grupę prac, które wybrało jury konkursowe. Są także kartki sondażowe, na których można oddać swój głos na dowolną pracę. Z Prezydentem Miasta ustaliśmy, że 2-3 z tych kiosków zostaną zrealizowane przykładowo, żeby mieszkańcy Łodzi mogli je zobaczyć w realu i później w tych przestrzeniach Śródmieścia, gdzie będzie to możliwie je usytuować. Obecnie musimy dokonać wyboru, która ze zgłoszonych propozycji najbardziej będzie zaakceptowana przez władze Łodzi i mieszkańców. Jestem bardzo zadowolony z wyników konkursu. Uważam, że zadanie zostało bardzo dobrze opisane. Dzięki temu propozycje projektowe są nowoczesne, współczesne, a jednocześnie bardzo dobrze czerpią z historii. Na ponad sześćdziesiąt prac naprawdę ponad czterdzieści ma bardzo wysoki poziom. Mamy się czym chwalić nawet jako organizatorzy konkursu. Myślę, że to wszystko wejdzie do realizacji". Wystąpienie było poparte prezentacją multimedialną, która stanowi **załącznik nr 24** do protokołu.

Przystąpiono do zadawania pytań.

Radny p. Marek Michalik zapytał, jaki charakter ma dzisiejsza prezentacja?

Dyrektor Biura Architekta Miasta p. Marek Janiak odpowiedział: „Jest to moja propozycja, którą konsultuję z Radnymi, ale która jest w tej chwili przedstawiana jako wytyczne Architekta Miasta do projektu remontu ulicy Piotrkowskiej i placu Wolności".

Radny p. Marek Michalik zapytał, czy przedstawiona propozycja ma poparcie Prezydenta Miasta?

Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska odpowiedziała: „Jeśli chodzi o prywatną opinię Hanny Zdanowskiej, to absolutnie propozycja przedstawiona przez Architekta Miasta ma poparcie. Mimo to projekt będzie konsultowany z mieszkańcami Łodzi. Ja jestem tylko jedną z łodzian, a chciałabym, aby był to projekt ogólnie akceptowalny".

Radny p. Marek Michalik zapytał, czy przedstawiona propozycja była konsultowana z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków?

Dyrektor Biura Architekta Miasta p. Marek Janiak odpowiedział: „Rozmawiałem z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków, który oczywiście ma wątpliwości, ale nie przekreśla takiej możliwości. Obecnie, po przekazaniu kompetencji Miejskiemu Konserwatorowi Zabytków może to być w jego gestii. Jestem umówiony na rozmowy z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków jeszcze w tym tygodniu. Toczą się rozmowy. Jak będzie potrzeba, to będziemy wymieniać oficjalne pisma".

Radny p. Marek Michalik powiedział: „Nie bardzo wierzę w uzgodnienie z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków. Przypominam sobie historię, kiedy były proponowane niewielkie zmiany w pomniku, a chodziło o przybicie malutkiej tabliczki. Została zrobiona z tego wielka sprawa na całą Łódź. Wojewódzki Konserwator Zabytków protestował. Teraz w przypadku przeniesienia pomnika uważam, że jest to niemożliwe, tym bardziej, że Konserwator jest ten sam".

Dyrektor Biura Architekta Miasta p. Marek Janiak odpowiedział: „Zobaczymy".

Radny p. Marek Michalik powiedział: „Mówił Pan, że jednym z najważniejszych elementów Pana pomysłu jest to, że plac Wolności przestaje być rondem. Pan zapewne wie, że nie jest to propozycja oryginalna ani nowa. W trakcie konkursu, który był rozstrzygany bodajże w latach 2007-2008, którego nie realizowała prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska, ani pełniący funkcję prezydenta Miasta p. Tomasz Sadzyński, wszystkie pomysły przewidywały, że nie będzie tam ronda".

Dyrektor Biura Architekta Miasta p. Marek Janiak odpowiedział: „Nie. Wszystkie pomysły przewidywały, że będzie tam rondo. Żaden z pomysłów nie wykluczał komunikacji. Natomiast zwycięska praca projektowała plac, jako płaski teren. Ta idea została tutaj przeniesiona. Analizowaliśmy wyniki wspomnianego konkursu. Zresztą byłem w jego jury".

Radny p. Marek Michalik powiedział: „Poza uruchomieniem przestrzeni, którą Pan pokazuje w wyniku przesunięcia pomnika T. Kościuszki, idea jest tylko taka, aby uruchomić nową przestrzeń publiczną na placu. Czy taki jest pomysł? Czy dlatego trzeba przesunąć pomnik?".

Dyrektor Biura Architekta Miasta p. Marek Janiak odpowiedział: „Tak. Taka jest główna idea".

Radny p. Marek Michalik zapytał, czy bez przesunięcia pomnika plac nie może mieć charakteru deptaku i charakteru przestrzeni otwartej?

Dyrektor Biura Architekta Miasta p. Marek Janiak odpowiedział: „Już powiedziałem, że nawet zaznaczenie historycznego miejsca ustawienia pomnika jest ukłonem w stronę historii. Oczywiście, jeżeli będzie taka wola społeczna, to T. Kościuszko może pozostać na środku placu. To zasadniczej funkcji pieszej, czy wygody pieszego korzystania z placu nie zmieni. Rzeczywiście spełni 80% zadań, które moja propozycja za sobą niesie. Natomiast stworzy problem przy organizacji największych przedsięwzięć. Przesunięcie pomnika jest wcale najważniejszym składnikiem remontu. Ważny jest remont tego, co jest pod ziemną, remont układu komunikacyjnego oraz remont nawierzchni. Jeżeli podejmuje się taki wysiłek, to warto zastanowić się, czy nie zrobić optymalnego pod każdym względem rozwiązania?".

Radny p. Marek Michalik zapytał, czy dobre jest to, że każdy kolejny Prezydent Miasta,

Architekt Miasta oraz menadżer ulicy Piotrkowskiej przedstawia nowe pomysły na zagospodarowanie placu Wolności? Następnie powiedział, że jeśli zostałby zrealizowany projekt, który wygrał konkurs trzy lata temu, to już dzisiaj nie rozmawialibyśmy o Pana pomyśle, bo sprawa w ramach strategii ulicy Piotrkowskiej byłaby załatwiona".

Dyrektor Biura Architekta Miasta p. Marek Janiak odpowiedział: „Nie wiem, czy byśmy nie rozmawiali. Być może byśmy narzekali, że został zrobiony remont, a nie zostały wykorzystane wszystkie możliwości. Nie wiem, jakie też czynniki złożyły się na to, że wyniki konkursu nie były wprowadzone w życie. Tamten konkurs nie spełniał wszystkich oczekiwań. Często tak jest z konkursami architektonicznymi, że nie przyznaje się głównej nagrody, ponieważ nie w sposób pełen prace nadesłane na konkurs satysfakcjonują zamawiającego. Tamten konkurs trochę taki był. Zabrakło tam odważanych decyzji komunikacyjnych być może dlatego, że tak było określone zadanie konkursu. Pamiętajmy, że realizacja i likwidacja pętli tramwajowej przywróci do znaczenia istniejącą pętlę na ul. Północnej. Dzięki temu jest możliwa bez żadnych szkód dla komunikacji tramwajowej likwidacja ronda tramwajowego na placu Wolności. Jest to bardzo szczęśliwy zbieg okoliczności, który należy wykorzystać. Należy dokonać tylko niewielkiej przebudowy, czyli włączenia wjazdu z ul. Kilińskiego w pętlę na ul. Północnej. I ten problem mamy rozwiązany. To jest jednak pewna skomplikowana sieć powiązań przestrzenno-decyzyjnych, do których być może tamten czas, kiedy był ogłaszany konkurs jeszcze nie dojrzał. Nie wiem. Nie uważam, żeby każdy kolejny menadżer ulicy Piotrkowskiej, czy każdy kolejny Prezydent Miasta miał nowe pomysły na plac Wolności. Powiem szczerze, że po za konkursem, który odbył się trzy lata temu i konkursem, o którym mówimy, nie znam żadnych innych pomysłów. Nie znam też specjalnie dyskusji na ten temat poza narzekaniem, kiedy wystąpiła jakaś potrzeba np. zorganizowanie sylwestra, czy innych wydarzeń. Nie jest to kolejna w szeregu propozycji, tylko pierwsza z propozycji, która w ogóle nastąpiła jeśli chodzi o zmianę mizernego status quo tego miejsca. Możemy oczywiście zostawić plac Wolności takim jaki jest w chwili obecnej".

Radny p. Marek Michalik powiedział: „Może Pan nie brał udziału, ale ekipa z Francji przyjechała i cały kwartał wschodnio-północny od ul. Ogrodowej poprzez ul. Zachodnią był przedmiotem ich opracowania. Nie można powiedzieć, że nic się nie działo w tej części Miasta. Działo się dużo. Wspomniana ekipa pozostawiła po sobie dość duży dorobek, który nie jest wykorzystywany".

Dyrektor Biura Architekta Miasta p. Marek Janiak odpowiedział: „Ależ absolutnie jest wykorzystywany. W tej chwili przystępujemy do realizacji wytycznych dot. tych kwartałów, które były objęte konkursami „U źródeł Piotrkowskiej" oraz „Wielkomiejska Piotrkowska". W wyniku tych wytycznych równolegle są robione prace dot. planów miejscowych na te obszary. Wspomniane plany są na czołowych pozycjach w harmonogramie realizacji planów miejscowych robionych przez Miejską Pracownię Urbanistyczną. Być może w tych konkursach nikt nie dotykał za bardzo placu Wolności, ponieważ to nie było zdefiniowane jako zadanie. Konkurs dot. bardziej dyspozycji na strukturę urbanistycznych kwartałów niż placu Wolności. Trochę też jest być może tak, że jest to miejsce oczywiste, niezmienne i na tyle wyjątkowe, że nikt nie miał odwagi zapytać, czy to tak ma być – stwierdzić, że król jest nagi. Uważam, że pozostawienie obecnego modelu funkcjonowania placu jest jego nieistnieniem. Nie decyduje o tym to, czy stoi tam pomnik T. Kościuszki, czy nie. Tylko cały szereg czynników, które organizują przestrzeń".

Radny p. Marek Michalik powiedział: „Pragnę stwierdzić, że głęboko nie zgadzam się z przeniesieniem pomnika".

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak zapytała, czy zmiana komunikacji na placu Wolności

będzie inwestycją prowadzoną równolegle z jego przebudową?

Dyrektor Biura Architekta Miasta p. Marek Janiak odpowiedział: „Oczywiście. Prace powinny być prowadzone równolegle".

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak zapytała, czy inwestycje towarzyszące, zapewniające, że w sytuacji awaryjnej tramwaje będą mogły zmienić kierunek objeżdżając pewien kwartał będą prowadzone równolegle z przebudową placu Wolności?

Dyrektor Biura Architekta Miasta p. Marek Janiak odpowiedział: „Te drobne udoskonalenia sieci tramwajowej, czyli wprowadzenie torowisk z ul. Kilińskiego na pętlę na ul. Północnej muszą być zrobione jednocześnie z przebudową placu Wolności".

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak zapytała, czy:
- w przedmiotowym projekcie jest przewidziana możliwość wprowadzenia na plac stolików kawiarnianych,
- w chwili obecnej plac Wolności jest pozbawiony cienia?

Dyrektor Biura Architekta Miasta p. Marek Janiak odpowiedział: „Przy udostępnieniu takiej powierzchni, w takim miejscu mamy nieskończoną ilość jej wykorzystania. Nie chcę w tej chwili wymyślać, czy można ustawić na placu 150 malutkich ogródków, czy jeden ogromny".

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak zapytała, czy Architekt Miasta dopuszcza taką możliwość?

Dyrektor Biura Architekta Miasta p. Marek Janiak odpowiedział: „Oczywiście, że jest taka możliwość. Wszystkie latarnie, które stoją w środkowej i zewnętrznej strefie będą miały możliwość podłączeń energetycznych niskoprądowych. Można jeszcze wyposażyć plac w inne urządzenia wspomagające. Zasilanie energetyczne jest w dwóch punktach: u wylotu ulicy Piotrkowskiej i u stóp pomnika T. Kościuszki. Można na placu robić wszelkie rzeczy. Najważniejsze jest, aby ilość stałych naniesień nie hamowała wielości możliwości jego wykorzystania. Jest absolutnie otwarta droga do wszelkich aranżacji i wyposażenia".

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak zapytała: „Czy dopuszcza Pan możliwość ustawienia jakichś niewielkich drzew dających odrobinę cienia na samej płycie placu?".

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Biura Architekta Miasta p. Marek Janiak** mówiąc m.in.: „Drzewa są posadzone tam, gdzie są. Plac jest otoczony architekturą. Na wizualizacji widać, że tak naprawdę o każdej godzinie, w którejś jego części jest cień. Jak ktoś chce wejść do cienia, to wejdzie na tę część, a jak chce siedzieć na słońcu, to będzie siedział na słońcu. Uważam, że w naszym kraju słońce świeci przez 1/3 roku i bardzo krótko więc ja nie uciekam do cienia, ale można zrobić setki parasolek, albo rozpiąć dach samonośny z płótna, który przykryje 300 metrów kwadratowych. Nie widzę przeszkód, by takie aranżacje powstawały. Mamy 2 obiekty Biuro Festiwalu Czterech Kultur na ul. Legionów i Ratusz, w którym jest Archiwum. Gdyby nie było Archiwum w Ratuszu, to być może któryś mógłby stanowić biuro zarządzania tego Placu. Dbałoby o osprzęt i o to by się tam coś działo. Byłby ostrożny z porównaniami Placu Wolności do Placu Dąbrowskiego. To są inne miejsca, o innym obciążeniu i nie przenosiłbym w prosty sposób tego, co się dzieje na Placu Wolności z tym, co się dzieje na Placu Dąbrowskiego. Fontanna ma także inny kształt".

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak zapytała: „Jest tu bardzo dużo elementów pionowych, a musimy brać pod uwagę to, że tam pojawi się dosyć gęsta sieć słupów do podtrzymywania trakcji. Jak my to pogodzimy?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Biura Architekta Miasta p. Marek Janiak** mówiąc m.in.: „Większość słupów do podtrzymywania trakcji w oczywisty sposób będzie przy przelotach komunikacyjnych. Muszą się wypowiedzieć na ten temat inżynierowie od trakcji, ponieważ mamy 3 łuki oraz 2 odcinki proste. Być może słupów nie będzie potrzeba aż tak dużo. Może 4 może 8. Nie jest to tragedia”.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak zapytała: „Gdyby się okazało, że słupów jest jednak spora ilość, żeby zapewnić odpowiednie łuki tej trakcji, to będziemy to zmieniać?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Biura Architekta Miasta p. Marek Janiak** mówiąc m.in.: „Łuki trakcji nie są wykonywane ilością słupów tylko linek, do których są podwieszone. To jest trochę inna konstrukcja. W tej chwili, kiedy jest rondo jest dwa razy więcej słupów, niż jak jest pół ronda. Wyrzucamy połowę słupów, w dodatku tą część mniej dla nas istotną”.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak zapytała: „Zysk jest tutaj ewidentny, ale jeśli mamy dążyć do ideału to dobrze by było zgrać to wszystko i wiedzieć, ile tego będziemy mieli. Zgadzam się z opinią, że przesunięcie pomnika T. Kościuszki jest konieczne i sporo wniesie na tym Placu”.

Radny p. Maciej Rakowski zapytał: „Wyrażam radość z przedmiotowej koncepcji i tego, że poprzednia ekipa nie dostrzegła, że istnieje Plac Wolności i wiceprezydentowi Miasta W. Tomaszewskiemu tego Placu nie udało się zabudować boksami targowiskowymi i to jest plus. Przebudowa wiązać się będzie z likwidacją pewnej liczby miejsc parkingowych, które dzisiaj istnieją na Placu Wolności. Pod Placem istnieje Dętka. Czy były robione jakiekolwiek analizy, czy da się zrobić przed remontem nawierzchni parking podziemny?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Biura Architekta Miasta p. Marek Janiak** mówiąc m.in.: „Nie było takich analiz. Jest Dętka, jest trochę instalacji, które części północnej muszą być ruszone, żeby nie znaleźć się pod torowiskiem. Myślę, że ponieważ parking podziemny wymaga wjazdów i przy tych wąskich wlotach, to byłby to dość duży kłopot. Ja tak daleko nie miałem się odwagi się posunąć. Analizujemy kwartały obok i zakładamy wprowadzanie w środek każdego z nich strefy parkingowej”.

Radny p. Maciej Rakowski zapytał: „Jakie są zamierzenia odnośnie kwartału dzielącego Plac Wolności z Manufakturą? Bo koncepcja nie ma sensu, jeśli nie uda się połączyć Placu Wolności z Manufakturą, tylko będzie odcięta strefą ruin”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Biura Architekta Miasta p. Marek Janiak** mówiąc m.in.: „Są robione wytyczne dot. tego narożnika. W tej przestrzeni istnieją działki Miasta. Na tych działkach zakładamy stworzenie parkingu wielopoziomowego i ciągów komunikacyjnych. Kwartał może być zasilony w jednym miejscu z Al. Kościuszki, w jednym z ul. Ogrodowej. W jednym może być wjazd, w innym wyjazd. Struktura własnościowa nie daje szans na takie rozwiązania, jak były proponowane w wielu konkursach mocno optymistyczne np. że przez środek po przekątnej z Muzeum Historii Miasta do pierzei w Placu Wolności była wytyczana szeroka, czy wąska uliczka, która miała być ciągiem pieszym, żeby szło się z Manufaktury prosto do Placu Wolności. Będziemy nadal obsługiwani pieszą komunikacją w sposób tradycyjny, czyli dostając się na narożnik z Manufaktury, być może jednym z pasaży możemy skrócić drogę równoległą

do ul. Nowomiejskiej, a normalnie będziemy się dostawać po chodnikach ul. Nowomiejskiej i ul. Legionów".

Radna p. Bożenna Jędrzejczak zapytała: „Ile będzie kosztowała realizacja tych planów? Dlaczego nie jest wykorzystany Plac na Rynku Starego Miasta, który miał być taką osią między ul. Piotrkowską a Manufakturą? Były plany budowy pomnika Władysława Jagiełły. Dlaczego umarło to śmiercią naturalną? Czy w obecnym kryzysie potrzebny jest nam taki niemały koszt? Czy nie można wykorzystać potencjału Placu na Rynku Starego Miasta?".

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Biura Architekta Miasta p. Marek Janiak** mówiąc m.in.: „Moglibyśmy dyskutować nad problem, czy można Rynek Starego Miasta przenieść na Plac Wolności, albo czy można Plac Dąbrowskiego przenieść na Plac Wolności. Dyskutujemy o Placu Wolności. Czy mamy go zostawić takim, jakim jest, czy mamy nie remontować ul. Piotrkowskiej i Placu Wolności? O tym w tej chwili rozmawiamy. Decyzja, jaki ma być Plac Wolności i ul. Piotrkowska nie ma żadnego związku z dyskusją, jaki ma być Rynek Starego Miasta. Rozmawiamy o tym, jaki ma być Plac Wolności. Uważam, że nieco przesadzamy wszyscy, albo często słyszę przesadne uwarunkowywanie wszelkich decyzji, które są podejmowane w centrum Miasta, faktem istnienia Manufaktury. Uważam, że Manufaktura nie jest miejscem, które w sposób istotny zmienia Łódź. To jest miejsce, które jest bardzo pięknym hipermarketem, który uratował część zabytkowo-fabrycznej Łodzi, ale to jest tylko hipermarket o określonej strukturze, nigdy nie zastąpi Miasta. Nie możemy przewartościowywać roli Manufaktury. Stanowczo nie zgadzam się na takie stwierdzenia, że zrobienie Placu Wolności jest konkurencją dla Manufaktury. Dla mnie Manufaktura nie jest żadną konkurencją. Dlaczego Rynek Starego Miasta nie dorówna Placowi Wolności? Z kilku powodów. Najważniejszy powód to jest taki, że Plac Wolności kończy trakt Piotrkowskiej nadal w gęstej tkance miejskiej. Rynek Starego Miasta jest otoczony słabą tkanką mieszkalną. To się nie zmieni, bo nie zabudujemy Parku Śledzia kamienicami, budynkami mieszkalnymi. Z naturalnych powodów ma mniejsze ciążenie ludności. Możemy to zmieniać w sposób sztuczny np. generować imprezy, zapraszać ludzi z zewnątrz, tylko nie zmieni to pozycji tego miejsca w Mieście. Cudów nie zrobimy. Miasto, jak każdy organizm skomplikowany nie składa się z jednakowych elementów. Ma w sobie hierarchię ważności. Gdzieś ma głowę, nogi mówiąc obrazowo. Czy chcemy tego, czy nie, to w Mieście są miejsca ważniejsze i mniej ważne, bo taka jest struktura tego organizmu. Każde miasto na świecie tak ma. W tej strukturze dla mnie Plac Wolności zawsze będzie ważniejszy do Rynku Starego Miasta, czy od Rynku Manufaktury. Wynika to z układu urbanistycznego centrum Łodzi. To jest fakt, jak faktem jest, że ul. Piotrkowska jest ulicą i nigdy nie będzie rzeką. Dlatego Plac Wolności nie może być zrównywany znaczeniem z Rynkiem Starego Miasta. Nie wiem, ile będzie kosztowała realizacja przedsięwzięcia, ponieważ moim zadaniem jest dbać o wygląd i organizację przestrzeni w tym Mieście. Koszty organizacji tej przestrzeni to zadanie innych ciał i czynników w tym Mieście, również Państwa po części".
Radna p. Bożenna Jędrzejczak zapytała: „Uważam, że w dobie kryzysu takie plany musimy ważyć, czy są odpowiednie na kieszeń Miasta. Jak widzi Pan rozwiązanie problemu Dętki?".

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Biura Architekta Miasta p. Marek Janiak** mówiąc m.in.: „Nie ma problemu Dętki. Dętka zostaje tu, gdzie jest. Wejście usytuowane pod pomnikiem T. Kościuszki mniej więcej w tym samym miejscu, w którym jest obecnie".

Radna p. Anna Adamska-Makowska zapytała: „Koncepcja mi się bardzo podoba. Podobnie jak Pan nie uważam, że będzie to konkurencja dla Manufaktury, bo im więcej ładnych miejsc w naszym Mieście tym lepiej. Nie uciekniemy od zagospodarowania Starego Miasta. Na nie też musimy znaleźć pomysł, bo niewątpliwie w takim kształcie, w

jakim jest obecnie nie powinno to tak wyglądać. Chcąc dyskutować o Placu Wolności powinniśmy mieć symulacyjne koszty tej inwestycji i będziemy sobie mogli odpowiedzieć na pytanie, czy nas na to stać. Czy istnieje możliwość pozyskania środków z zewnątrz?".

Odpowiedzi udzielił **p.o. kierownika Biura Prezydenta Oddziału Obsługi Piotrkowskiej p. Mariusz Sokołowicz** mówiąc m.in.: „Plan jest taki, żeby inwestycję zrealizować w ramach zadania związanego z przebudową ul. Piotrkowskiej, które jest wpisane w budżet Miasta i WPF w kwocie 61 000 000 zł. 1 000 000 zł w tym roku, i po 30 000 000 zł w roku 2013 r. i 2014".

Radna p. Anna Adamska-Makowska zapytała: „Czy starali się Państwo o pozyskanie środków zewnętrznych?".

Odpowiedzi udzielił **p.o. kierownika Biura Prezydenta Oddziału Obsługi Piotrkowskiej p. Mariusz Sokołowicz** mówiąc m.in.: „Nie. Tę inwestycję będziemy realizować z pieniędzy miejskich".

Radna p. Anna Adamska-Makowska zapytała: „Czy istnieje taka możliwość prawna?".

Odpowiedzi udzielił **p.o. kierownika Biura Prezydenta Oddziału Obsługi Piotrkowskiej p. Mariusz Sokołowicz** mówiąc m.in.: „To jest przedsięwzięcie 3-letnie więc można rozważać jakieś elementy montażu finansowego. Ogranicza to trochę fakt, że Piotrkowska jest drogą wewnętrzną, ale to było celowe działanie jeśli chodzi o przekształcenie ulicy. Nie jest to jednak niemożliwe. Nie można finansować ze środków na drogi publiczne dróg wewnętrznych. Myśleliśmy o rozważaniu pewnych elementów np. oświetlenie elektryczne i współpracowaliśmy w jednym z projektów nad takie dofinansowanie, ale okazało się, że wysiłek prawno-organizacyjny związany z takim montażem finansowym w stosunku do możliwych do uzyskania środków był niewspółmierny. Nie było to może nieopłacalne, ale nie wykluczamy takich możliwości, że jeśli w trakcie pojawi się w ramach jakiegokolwiek projektu, czy ze środków UE, czy innych finansowania będziemy to uwzględniać. Stąd 3-letni układ w WPF".

Radna p. Anna Adamska-Makowska zapytała: „Czyli nie jest zamknięta decyzja, że to będzie realizowane tylko ze środków Miasta?".

Odpowiedzi udzielił **p.o. kierownika Biura Prezydenta Oddziału Obsługi Piotrkowskiej p. Mariusz Sokołowicz** mówiąc m.in.: „Nie liczymy, że środki nam spadną z nieba".

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Patrzę na wizualizację i nie przypomina ona ani pastwiska, ani pola, ani fabryki, gdyż z mocy ustawy o drogach publicznych droga wewnętrzna prowadzi właśnie do takich obiektów. Czy z drugiej strony będziemy mieli tego typu rzecz jak np. pastwisko? Droga wewnętrzna, zgodnie z ustawą, prowadzi do takich obiektów jak pola, zakłady pracy itp.? Jak z tego wybrniemy, jak to nie będzie tego typu rzecz?".

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Biura Architekta Miasta p. Marek Janiak** mówiąc m.in.: „Z mojej wiedzy droga wewnętrzna podlega przepisom o ruchu drogowym, o czym świadczą drogi na parkingach w hipermarketach. To są drogi, na których nie obowiązują szczególnie inne zasady. Droga wewnętrzna może łączyć różne funkcje. Zarządzanie nią dotyczące definiowania tego, co się dzieje w wypadku Piotrkowskiej należy do Prezydenta Miasta, natomiast reguły ruchu drogowego na takiej drodze regulują przepisy".

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Jak u Pana jest z szacunkiem do tradycji? Zauważyłem, że jest Pan przeciwnikiem architektury, która już istnieje. 120 lat temu tramwaj tej samej linii jeździł do Lasu Bolońskiego z centrum Paryża i nadal jeździ. U nas trudno byłoby podać choćby jedną linię tramwajową, która jeździ od 10 lat, bo zawsze się coś zmienia. Czy Pan uważa, że pomnik Kościuszki można postawić na kółkach i przewozić go z miejsca w miejsce?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Biura Architekta Miasta p. Marek Janiak** mówiąc m.in.: „Dlaczego pomnik przeszkadza na środku to już mówiłem. Powiedziałem, że jeżeli wola łodzian będzie taka, żeby został na środku, to zostanie. Nie jest to najważniejszy element tej propozycji. Nie wiem skąd Pan wysnuł tezę, że ja chcę wszystko zmieniać w architekturze i nie lubię tego, co było. W środowisku architektów jestem postrzegany, jako człowiek wyjątkowo przywiązany do historycznej architektury, a nawet fundamentalista w tym względzie. Uważam, że nic nie wolno niszczyć i że w bardzo wielu przypadkach tzw. nowe, które zastąpiło stare było gorsze od tego starego. Jeżeli mówimy o architekturze współczesnej lubię stylistykę postmodernistyczną, która jest związana z kontaktem z historyczną architekturą. Zniszczyliśmy za dużo tkanki historycznej do 1990 r.”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Przypominam sobie Pana pomysł wielkiej łodzi na ul. Piotrkowskiej i replikę wieży Eifla”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Biura Architekta Miasta p. Marek Janiak** mówiąc m.in.: „To była replika statku Batory, też związanego z historią. Poza tym była postawiona w pasażu, czyli w miejscu, gdzie nie było budynków, czyli nic nie niszczyłem. Można było pod nim przejść, a pasaż nadal pozostawał pasażem”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak zapytał: „Rynek Nowego Miasta powstał, jako centrum nowej osady fabrycznej wytyczonej wiadomo, w jaki sposób. Znajdował się tam ratusz, plac targowy, jatki piekarskie, rzeźnicze, powstawały pewne reprezentacyjne kamienice. Teraz ten plac zdechł. Dla kogo on ma być przeznaczony? Zorganizujemy 3 razy do roku imprezę, na którą przyjdzie 10 000 ludzi. A poza tym będzie dalej stał pusty. Nie ma tam żadnej takiej tkanki, która by przyciągnęła ludzi. Po co pójść na Plac Wolności? Po to, by zobaczyć T. Kościuszkę parę metrów dalej przesuniętego? Tam jedynym punktem, który przyciąga ludzi jest Cafe Wiedeńska. Zwłaszcza, że dookoła są slumsy ulice takie, jak: Wschodnia, Legionów. Dla kogo jest projektowany Plac?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Biura Architekta Miasta p. Marek Janiak** mówiąc m.in.: „Jestem zaskoczony, że Pan ma tak mało wiary w to, że Łódź może się poprawiać w niektórych jej fragmentach. W obecnym modelu Plac Wolności jest tak odpychającym miejscem, poza funkcjami przystanków, archiwum, itp. Uważam, że to wynika z takiego, a nie innego status qwo tego miejsca. Jest ono nieprzyjazne dla ludzi tam przebywających. Kiedyś było przyjazne. Za mojej młodości pod Muzeum Archeologicznym było miejsce spotkań łodzian, ale wtedy nie było prawie wcale samochodów. Jest taka zasada, że nie zawsze popyt wymusza podaż, ale czasem pojawienie się nowej oferty, czyli podaż wymusza głód na tę ofertę. Jeżeli stworzymy ramy do jakiegoś toczenia się życia, to mogą one się nim wypełnić. Jeżeli nie stworzymy nie wypełnią się nigdy. Tego typu przestrzenie służą rzeczom, gdzie się idzie po coś, czyli imprezy. W większości czasu ich funkcjonowania służą po nic. Taką rolę spełnia większość placów w dobrych miastach np. Plac Św. Marka, Schody Hiszpańskie. Dobra przestrzeń publiczna służy temu, poza spełnianiem potrzeb takich jak zakupy, załatwienie spraw urzędowych, czy interesów, to dobra przestrzeń publiczna służy spotykaniu się, oddychaniu Miastem. Im lepiej jest taka przestrzeń zorganizowana, tym lepiej się na niej przebywa. Dobrze jak ma ona bardzo znany mit. Jest to ważne miejsce w strukturze Miasta. Powinniśmy wierzyć w to, że

Piotrkowska nie zostanie zamordowana przez nędzę, ani przez Manufakturę i Galerię Łódzką, ale jednak zwycięży, jako realne miasto nad strukturami obliczalnymi i zorganizowanymi. Nawet Grodzisk Mazowiecki wygranitował ciąg pieszy ze stacji do środka miasta szerokości paru metrów, czyli podobnie jak Piotrkowska, długości ponad 600 m. Tkanka miejska, która otacza ją jest licha, bo są tam jednopiętrowe domki, a za nimi pola orne. Licha tkanka jest także w Kielcach wokół pasażu pieszego. Powinniśmy te najważniejsze przestrzenie publiczne zrobić dla tego Miasta po to, żeby przynajmniej odrzucić jeden z najprostszych argumentów, dlaczego ludzie nie zostają na Piotrkowskiej tylko idą do Manufaktury. Dlatego, że Piotrkowska jest brudna i niechlujna, nierówna, a w Manufakturze jest równo i czyściutko. Jeżeli tak będzie na Piotrkowskiej to przynajmniej jeden punkt konkurencyjny mamy zniesiony".

Wobec braku dalszych pytań przystąpiono do **dyskusji indywidualnej**.

Radny p. Jacek Borkowski powiedział: „Cieszę się, że temat został wywołany. Żałuję, że zabrakło Panu dyrektorowi odwagi, bo miała być jeszcze trzecia koncepcja odnośnie przeniesienia pomnika na Stary Rynek. Uważam, że to co Pan zaproponował to jest pewnego rodzaju półśrodek, ponieważ z punktu urbanistycznego jest to błąd, dlatego że pomnik o tej skali jest dominantą. Stoi na skrzyżowaniu ulic. Jest to naturalny obiekt, który ma charakter urbanistyczny, a przesuwanie go nie rozwiązuje tego problemu, chociaż uwalnia trochę przestrzeni. Z drugiej strony koncepcja zakłada, że będzie tam zrobiona woda, czyli de facto to, co się uwalnia to częściowo uzupełnia się wodą. Nie mogę się zgodzić również z kolumnadą, która tam się pojawia i stanowi też konkurencję dla zabytkowego obiektu. W moim przekonaniu jeżeli chodzi o konkurencyjność Starego Rynku do Placu Wolności to obniży się w ten sposób konkurencyjność Placu Wolności w stosunku do Starego Rynku. Natomiast przeniesienie, o którym rozmawialiśmy już 2 lata temu pomnika T. Kościuszki na Stary Rynek zbilansowałoby trochę ten stan. Żałuję, że nikt z radnych z SLD nie wspomniał, że kiedyś na Placu Wolności nie było nic. Linie tramwajowe się tylko krzyżowały, jechały w dzisiejszą Pomorską, Legionów i Piotrkowską, Nowomiejską. Był tam Stary Rynek. Zgadzam się z opinią Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, że takie przesunięcie jest niekorzystne. Bardzo się cieszę, że taki pomysł zaczął w ogóle funkcjonować. Ktoś pytał, dlaczego nie ma tutaj żadnego pomysłu. Pomysł jest. Na rynkach w całej Europie od rana do popołudnia odbywają się targi kwiatowe, warzywne. Są bardzo okazałe, funkcjonują do godziny 17. Można kupić tam warzywa, kwiaty, coś czego nie można kupić na Piotrkowskiej. Żałuję, że Architekt Miasta o tym nie powiedział. Myślę, że funkcja znajdzie się. Sama dyskusja jest bardzo pożyteczna, niezależnie od tego, jaki będzie jej finał. Zabrakło mi części finansowej".

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Cieszę się, że na sesji zaczynamy rozmawiać o ul. Piotrkowskiej i Placu Wolności. Koncepcja, którą przedstawił p. M. Janiak jest bardzo ciekawą. Nie będę się wypowiadał, czy pomnik T. Kościuszki lepiej byłoby zostawić na środku, czy bardziej na północ, czy na Rynku Starego Miasta. Wydaje mi się, że musimy pogodzić kilka spraw. Po pierwsze pewną tradycję posadowienia pomnika. Jest on umiejscowiony od pewnego czasu już na Placu Wolności. Uważam, że jego zniknięcie nie byłoby akceptowane przez łodzian. Pomysł z przeniesieniem na Stary Rynek nie jest dobrym pomysłem. Moglibyśmy się zastanawiać, dlaczego np. nie przenieść go na Bałucki Rynek, czy w inne miejsca. Warto pomyśleć o tym, jak ma wyglądać centrum Miasta. Co zrobić, by ożywić place, aby nadać im nowego, starego charakteru, aby one ożyły. Koncepcja jest ciekawa, dlatego uważam, że powinna być poddana konsultacjom społecznym tak, jak to jest w Łodzi czynione za co dziękuję Prezydent Miasta p. Hannie Zdanowskiej. Niech łodzianie sami zadecydują, gdzie pomnik ma stać. Takie decyzje w Radzie Miejskiej będą wywoływały zawsze dyskusje i spory, ale lepiej by było, żeby łodzianie sami określili miejsce posadowienia pomnika. Wtedy da nam

to pewien obraz i będziemy mądrzejsi o tę wiedzę. Nie ma nic gorszego, jak podejmowanie decyzji sprzecznych z wolą mieszkańców. Wierzmy w mądrość łodzian i dajmy im zadecydować, gdzie ma stanąć pomnik T. Kościuszki. Niech wezmą aktywnie udział w konsultacjach. Chciałbym zapytać jeszcze o Stary Ratusz. Jakiś czas temu Rada Miejska podjęła stanowisko, że chce przywrócić Łodzi Ratusz. Stoi on na Placu Wolności pod numerem 1. Jeśli dziś mówimy o rewitalizacji ul. Piotrkowskiej i Placu Wolności i chcemy, aby tam przybyli łodzianie, to nie możemy zapominać o Ratuszu, który jest częścią tożsamości Miasta. Apeluję do Prezydenta Miasta i p. M. Janiaka, aby w planach modernizacji Placu Wolności znalazł się Ratusz. On wymaga rewitalizacji, ponieważ dzisiaj mieści się tam Archiwum Państwowe. Wszyscy jesteśmy zgodni, iż nie jest to dobre miejsce dla Archiwum ze względu na archiwalia, które nie mają tam najlepszych warunków, jak i również na to, że Ratusz powinien dalej służyć łodzianom. Nie jako siedziba Radnych, nie musi tam też urzędować Prezydent, ale to powinno być miejsce, w którym będą się spotykali łodzianie. To miejsce powinno żyć. Myślę, że funkcję ustalimy wspólnie. Był już pomysł, aby było to miejsce dla inicjatyw pozarządowych. Miejsce możemy bardzo dobrze wykorzystać. Apeluję o to, aby Ratusz przywrócić łodzianom i aby stał się jednym z elementów modernizacji Placu Wolności".

Radny p. Witold Rosset powiedział m.in.: „Chciałem wyrazić swoją satysfakcję i radość z powodu tego dokumentu, z którym mieliśmy okazję się dziś zapoznać, bo już bardzo dawno tak dużo pozytywnego wokół ul. Piotrkowskiej się nie działo. Nie są to tylko dyskusje, tylko konkretne posunięcia. Piotrkowska ma szansę dostać pozytywnego „kopa", który wreszcie przełamie ogromny kryzys tej ulicy, z którym mieliśmy do czynienia od wielu lat. Być może tego jeszcze nie widać. Chociaż być może iluminacje świąteczną ulicy już każdy mógł zobaczyć. Jeśli czytamy dokumenty i wiemy co z tych decyzji, które już zostały podjęte wyniknie w najbliższym czasie to wiem, że przełoży się to na konkretne rozwiązania. Koncepcją Placu Wolności zostałem mocno zaskoczony i zaszokowany. Mnie koncepcja całkiem się podoba. Wizja artystyczna p. M. Janiaka, którego cenię i lubię jest bardzo fajna. Podobnie jak podobał mi się pomysł transatlantyku na ul. Piotrkowskiej, który p. M. Janiak jakieś 15 lat temu lansował. Projekt Placu Wolności podobnie jak tamten projekt trafi do galerii niezrealizowanych projektów, która jest już bardzo pokaźna. Niechętnie zabieram głos na sesji, bo uważam, że nie powinniśmy zajmować Rady Miejskiej na tym etapie tą dyskusją, bo jest ona mocno przedwczesna. Bardziej nadaje się na dyskusję akademicką. Jest świetnym tematem na warsztaty dla studentów architektury. Jest kompletnie nierealnym projektem do zrealizowania. Nie mówię tego dlatego, że jestem małej wiary człowiekiem i uważam, że Miasto nie powinno podejmować trudnych wyzwań, ale uważam, że do tego, żeby projekt ten był zrealizowany są potrzebne 3 podstawowe rzeczy. Pieniądze, bo nie jest to kwestia przeniesienia tylko pomnika, tylko całej infrastruktury, sieci tramwajowej itd. Nie ma takich pieniędzy. Może powinniśmy zacząć rozmawiać od strony pieniędzy, a nie wizualizacji. Po drugie niezbędna jest zgoda Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, której nie ma i średnio wierzę w ustne zapewnienia Konserwatora. Dopóki jej nie ma, to nie mamy o czym rozmawiać. Trzecia rzecz to uchwała Rady Miejskiej, bo lokalizacja pomnika wymaga takiej uchwały. Bez opinii Konserwatora nie mamy o czym rozmawiać. Wizję Architekta Miasta zrozumiałem, jako podjętą decyzję, gdyż tak przedstawiły to media. Z tym nie zgadzam się. Ten tryb podejmowania decyzji nie odpowiada mi. Decyzję w sprawie lokalizacji pomnika podejmuje Rada Miejska na podstawie kilku przesłanek, które zrealizować, w moim przekonaniu, będzie bardzo trudno, a wręcz uważam to za niemożliwe. Dlatego wolałbym, abyśmy koncentrowali się na projektach, które są realne do zrealizowania. A ten projekt, choć ciekawy, abyśmy zostawili na dyskusję akademicką. Nie wiem, czy to jest dobre, czy złe proroctwo, ale projekt ten trafi do galerii projektów niezrealizowanych".

Radny p. Piotr Adamczyk powiedział m.in.: „Mam nadzieję, że pomysł ten trafi tylko do akademickiej dyskusji, gdyż po pierwsze są duże koszty i po drugie historia nie daje nam prawa do tego, abyśmy dali akceptację na tego typu fanaberie. W mojej ocenie Pani Prezydent ma wielką ochotę pozostawić po swoich rządach nie tylko zrujnowany budżet, ale także pamiątkę w postaci przeniesienia pomnika T. Kościuszki. Być może będą to bardzo chlubne rządy. Szkoda, że tak dużo to może kosztować łodzian. Za tak ogromne pieniądze można wyremontować wiele szkół, przedszkoli, zbudować to, o czym mówiliśmy na sesji budżetowej i słyszeliśmy, że brakuje na to pieniędzy, a mianowicie hospicjum dla Łodzi, schronisko dla zwierząt, basen, ścieżki rowerowe. Mamy wielką fanaberię za to pozostawić po rządach Pani Prezydent taką pamiątkę dla Łodzi. Mam nadzieję, że to będzie tylko kwestia marzeń Pani Prezydent i nie zostanie przyjęte przez Radę Miejską w postaci uchwały. W kuluarach radni popierający Prezydenta Miasta mówią, że jest to poroniony pomysł. Ale co z tego skoro, kiedy przychodzicie na salę i zmienia was dziwny czar i mówicie zupełnie coś innego. Jesteście „za" i mówicie, że pomył się Wam podoba. Jest to bardzo złe. Najpierw powinniśmy pomyśleć o załatwieniu podstawowych potrzeb, których brak doskwiera łodzianom. Dopiero później powinniśmy pomyśleć o fanaberiach, które dzisiaj mamy przed sobą".

Dyskusję podsumowała Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska mówiąc: „To Rada Miejska przyjęła Strategię ul. Piotrkowskiej. Wszystkich działań, które podejmujemy, aby przywrócić życie na ul. Piotrkowskiej jest bardzo wiele. Nie są one tylko w sferze rozmów, ale w sferze czynów, co jest dla mnie najważniejsze. Tak, jak Państwo mnie zobligowali, będą się pojawiały sprawozdania z inwestycji i przywracania życia na Piotrkowskiej. Tworzymy tam klimat i realizujemy szereg imprez realizowanych przez Miasto, zachęcamy podmioty, które pragną zorganizować imprezy w Łodzi, aby było to na ul. Piotrkowskiej, czy w pasażach. Nie mamy prawdziwego placu, bo Plac Wolności jest rondem służącym do komunikacji. Nie jest miejscem publicznym, czyli przestrzenią publiczną, gdzie można się spotkać, gdzie można zorganizować jakiś event, większą miejską imprezę plenerową. Mieliśmy jarmark świąteczny na ul. Piotrkowskiej. Staramy się wrócić do tradycji, które stymulowały życie na Piotrkowskiej. Jarmark umieszczony wzdłuż ulicy to nie to samo, co jarmark na jakimś fajnym placu. Zgadzam się z Radnymi, którzy mówili, że bardzo istotny jest Rynek Starego Miasta. Nim też się zajmiemy, bo też leży mi on na sercu. Nie zastąpi on placu, który spowoduje wciągnięcie łodzian na Piotrkowską. Największy problem to odcinek od Placu Wolności do Jaracza. Ta część nie żyje swoim naturalnym rytmem. Mniejsza jest ilość osób odwiedzających tę część Piotrkowskiej. Dokąd mają iść? Do pętli tramwajowej? Czy do parkingu? Osobiście jestem za tym, by podjąć dyskusję i przesunąć pomnik, aby uzyskać przestrzeń publiczną. To są decyzje trudne. Bo trudno lokalizuje się pomnik, a jeszcze trudniej się go przesuwa, gdy jest on zabytkiem, który wiele lat funkcjonował w danym miejscu i zrósł się z konkretnym miejscem. Wiem, że zmian nie lubi żaden z nas, bo się ich boimy. Ale proszę, abyśmy zostawili decyzję łodzianom i w konsultacjach wysłuchali ich propozycji. Ostateczna decyzja i tak leży w gestii Rady Miejskiej. Przekonaliśmy się, że to co nas ekscytuje nie ekscytuje łodzian. Bo o ile budowa drogi w pobliżu miejsca zamieszkania jest taką siłą, która powoduje, że na konsultacje przychodzą tłumy łodzian, to na konsultacje w sprawie zmiany terminu święta Łodzi przychodzi 7 osób. Uważam, że istotnym byłoby zrobienie sondażu w tym temacie. Jeżeli zamierzacie się Państwo zgodzić na to, to zamówimy taki sondaż i niech łodzianie zadecydują jak ma wyglądać Plac Wolności. O tę opinię zostaną zapytane osoby według określonego klucza. Wówczas Państwo będziecie mieli wiedzę na temat, co myślą łodzianie. Skoro podkreślaliście, że to właśnie łodzianie powinni zdecydować o tym, to pozwólmy im to zrobić. A ostateczna decyzja i tak należy do Was. Ale chcę, żebyście mieli wiedzę ogólną, co myślą łodzianie w tej kwestii. To jest moja prośba. Chcemy, aby Ratusz odzyskał swoje właściwe miejsce w historii Miasta. Prowadziłam i prowadzę rozmowy z Wojewodą Łódzkim. Szukamy miejsca, gdzie moglibyśmy przenieść archiwum. Szukamy

miejsca, które by pomieściło 3 lokalizacje, bo Archiwum Państwowe mieści się w 3 miejscach. Mnie się osobiście pomysł podoba. Uważam, że otwarcie Piotrkowskiej i uzyskanie możliwości realizacji wielu imprez na tym terenie byłoby dobre. Chciałabym jednak zapytać szerszej opinii publicznej. Każdy ma swój pogląd w tej kwestii chciałabym przedstawić Państwu te opinie i dowiedzieć się, czy moja opinia nie jest w sprzeczności z opinią publiczną".

Na tym zakończono procedowanie przedmiotowego punktu obrad.

Ad pkt 6b – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie upoważnienia Przewodniczącego Rady Miejskiej w Łodzi do ustanowienia pełnomocnika – druk BRM nr 5/2012.

Projekt uchwały przedstawił **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** mówiąc: „Związki Zawodowe działające w Międzygminnej Komunikacji Tramwajowej złożyły do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego skargę na przewlekłość postępowania Rady Miejskiej w zakresie rozpatrywania wniesionej skargi z dnia 5 sierpnia 2011 r. To skarga na działanie Prezydenta Miasta. Rada Miejska jest zobowiązana przesłać skargę z aktami sprawy do Sądu wraz z odpowiedzią na skargę. W tym celu niezbędne jest ustanowienie pełnomocnika procesowego. Apeluję także, abyśmy dzisiaj zakończyli sprawę skargi, którą złożyły Związki Zawodowe przy MKT Sp. z o.o. Sprawa ta jest przeze mnie umieszczana w porządkach obrad. Rada Miejska podejmuje decyzje o zdjęciu tego punktu z porządku obrad. Ze względu na skargę proszę, aby rozpatrzeć inną skargę na działanie Prezydenta Miasta tak, abyśmy sprawę zakończyli".

Następnie przystąpiono **do fazy pytań**.

Radny p. Maciej Rakowski zapytał: „Czy Pan Przewodniczący nie może podpisać odpowiedzi na skargę?".

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** mówiąc: „Mogę. Chodzi o reprezentację w procesie".

Następnie wobec braku dalszych pytań, opinii Komisji, głosów w dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków prowadzący obrady prowadzący obrady **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku BRM nr 5/2012.

Przy **26** głosach **„za"**, **braku** głosów **„przeciwnych"** oraz **„wstrzymujących się"** Rada Miejska **podjęła** uchwałę **Nr XXX/530/11** w sprawie upoważnienia Przewodniczącego Rady Miejskiej w Łodzi do ustanowienia pełnomocnika, która stanowi **załącznik nr 25** do protokółu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 26.**

Ad pkt 6c – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie skargi p na działania Prezydenta Miasta Łodzi – druk BRM nr 1/2012.

Projekt uchwały przedstawił **przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka** mówiąc: „Komisja Rewizyjna przedstawia projekt uchwały, który zmienia projekt uchwały podjętej 28 grudnia 2011 r. z uwagi na to, że wkradł się do projektu uchwały błąd. Uchwała była procedowana zgodnie z obecnym drukiem. Była procedowana jako bezzasadna. Były słowa, że jest częściowo bezzasadna. To jest sprostowanie błędu pisarskiego".

Następnie wobec braku dalszych pytań, opinii Komisji, głosów w dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków prowadzący obrady prowadzący obrady **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku BRM nr 1/2012.

Przy **24** głosach **„za"**, **braku** głosów **„przeciwnych"** oraz **1** głosie **„wstrzymującym się"** Rada Miejska **podjęła** uchwałę **Nr XXX/531/11** w sprawie skargi p. na działania Prezydenta Miasta Łodzi, która stanowi **załą cznik nr 27** do protokółu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 28.**

Ad pkt 6d – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie skargi p. na działania Prezydenta Miasta Łodzi – druk BRM nr 3/2012.

Projekt uchwały przedstawił **przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka** mówiąc: „Jest to podobny problem z uwagi na to, że p. ..... złożył skargę, a nie ..... Procedowaliśmy uchwałę w sprawie skargi p.

Następnie wobec braku dalszych pytań, opinii Komisji, głosów w dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków prowadzący obrady prowadzący obrady **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku BRM nr 3/2012.

Przy **24** głosach **„za"**, **braku** głosów **„przeciwnych"** oraz **1** głosie **„wstrzymującym się"** Rada Miejska **podjęła** uchwałę **Nr XXX/532/11** w sprawie skargi p. na działania Prezydenta Miasta Łodzi, która stanowi **załącznik nr 29** do protokółu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 30.**

Radny p. Mateusz Walasek zaproponował łączne procedowanie punktu 6e i 7 porządku obrad.

Ad pkt 6e – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie skargi p. na działania Prezydenta Miasta Łodzi – druk BRM nr 4/2012.

Ad pkt 7 – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie skargi Związków Zawodowych działających przy Międzygminnej Komunikacji Tramwajowej Sp. z o.o. na działania Prezydenta Miasta Łodzi – druk BRM nr 165/2011.

Projekt uchwały przedstawił **przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka** mówiąc: „Różnice pomiędzy tymi projektami skargami polegają na tym, że skarży się ktoś inny. W pierwszej skardze skarży się p. w imieniu Partii

Zielonych. Zgodnie z otrzymanym KRS wszystko się zgadza. Pan ma prawo występować w imieniu partii politycznej. Druga skarga dot. tego samego, czyli wypowiedzenia porozumienia komunalnego, które obsługiwała MKT Sp. z o.o. Komisja Rewizyjna dysponowała trzema opiniami prawnymi. Jedną zewnętrzną opinią prawną, jedną od ZDiT oraz mamy uchwałę NSA w pełnym składzie 7 sędziów i na ich podstawie Komisja Rewizyjna podjęła decyzję, żeby przedstawić treść skargi wraz z uzasadnieniem, która mówi, że skarga p. jest zasadna, podobnie jak skarga MKT Sp. z o.o.
Dwie opinie prawne zlecona przez Przewodniczącego Rady Miejskiej oraz ta doniesiona przez MKT Sp. z o.o. jednoznacznie wykluczają możliwość rozwiązania porozumienia międzygminnego bez zgody Rady Miejskiej. Trzecia opinia, którą dysponował ZDiT jest oparta o zasadę, iż Rada Miejska w 1992 r. miała taka wolę, aby uchwalić uchwałę systemową. Na tej sali jest 2 radnych, którzy przyjmowali tę uchwałę i nie przypominam sobie, żeby p. Profesor penetrował mój mózg, co ja miałem zamiar zrobić głosując „za" tą uchwałą. Na potwierdzenie tego faktu dysponujemy protokołem z obrad z grudnia 1992 r., który jasno mówi, że porozumienie międzygminne jest zawierane wyłącznie w danym celu i między gminami. Nie jest to uchwała systemowa. W Polsce jest taka zasada prawna przyjęta, że określone gremia ustalają ostateczną wersję interpretacji prawa. Między innymi NSA w składzie 7 sędziów orzeka o interpretacji prawa m.in. naszego gminnego. Uchwała Sądu nie podlega zaskarżeniu, ani też nie może być od niej apelacji. W tej uchwale jest stwierdzenie, które dokładnie zostało zadane Sądowi na identycznym przykładzie, jaki ma miejsce w Łodzi. Ustawa o samorządzie gminnym stanowi jedynie wprost o podejmowaniu przez radę gminy uchwały o utworzeniu związku i przyjęciu jego statutu, to nie może ulegać wątpliwości, że przystąpienie gminy do związku lub wystąpienie wymaga podjęcia uchwały rady przez radę gminy. Skoro wystąpienie ze związku jest odwrotnością uchwały o utworzeniu związku lub przystąpieniu do związku, to już tych przepisów należy wyprowadzić prawo rady gminy do podejmowania uchwał o wystąpieniu ze związku. Sprawa ta należy do spraw z zakresu współdziałania z innymi gminami w rozumieniu art. 18 ust. 2 pkt 12 ustawy o samorządzie gminnym. Nie ma innego prawa. Powoływanie się na opinie prawną człowieka, który prawdopodobnie jest cudotwórcą i myślicielem, który wie, co radni mieli na myśli w 1992 r. jest niepoważne. Byłem wtedy i głosowałem „za" tą uchwałą. Nie ma innej interpretacji prawnej u Pana Profesora, tylko ta wynikająca z jego przekonania, że rada gminy tak chciała. Wiceprzewodniczący Rady p. G. Matuszak jest też świadkiem oraz jest protokół z tegoż posiedzenia, który jasno mówi, na jaką intencję była podejmowana ta uchwała. Nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że ustawa została przez Prezydenta Miasta złamana z uwagi na to, że należy to do właściwości rady gminy. Wypowiedzenie nie było poprzedzone uchwałą Rady Miejskiej. Wiem, że ktoś będzie procedował inna uchwałę. Nie czytałem jej jeszcze, ale mogę się domyśleć, że będzie taka sama, jak poprzednio o nieuznaniu skargi MPK Sp. z o.o. Ale to już od Rady Miejskiej zależy, czy chce swoją twarz naznaczać piętnem pewnego rodzaju łamania prawa i naciągania go w diaboliczny sposób. Ale to jest każdego radnego sprawa osobista, jak będzie postępował i jak będzie w tych sprawach głosował".

Następnie przystąpiono **do fazy pytań**.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Ilość aneksów do porozumień, które były zawarte na podstawie uchwały z 1992 r., jest mi znane. Natomiast myślę, że warto podać informację wszystkim radnym, ile razy zmieniane porozumienia na podstawie dyspozycji określonej w uchwale z 1992 r.?".

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka** mówiąc: „14 razy".

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Czyli 14 razy wypowiadano porozumienia zawierając nowe?”.

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka** mówiąc: „14 razy łamano prawo”.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Dotychczas zarządy sprawujące władze w Łodzi nie potrzebowały dodatkowych uchwał?”.

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka** mówiąc: „Tak”.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Czy mógłby Pan przypomnieć, jacy prezydenci podpisywali te porozumienia?”.

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka** mówiąc: „Prawo to obowiązuje od 2005 r. NSA w 2005 r. 11 kwietnia podjął tają decyzję. Od tego dnia to prawo obowiązuje do dziś”.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Uchwała została podjęta na podstawie ustawy o samorządzie gminnym. Jest też inne orzecznictwo z WSA z Białegostoku, które też jest przytoczone w opinii Pana Profesora Szydło, które zwraca uwagę na to, że wyłączną kompetencją rady gminy jest umożliwienie prezydentowi zawarcia takiego porozumienia i wypowiedzenie jego, ale nie mówi wprost, że wykonanie tego typu uchwał leży po stronie prezydenta”.

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka** mówiąc: „Zawsze wykonanie uchwały leży po stronie prezydenta. Musi mieć tę uchwałę. Jak jej nie ma, to nie może jej realizować”.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Czy według Pana uchwała z 1992 r. została skonsumowana przez zawarcie pierwszego porozumienia?”.

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka** mówiąc: „Całkowicie została skonsumowana, bo dot. wyłącznie likwidacji MPK i przejęcia po nim wszystkich tras, które obsługiwało MPK przed zmianą w spółkę z o.o.”.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „W uchwale z 1992 r. mamy sformułowanie, że Rada Miejska wyraża zgodę do zawierania porozumień komunalnych z innymi ościennymi gminami. Czy według Pana wykładnia literalna nie wskazuje na to, że jednak poprzez zawarcie jednego porozumienia nie mamy do czynienia ze skonsumowaniem tego uprawnienia zawartego w uchwale, czy mamy?”.

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka** mówiąc: „Nie ma mowy o systemowej uchwale. Każde porozumienie według NSA wymaga uchwały i każde jego rozwiązanie także. Jeżeliby ustawodawca chciał założyć, że Rada Miejska ustala zasady podpisywania porozumień, tak jak to ustalił w przypadku zasady sprzedaży nieruchomości”.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Czy organ nadzoru kwestionował uchwałę z 1992 r.?”.

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka** mówiąc: „Nie, bo ona została skonsumowana. Dziwnym trafem prawnicy zinterpretowali

to w ten sposób, że każdy może zawierać sobie porozumienia jak chce z gminami ościennymi. Czy gminy ościenne to gminy, które leżą przy granicy Łodzi, czy niemające granic z Łodzią?".

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Czy wie Pan o tym, że Związki Zawodowe działające przy MKT sp. z o.o. skierowały te sprawę do Prokuratury i czy wie Pan jaka jest jej odpowiedź?".

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka** mówiąc: „Nie. Wiem, że zgłoszono to do WSA. Wyroki WSA nie stanowią prawa w Polsce. Stanowią wyłącznie rozstrzygniecie danych rzeczy, które są do sądu składane. Natomiast uchwała NSA w pełnym składzie jest interpretacją przepisów prawa".

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Prawo w Polsce stanowi ustawodawca i nie ma takiego aktu prawa ogólnie obowiązującego, jak uchwała NSA. Nie mamy prawa precedensowego. Czy decyzja NSA, na którą się Pan powołuje była w analogicznym stanie faktycznym?".

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka** mówiąc: „Ale skarga nie dot. tego, czy Prezydent Miasta coś zrobiła, tylko, że zrobiła bez zgody Rady. Czyli nie mając uchwały".

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Mamy różne stanowisko, co do tego, czy uchwała została skonsumowana".

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka** mówiąc: „Czy Pan był twórcą tej uchwały w 1992 r.? Bo ja i profesor G. Matuszak tak, i ja mogę powiedzieć, za czym ja głosowałem. Pan profesor Szydło nie może wiedzieć, co ja wtedy myślałem. Bo on tak twierdzi w swojej opinii, że Rada Miejska miała taki cel. Nie miała takiego celu".

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Moje zdanie podzielają osoby, które rządziły Łodzią z ramienia Pana partii".

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka** mówiąc: „Niech Pan nie wprowadza polityki tutaj. Jestem przewodniczącym Komisji Rewizyjnej i nie mówię o polityce. Tak samo, ci którzy podpisywali porozumienia, albo rozwiązywali je bez zgody Rady łamali prawo. Bez względu na to, po której stronie politycznej stali".

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska zapytała: „Który punkt uchwały Rady Miejskiej z 1992 r. mówi o tym, że uchwała dot. jednorazowego aktu podpisania porozumienia, które wtedy zostało zawarte?".

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka** mówiąc: „Nie ma uchwały systemowej. Z mocy prawa nie ma takiej uchwały. Tak to określił NSA".

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska zapytała: „Poproszę o zacytowanie tego fragmentu z orzeczenia NSA".

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka** mówiąc: „Jakkolwiek ustawa o samorządzie gminnym stanowi jedynie wprost o podejmowaniu przez radę gminy uchwały o utworzeniu związku i przyjęciu jego statutu to

nie może ulęgać wątpliwości, że również przystąpienie gminy do związku i wystąpienie gminy ze związku wymaga podjęcia uchwały rady gminy. Skoro bowiem wystąpienie ze związku jest odwrotnością uchwały o utworzeniu związku lub przystąpieniu do związku to już z tych przepisów należy wyprowadzić prawo rady gminy do podjęcia uchwały o wystąpieniu ze związku".

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska zapytała: „Zacytował Pan o wstąpieniu do związku. Czy chodzi tu o związek komunalny?".

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka** mówiąc: „Sprawa ta należy z zakresu współdziałania z innymi gminami w rozumieniu art. 18 ust. 2 pkt 12 ustawy o samorządzie gminnym. Dot. to wyłącznie tego. Ta uchwała dotyczy wyłącznie tego".

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska zapytała: „Pan zacytował część orzeczenia, która mówiła o działaniach dot. związków. O jakim związku tu mowa? O związku komunalnym?".

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka** mówiąc: „Czy jeżeli to dot. współdziałania z innymi gminami to, jaki to jest związek?".

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska zapytała: „O jakim związku mówi się w tym orzecznictwie? W przypadku Łodzi nie mamy do czynienia ze związkiem komunalnym".

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka** mówiąc: „Przystąpienie do związku międzygminnego jest takim samym tytułem, jaki był w 1992 r. używany przez ówczesne ustawodawstwo, jako porozumienie międzygminne".

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska zapytała: „Czy to jest Pana zdanie, czy NSA?".

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka** mówiąc: „Nie jest to moje zdanie, tylko NSA, który ustalił jednoznaczną wykładnię prawa, jeżeli chodzi o art. 18 ust. 2 pkt 12 ustawy o samorządzie gminnym, który dot. przedmiotowej sprawy".

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska zapytała: „Nie jest to zupełnie analogiczne, bo związki gminne i porozumienia między gminami to są dwie różne kwestie. Niekoniecznie trzeba mieć związek gminny, żeby zawrzeć jakieś porozumienie międzygminne. Czy w tym orzecznictwie nie ma informacji o tym, że dot. to tylko porozumień? To jest orzecznictwo, które dot. związków międzygminnych?".

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka** mówiąc: „To jest to samo. Czy Pani chce zaskarżyć uchwałę NSA?".

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska zapytała: „Chciałam, żeby mi Pan to zacytował, a Pan tego nie robi".

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka** mówiąc: „Niech Pani sobie to przeczyta, ja mogę to udostępnić. Jak Pani tego nie czytała, skoro jest Pani autorem nowego projektu uchwały?".

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska zapytała: „Z Pana wypowiedzi wynika, że NSA zajmował się sprawą nie analogiczną, ale sprawą, która dot. związku komunalnego, a nie porozumienia".

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka** mówiąc: „To jest to samo. W rozumieniu ustawy o samorządzie gminnym art. 18 ust. 2 pkt 12 mówi wyłącznie o tym, że należy to do spraw z zakresu współdziałania z innymi gminami".

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska zapytała: „Pan wie, że związek komunalny to jest szczególna instytucja i nie jest tożsamy ze zwykłym porozumieniem? Nie trzeba być w związku komunalnym, żeby zawrzeć jednorazowe porozumienie w jakiejś sprawie".

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka** mówiąc: „Każde porozumienie tak jak przystąpienie lub utworzenie związku wymaga uchwały Rady Miejskiej. Tak samo jak każde wypowiedzenie. Czy Pani nie rozumie, co jest zapisane w uchwale NSA?".

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska zapytała: „Rozumiem doskonale i dlatego o to pytam".

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka** mówiąc: „Niech Pani przeczyta jeszcze dwie inne opinie prawne m.in. tą, którą zamówił Przewodniczący Rady Miejskiej. Wszystkie one opierają się na określeniu tego, jaka jest rola rady i prezydenta. Opinia prawna, którą dostarczył ZDiT dot. wirtualnej możliwości, jaka przyświecała Radzie Miejskiej w 1992 r., że coś uchwaliła. Nie ma żadnego tam przypisu mówiącego tym, na co się powołuje. Powołuje się na to, że rada gminy miała taka wolę. Pamiętam, że nie miałem takiej woli. Dziwię się, że Pan Profesor z Wrocławia wiedział, jaką ja miałem wolę w 1992 r. Opieranie się w opinii prawnej na mojej woli jest błędem".

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska zapytała: „Rada podejmuje uchwały kolegialnie. Do obrotu prawnego trafia uchwała, a nie protokół. Dlatego też zadałam pytanie, który punkt z tej uchwały mówi o tym, że to jest wola jednorazowego zawarcia porozumienia".

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka** mówiąc: „Dotyczy tego samego, na co się powołujemy w naszej uchwale Rady Miejskiej".

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska zapytała: „Czy to jest punkt pierwszy, że wyraża się wolę zawarcia porozumień komunalnych między Radą Miejską w Łodzi w zakresie komunikacji międzygminnej?".

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka** mówiąc: „Ta sprawa dotyczy spraw związanych ze współdziałaniem z innymi gminami w rozumieniu art. 18 ust. 2 pkt 12 ustawy o samorządzie gminnym".

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska zapytała: „Czyli żaden punkt o tym nie mówi?".

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka** mówiąc: „Na jakiej podstawie została przyjęta uchwała Rady Miejskiej z 1992 r.? Czy nie na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 12?”.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska zapytała: „Tak”.

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka** mówiąc: „Czyli dotyczy tego samego. Zmieniło się tylko nazewnictwo prawne. Dotyczy to tej samej sprawy - współdziałania zwinnymi gminami. Interpretacja prawa NSA nie może być zmieniona. Jak Pani się uprze, że nie dotyczy tej samej sprawy, to ja Pani nie przekonam”.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Mam wrażenie, że mamy podobną sytuację, gdzie w oświeceniowej Francji jeden z królów mówił, że państwo to ja, a Pan Przewodniczący teraz mówi, że Rada Miejska z 1992 r. to on. Zna jej wolę. Odrywamy się trochę od tematu. Czy Pan Profesor z Wrocławia przedstawił inne argumenty, mówiące że nie zostało naruszone prawo? Opinia ma 14 stron i jest w niej podanych wiele argumentów. Myślę, że Pan spłyca argumentację Profesora. Czy Pan przeczytał opinię?”.

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka** mówiąc: „Nie, nie spłycam. Przeczytałem i takiej opinii od śmierci Falandysza jeszcze nie czytałem”.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „A czy czytał Pan wyrok WSA z Białegostoku?”.

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka** mówiąc: „Mam też wyrok WSA z Lublina, który mówi to samo co NSA. Nie przerzucajmy się wyrokami sądowymi, bo one nie stanowią prawa. One rozstrzygają kwestie sporne jeżeli chodzi o samorządy na danym terenie. Uchwała NSA jest ostateczną wykładnia prawa, którą należy stosować. Wyrok może być w każdej sprawie inny. Wojewoda Lubelski zaskarżył wyrok WSA w Lublinie i dlatego powstała uchwała NSA, która stwierdza, iż sąd w Lublinie miał rację mówiąc o tym, że jest to do wyłącznej kompetencji rady gminy zawieranie i rozwiązywanie porozumień komunalnych i z tym mamy do czynienia. Bardzo proszę, żeby Pan był na następnej Komisji Rewizyjnej bardziej aktywny, to byśmy dziś nie zabierali czasu wszystkim. Pan pyta o coś, o co Pan na posiedzeniu Komisji nie pytał”.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Czy mógłby Pan przeczytać treść uchwały z 1992 r.?”.

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka** mówiąc: „W materiałach Komisji Rewizyjnej jest także protokół z tej sesji. My procedujemy bezprawność wypowiedzenia, a nie to, czy uchwała jest systemowa, czy nie”.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „To jest podstawa do stwierdzenia, czy potrzebna jest kolejna uchwała, czy nie”.

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka** mówiąc: „Czytam Panu, że potrzebna jest uchwała i o wstąpieniu do związku i wystąpieniu ze związku”.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Zgadzamy się w jednym, że wyłączną kompetencją rady gminy jest zawieranie porozumień międzygminnych, bo tak mówi ustawa. Przytoczył Pan fragment uzasadnienia z uchwały NSA. Wszyscy mecenasi o tym mówią stwierdzając

bądź to, że zostało naruszone prawo, bądź nie. Czy uchwała wyraża zgodę w liczbie mnogiej i mówi o tym, że chodziło o zawieranie porozumień międzygminnych, a nie zawarcie porozumienia międzygminnego? Wykładnia literalna z uchwały mówi wprost, co potwierdza również praktyka, że nie ma potrzeby w kwestii komunikacji z gminami ościennymi autobusowej lub tramwajowej podejmowania kolejnych uchwał. Było 14 aneksów. Zostały podpisane przez różnych prezydentów bez uchwał Rady Miejskiej. Czy treść art. mówi, że można zawrzeć jedno porozumienie międzygminne, czy można zawierać porozumienia? Jest to w liczbie mnogiej i mamy do czynienia z ogólną dyspozycją i prawo nie zostało naruszone. Rada dała dyspozycję, upoważniła Prezydenta do realizacji uchwały i praktyka pokazała, że nie było potrzeby żadnych innych uchwał. Uchwała z 1992 r. nie zostało skonsumowana poprzez podpisanie jednego porozumienia i obowiązuje do dzisiaj".

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka** mówiąc: „Te skargi nie są skargami, czy uchwała jest systemowa, czy nie. Tylko, czy Prezydent Miasta miała prawo wypowiedzieć się bez zgody Rady, czy nie. I taka jest intencja wyroku, że nie mogła tego zrobić. Nie chcę się wdawać w dyskusję, czy uchwała jest systemowa, bo to nie jest przedmiotem skargi i obrad. Możemy mówić o tym, że były błędy. Organ nadzoru nie miał możliwości wypowiedzieć się na ten temat, bo Prezydent Miasta nie poprosiła nas o uchwałę, tylko sama wypowiedziała. Organ nadzoru nadzoruje to, co uchwalamy. Jeżeli nie było uchwały, to organ nadzoru tego nie skontroluje. I tak 14 razy było łamane prawo bez względu na to, kto był prezydentem".

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Czy jest Panu znane postanowienie Prokuratury Rejonowej Łódź-Śródmieście z dnia 29 grudnia 2011 r. o odmowie wszczęcia śledztwa mówiące o tym, że Prokuratura odmówiła wszczęcia śledztwa w sprawie, o której dyskutujemy wobec braku znamion czynu zabronionego?".

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka** mówiąc: „Nie jest znane mi to postanowienie. To ja też przeczytam z tej Prokuratury taki akapit, że odstępuje się od czynności z uwagi na to, że osoba, która złamała prawo nie wiedziała o tym, że je łamie. Nie przejmowałbym się tym. Poczekajmy do rozstrzygnięcia WSA, który będzie się tą sprawą zajmował".

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Czyli zna Pan to postanowienie?".

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka** mówiąc: „Nie. Ja mówię o innym postanowieniu, że wiceprezydent W. Tomaszewski nie dając radnym odpowiednich dokumentów nie widział, że łamie prawo i z tego powodu Prokuratura Rejonowa Łódź-Śródmieście nie wszczęła powstępowania".

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Rozmawiamy o konkretnej sprawie, czy zna Pan postanowienie z 29 grudnia 2011 r.?".

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka** mówiąc: „Nie muszę znać, bo mnie ono nie dotyczy".

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Ale ono dot. sprawy, którą Pan referuje".

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka** mówiąc: „Nie dotyczy".

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak powiedział: „Chciałem tylko sprostować, że „państwo to ja" to jakieś 70 lat wcześniej niż oświecenie się pojawiło i to był absolutyzm, a nie oświecenie".

Radny p. Czesław Telatycki zapytał m.in.: „Czym jest tekst NSA? Raz używa Pan słowa „wyrok", a raz „uchwała" Czy to jest prawo obowiązujące, czy wykładnia obowiązująca?".

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka** mówiąc: „Cały czas mówię o uchwale NSA. Dysponuję też wyrokiem WSA, który nie jest wykładnią prawa, tylko jest ustaleniem rzeczywistości na danym terenie. NSA daje wykładnię prawa i to jest ostateczne. Każdy prawnik tak powie, nawet jeśli ma inne zdanie na temat danego problemu. Nie ma możliwości zmienić uchwałę NSA w składzie 7 sędziów. Wykładnia prawa dot. prawa rady gminy do tego, że jest to w jej wyłącznej dyspozycji jest niewzruszalna. Od 2005 r. to obowiązuje. Nie chcę dyskutować, czy tamta uchwała z 1992 r. była systemowa. Chodzi o to, czy Prezydent Miasta bez zgody Rady Miejskiej mogła wypowiedzieć porozumienie komunalne. NSA stwierdza, że nie, bo powinna mieć wcześniej uchwałę Rady".

Radny p. Adam Wieczorek zapytał m.in.: „Na Komisji Rewizyjnej próbowałem przekonać Pana bezskutecznie do tego, iż skarga którą omawiamy jest bezzasadna. Była pomiędzy nami ciekawa wymiana argumentów. Dzisiaj mieliśmy okazję zapoznać się z postanowieniem Prokuratury Rejonowej Łódź-Śródmieście. Ono utwierdza mnie w przekonaniu co do argumentów, jakie przedstawiałem i po raz kolejny będę głosował przeciwko tej uchwale".

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka** mówiąc: „To jest Pańska sprawa. Orzeczenie Prokuratury nie stanowi prawa. To jest decyzja. Tak samo jak przy Atlas Arenie, kiedy biegły określił, że przepłaciliśmy 100 000 000 zł, to Prokuratura Rejonowa Śródmieście napisała, że było to działanie na krawędzi ryzyka finansowego. Czy wyobraża sobie Pan 100 000 000 zł jako krawędź? Bo ja nie. Dlatego też nie traktuję poważnie Prokuratury Rejonowej Łódź-Śródmieście, w której mniemaniu prawo rzymskie w Polsce nie obowiązuje. Prokuratura Rejonowa Łódź-Śródmieście zażądała od Rady Miejskiej uchylenia uchwały, która mówiła o planie pracy Komisji Rewizyjnej. Czy Pan słyszał, że mają takie uprawnienia żądania uchylenia uchwały Rady?".

Radny p. Jarosław Tumiłowicz zapytał m.in.: „Powiedział Pan, że Pan co innego miał na myśli głosując za uchwałą z 1992 r.".

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka** mówiąc: „Cofam to. Mówiłem o tym, co miałem na myśli w 1992 r. Ta sprawa nie dot. tej uchwały systemowej, tylko wypowiedzenia".

Radny p. Jarosław Tumiłowicz zapytał m.in.: „Powiedział Pan, że Prezydenci 14 razy łamali prawo podpisując aneksy i umowy. Czy Pan ma wiedzę na ten temat, że takie aneksy i umowy były podpisywane?".

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka** mówiąc: „Nie miałem i nikt nie zgłaszał tego do Komisji Rewizyjnej. Od 2005 r. kiedy jestem przewodniczącym Komisji pierwszą skargą, jaka wpłynęła była skarga MKT sp. z o.o. Rada Miejska nie była informowana przez żadnego z prezydentów o podpisywaniu umów, a również takie umowy podpisywał obecny radny M. Michalik i też nikogo nie powiadamiał. Nikt też na to się nie skarżył. W tej chwili jest skarga, którą musimy

rozpatrzeć. W rozumieniu całego przewodu, który przeszła Komisja Rewizyjnej odrzucając wszystkie uprzedzenia polityczne i inne należy stwierdzić, że to co zostało zawarte w uchwale NSA powinno być przestrzegane, bo nie ma innego prawa. To wypowiedzenie, które było 28 czerwca jest niezgodne z prawem według tego".

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka powiedział: „Chciałem poinformować, że przewodniczący Rady Miejskiej otrzymał zapytania z kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Prezydenta RP i od Wojewody Łódzkiego w sprawie tych skarg z żądaniem natychmiastowego rozstrzygnięcia tego. Sprawa ma dużą wagę i wzbudza zainteresowanie szerokiego gremium".

Następnie wobec braku dalszych pytań, opinii Komisji, głosów w dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków prowadzący obrady prowadzący obrady **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku BRM nr 4/2012.

Przy **10** głosach **„za"**, **24** głosów **„przeciwnych"** oraz **2** głosach **„wstrzymujących się"** Rada Miejska **nie podjęła** uchwały**.** Projekt uchwały stanowi **załącznik nr 31** do protokółu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 32.**

Następnie prowadzący obrady prowadzący obrady **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku BRM nr 165/2011.

Przy **12** głosach **„za"**, **24** głosów **„przeciwnych"** oraz **braku** głosów **„wstrzymujących się"** Rada Miejska **nie podjęła** uchwały. Projekt uchwały stanowi **załącznik nr 33** do protokółu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 34.**

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska powiedziała: „W związku tym, że Rada Miejska nie podjęła powyższych uchwał a powinniśmy dzisiaj podjąć uchwałę w tej sprawie wnoszę o wprowadzenie do porządku obrad druku BRM nr 8/2012 w sprawie skargi Związków Zawodowych działających przy Międzygminnej Komunikacji Tramwajowej na działanie Prezydenta Miasta Łodzi w punkcie 7a".

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka powiedział: „Chciałbym złożyć jako radny kontrwniosek, dlatego, że nie wiem jakim cudem do Pani Przewodniczącej skarga dotarła. Do Pani nikt nie pisał skargi".

Następnie prowadzący obrady prowadzący obrady **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie wniosek formalny zgłoszony przez wiceprzewodniczącą Rady Miejskiej p. Elżbietę Królikowską-Kińską.

Przy **23** głosach **„za"**, **12** głosów **„przeciwnych"** oraz **braku** głosów **„wstrzymujących się"** Rada Miejska **przyjęła powyższy wniosek formalny.** Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 35** do protokołu.

Ad pkt 7a - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie skargi Związków Zawodowych działających przy Międzygminnej Komunikacji Tramwajowej Sp. z o.o. na działania Prezydenta Miasta Łodzi - druk BRM nr 8/2012.

Jako projektodawca głos zabrała **wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska,** która powiedziała m.in.: „Przedmiotowy projekt uchwały

przedstawiam w związku z nieprzyjęciem przez Radę Miejską uchwały, której projektodawcą była Komisja Rewizyjna. W przedmiotowym projekcie uchwały proponuję, aby skargę uznać za bezzasadną. Związki Zawodowe działające w MKT sp. z o.o. z siedzibą w Łodzi przy ul. Zgierskiej 256, skierowały pismem z dnia 5 sierpnia 2011 r. do Rady Miejskiej w Łodzi skargę na czynności Prezydenta Miasta Łodzi. Powodem skargi było wypowiedzenie w dniu 27 czerwca 2011 r. przez Prezydenta Miasta Łodzi porozumienia komunalnego z dnia 1 grudnia 1993 r. w sprawie międzygminnej komunikacji tramwajowej, zawartego pomiędzy Miastem Zgierz, Gminą Zgierz, Miastem Ozorków i Miastem Łódź. Wypowiedzenie to zostało dokonane na podstawie zawartego w ww. porozumieniu § 14 ust. 2. Zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt 12 ustawy o samorządzie gminnym podejmowanie uchwał w sprawie współdziałania z innymi gminami i wydzielenia na ten cel odpowiedniego majątku należy do kompetencji rady gminy. Nie ulega więc wątpliwości, iż wyrażenie woli o powierzeniu zadania innej gminie w drodze porozumienia międzygminnego należy do właściwości rady gminy, natomiast złożenie oświadczenia woli o zawarciu porozumienia należy do kompetencji organu uprawnionego do reprezentacji gminy na zewnątrz, czyli do wójta (burmistrza, prezydenta miasta), jako organu wykonawczego. Podjęta w tej kwestii uchwała Rady Miejskiej nie narzucała tego porozumienia pozostawiając je wyłącznie do uznania ówczesnego Zarządu Miasta. Skoro zatem Rada Miejska podjęła uchwałę upoważniającą w sposób systemowy do zawierania porozumień międzygminnych, nie precyzując wytycznych co do treści warunków, na jakich mają być zawierane oraz nie określając treści tych porozumień należy przyjąć, że skarga jest bezzasadna. Prezydent Miasta w tym zakresie nie złamał żadnych przepisów prawa. W ostatnich dniach otrzymaliśmy z Prokuratury Rejonowej Łódź - Śródmieście informację o odmówieniu wszczęcia śledztwa w sprawie, której dotyczy między innymi przedmiotowy projekt uchwały, uzasadniając to brakiem możliwości podzielenia argumentu zawiadamiającego, iż „wypowiedzenie przez Prezydenta Miasta Łodzi porozumienia komunalnego w sprawie międzygminnej komunikacji tramwajowej bez stosownej uchwały Rady Miejskiej w Łodzi naruszyło przepis art. 18 ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym przyznający organowi uchwałodawczemu gminy wyłączną kompetencję do uchwał w sprawach współdziałania z innymi gminami oraz wydzielania na ten cel odpowiedniego majątku”. Faktem jest bowiem, że podjęta w dniu 30 grudnia 1992 r. uchwała Rady Miejskiej w sprawie zawarcia porozumień komunalnych przez Gminę Łódź z gminami ościennymi w zakresie komunikacji międzygminnej jest niczym innym, jak emanacją wyłącznej kompetencji, w ramach której Rada Miejska w Łodzi scedowała swe wyłączne prawo do zawierania stosownych porozumień dotyczących zadań publicznych na organ wykonawczy. Brak jest w ustawach samorządowych przepisów mogących takie prawo organu uchwałodawczego ograniczyć lub wyłączyć”.

Następnie przystąpiono do fazy pytań:

Radny, p, Maciej Rakowski zapytał:
- jaki prokurator przedstawił informację, o której mówiła przedmówczyni?

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska odpowiedziała, że informację podpisał prokurator p. M. Kowalski.

Radny, p, Maciej Rakowski w nawiązaniu do uzasadnienia załączonego do przedmiotowego projektu uchwały zapytał:
- z jakich powodów znalazł się w nim zapis o scedowaniu wyłącznych uprawnień Rady Miejskiej na organ wykonawczy?

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska odpowiedziała, że nie zna przepisów prawnych, któreby zabraniały Radzie Miejskiej cedowania swoich wyłącznych kompetencji.

Radny, p, Maciej Rakowski powiedział m.in.: „Jeżeli dany przepis ustawy o samorządzie gminnym mówi o wyłącznej kompetencji rady gminy, to oznacza to, iż uprawnienia rady nie mogą być cedowane".

Do powyższej wypowiedzi ustosunkowała się **wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska,** która odpowiedziała, że Rada Miejska podjęła w tym zakresie uchwałę. Natomiast sposób realizacji scedowała na Zarząd Miasta.

Radny, p, Maciej Rakowski zapytał:
- czy wypowiedzenie porozumienia jest zmianą warunków porozumienia?

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska odpowiedziała, że jest to w pewnym sensie zmiana warunków. Możliwość wypowiedzenia przez Prezydenta Miasta porozumienia wynika bezpośrednio z zapisów tego porozumienia (§ 14 pkt 2).

Radny, p, Maciej Rakowski zgłosił wniosek formalny o zasięgnięcie opinii prawnej, czy Rada Miejska może cedować na organ wykonawczy swoje wyłączne uprawnienia?

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** poddał pod głosowanie powyższy wniosek.

Przy **17** głosach **„za", 10** głosach **„przeciwnych"** oraz **4** głosach **„wstrzymujących się"** Rada Miejska **przyjęła** wniosek zgłoszony przez radnego p. M. Rakowskiego. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 36** do protokółu.

Następnie głos zabrała **przedstawicielka Biura Prawnego p. mec. Aleksandra Gaj**, która powiedziała m.in.: „Wyłączne kompetencje nie mogą być cedowane".

Wobec powyższego **wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska** zgłosiła do omawianego projektu uchwały autopoprawkę polegającą na wykreśleniu z uzasadnienia użytych w różnych miejscach słów „wyłączne" odnoszących się do cedowania uprawnień Rady Miejskiej.

Radny, p, Maciej Rakowski powiedział m.in.: „Dziękuję za wprowadzenie zmian do procedowanego projektu uchwały. Aczkolwiek nie zmienia to istoty problemu, ponieważ chodzi o wyłączne uprawnienie Rady Miejskiej".

Radny, p. Władysław Skwarka poprosił o podanie, w którym miejscu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi Nr XLVII/439/92 z 30 grudnia 1992 r. zostało zawarte upoważnienie Prezydenta Miasta do rozwiązania porozumienia komunalnego.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska odpowiedziała, że powyższa uchwała Rady Miejskiej została sformułowana w sposób bardzo ogólny mówiąc o wielokrotnych porozumieniach. Natomiast nie ma w niej mowy o warunkach porozumień. Rada Miejska scedowała swoje uprawnienia na ówczesny Zarząd Miasta Łodzi. Jednocześnie mówczyni podkreśliła, że nie zna takiego porozumienia, w którym nie ma mowy o możliwości jego rozwiązania. W tym porozumieniu podpisanym w imieniu Zarządu Miasta istniał zapis mówiący o jego rozwiązaniu.

Radny, p. Władysław Skwarka zapytał:
- czy Prezydent Miasta posiadał upoważnienie do rozwiązania porozumienia wynikającego z uchwały Rady Miejskiej z 1992 r.?

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska odpowiedziała, że na podstawie uchwały z 1992 r. Zarząd Miasta mógł zawrzeć porozumienie według przygotowanego przez siebie wzoru. W takim porozumieniu musiały być zaznaczone warunki wypowiedzenia porozumienia.

Wobec braku dalszych pytań, opinii komisji Rady Miejskiej oraz stanowisk klubowych przystąpiono do **dyskusji indywidualnej**:

Radny, p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „W 1992 r., kiedy likwidowane było Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne ościenne gminy nie chciały podpisać porozumień. Rada Miejska ostatecznie doszła do wniosku, iż zostanie przyjęta uchwała uprawniająca Zarząd Miasta do podpisania porozumień z trzema ościennymi gminami. Dowodem jest protokół z 30 grudnia 1992 r., w którym zapisano, jak głosowali obecni radny Rady Miejskiej tj. p. W. Skwarka i p. G. Matuszak. Przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały będzie żenadą i kpiną z prawa polskiego. Dlatego też chciałbym złożyć wniosek formalny o wprowadzenie do porządku obrad punktu mówiącego o przyjęciu zmian w składzie osobowym Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej, ponieważ chciałbym zrezygnować z funkcji przewodniczącego tej Komisji. Ponadto uważam, że najlepiej byłoby, aby przewodniczącą Komisji Rewizyjnej została p. Elżbieta Królikowska - Kińska”.

Prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak wyjaśnił, iż taka rezygnacja powinna zostać złożona do Przewodniczącego Rady Miejskiej, który przygotuje stosowny projekt uchwały. Dopiero wówczas zostanie on wprowadzony do porządku obrad.

Radny, p. Piotr Adamczyk powiedział m.in.: „W moim odczuciu procedowany projekt uchwały ośmiesza Radę Miejską i ją kompromituje. Jest to kolejny przykład, że osoby posiadające większość w Radzie Miejskiej nie zawsze mają rację. W związku z powyższym, iż jest to kolejny akt powodujący kompromitację Rady Miejskiej, Klub Radnych PiS nie będzie brał udziału w głosowaniu nad przedmiotowym projektem uchwały”.

Radny, p. Czesław Telatycki powiedział m.in.: „Dla mnie sposób głosowania radnych z Klubu PiS oraz SLD nad projektami dotyczącymi skarg MKT są hipokryzją. Mija 20 lat od 1992 r. a radny p. W. Skwarka powiedział, że prawo było łamane wielokrotnie. Czy Pan radny W. Skwarka, jako przewodniczący Komisji Rewizyjnej nie czuje obowiązku zawiadomienia właściwego organu ścigania o popełnieniu przestępstwa. Czy według Pana fakt łamania prawa w zamiarze ciągłym i bezpośrednim przez 20 lat jest czymś dobrym? Czy nagle teraz, kiedy p. H. Zdanowska jest Prezydentem Miasta, łamie prawo i jest jedynym winnym tego wszystkiego, co działo się dotychczas? Państwo uprawiacie tutaj filozofię Kalego. Wówczas popełnialiście błędy i zgadzaliście się z tym, wszystko było w porządku. Natomiast teraz wszystko jest źle i trzeba to zmienić”.

W związku z brakiem dalszych głosów w dyskusji jej podsumowania dokonała **wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska,** która powiedziała m.in.: „Rozumiem, że można być rozczarowanym, jeśli nie został przyjęty projekt uchwały przygotowany przez Komisję Rewizyjną. Przygotowany przeze mnie

projekt uchwały nie opiera się na fantazjach, na opiniach prawnych (prof. M. Szydło, orzeczeniach NSA, prokuratora Prokuratury Rejonowej Łódź - Śródmieście) oraz analizie dokumentów. Proszę zatem Państwa Radnych o przyjęcie zaprezentowanego projektu uchwały".

W dalszej kolejności, wobec braku propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady - wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** poddał pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie opisany w druku BRM nr 8/2012.

Przy **22** głosach **„za"**, **braku** głosów **„przeciwnych"** oraz **„wstrzymujących się"** Rada Miejska **podjęła** uchwałę **Nr XXX/533/11** w sprawie skargi Związków Zawodowych działających przy Międzygminnej Komunikacji Tramwajowej Sp. z o.o. na działania Prezydenta Miasta Łodzi, która stanowi **załącznik nr 37** do protokółu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 38**.

Ad pkt 8 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze bezprzetargowej na rzecz użytkowników wieczystych nieruchomości położonej w Łodzi przy ulicy Grunwaldzkiej 33 – druk nr 361/2011.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały przedstawił **zastępca dyrektora Wydziału Majątku Miasta p. Marek Jóźwiak**, który poinformował, że projekt dotyczy sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz użytkowników wieczystych nieruchomości położonej w Łodzi przy ulicy Grunwaldzkiej 33. Nieruchomość ta składa się z dwóch działek o łącznej powierzchni 9494 m^2. Użytkownik wieczysty jest właścicielem naniesień znajdujących się na nieruchomości. Rzeczoznawca majątkowy szacujący wartość prawa własności oraz użytkowania wieczystego oszacował na 1 360 300 zł wartość prawa własności i na 875 897 zł wartość prawa użytkowania wieczystego. Kwota, którą powinien zapłacić użytkownik wieczysty wynosi 484 403 zł. Ponadto Rada Osiedla Bałuty - Centrum pozytywnie zaopiniowała kwestię zbycia przedmiotowej nieruchomości na rzecz użytkownika wieczystego.

Następnie wobec braku pytań, **prowadzący obrady - wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** poinformował, że przedmiotowy projekt uchwały został skierowany do Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury; Komisji Finansów Budżetu i Polityki Podatkowej oraz Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej. Żadna z Komisji nie wydała negatywnej opinii.

Wobec braku opinii innych komisji przystąpiono do **dyskusji indywidualnej**:

Radny, p. Jacek Borkowski podziękował, że przy omawianiu przedmiotowego projektu uchwały prezentowane były zdjęcia przedmiotowej nieruchomości.

Następnie wobec braku dalszych głosów w dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady - wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 361/2011.

Przy **28** głosach **„za"**, **braku** głosów **„przeciwnych"** oraz **„wstrzymujących się"** Rada Miejska **podjęła** uchwałę **Nr XXX/534/11** w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w

drodze bezprzetargowej na rzecz użytkowników wieczystych nieruchomości położonej w Łodzi przy ulicy Grunwaldzkiej 33, która stanowi **załącznik nr 39** do protokółu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 40**.

Ad pkt 9 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie warunków udzielania bonifikat od opłat z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości oraz określenia stopy procentowej stosowanej w przypadku rozłożenia na raty opłaty z tego tytułu - druk nr 370/2011.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały przedstawiła **zastępca dyrektora Wydziału Praw do Nieruchomości p. Liliana Walentkiewicz - Gustowska**, która poinformowała, że projekt dotyczy warunków udzielania bonifikat od opłat z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości oraz określenia stopy procentowej stosowanej w przypadku rozłożenia na raty opłaty z tego tytułu. W chwili obecnej podstawą do udzielenia bonifikat przy przekształcaniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności stanowi ustawa z 29 lipca 2005 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności oraz uchwała Rady Miejskiej Nr LXV/1220/06 oraz zarządzenie wykonawcze Prezydenta Miasta do tej uchwały. Powodem uchylenia obowiązujących przepisów prawa miejscowego jest zmiana zapisu art. 4 ust. 11a ustawy o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności, który wyraźnie nakłada na Radę Miejską obowiązek, aby w uchwale oprócz warunków udzielania bonifikat zostały określone konkretne wysokości stawek procentowych, czego nie ma w obowiązującej uchwale. Najistotniejsza zmiana będzie dotyczyła procentowych wysokości i zasad udzielania bonifikat. Obecnie obowiązują stawki procentowe w wysokości 98%, które zgodnie z projektem zostaną zamienione stawką 80%, która będzie dotyczyła bonifikat, które udzielane są spółdzielniom mieszkaniowym będącymi użytkownikami wieczystymi gruntów, które ubiegają się o nabycie nieruchomości w związku z uwłaszczeniem członków spółdzielni. Bonifikata ta również będzie dotyczyła osób fizycznych, które są użytkownikami wieczystymi gruntu związanego z własnością lokali a także nieruchomości będących w użytkowaniu, zabudowanych budynkami jednorodzinnymi. Do tej ostatniej grupy w miejsce obowiązujących dwóch bonifikat w wysokości 98% i 50% istnieje propozycja wprowadzenia jednej stawki w wysokości 50%. W sprawach obecnie wszczętych, a niezakończonych do chwili wejścia w życie przedmiotowej uchwały będą stosowane dotychczasowe uregulowania. Natomiast nowe wysokości stawek będą miały zastosowanie w odniesieniu do spraw wszczynanych po wejściu w życie uchwały. Warunki udzielenia bonifikat pozostają bez zmian.

Następnie wobec braku pytań, **prowadzący obrady - wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** poinformował, że przedmiotowy projekt uchwały został skierowany do Komisji Finansów Budżetu i Polityki Podatkowej oraz Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej. Żadna z Komisji nie wydała negatywnej opinii.

Przewodniczący Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej p. Jan Mędrzak poinformował, że przedmiotowy projekt uchwały opiniowany był przez Komisję na posiedzeniu w dniu 9 stycznia br. Komisja zaproponowała wprowadzenie do projektu następujących poprawek:

a/ w § 2 pkt 4 otrzymuje brzmienie:

„wysokość bonifikat określona w pkt. 1 ma zastosowanie do spraw wszczętych w 2013 r. i niezakończonych do dnia 31 grudnia 2013 r.”;

b/ w § 2 pkt 5 otrzymuje brzmienie:
„w każdym następnym roku, poczynając od 2014 r., wysokość bonifikat określona w pkt. 1 zostaje obniżona każdorazowo o kolejne 10% i ma zastosowanie do spraw wszczętych i niezakończonych w danym roku.”;
c/ § 3 otrzymuje brzmienie:
„W sprawach wszczętych i niezakończonych do dnia 31 grudnia 2012 r., bonifikaty od opłat z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości, o których mowa w § 1 pkt 1 i 2, ustala się w wysokości 98% różnicy pomiędzy wartością prawa własności, a wartością prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej.”.
Powyższa opinia Komisji została przyjęta jednomyślnie.

Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska poinformowała, że poprawki zgłoszone przez Komisję Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej przyjmuje jako autopoprawkę.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, głosów w dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady - wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** poddał pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie opisany w druku nr 370/2011 wraz z autopoprawką.

Przy **25** głosach **„za”**, **braku** głosów **„przeciwnych”** oraz **„wstrzymujących się”** Rada Miejska **podjęła** uchwałę **Nr XXX/535/11** w sprawie warunków udzielania bonifikat od opłat z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości oraz określenia stopy procentowej stosowanej w przypadku rozłożenia na raty opłaty z tego tytułu, która stanowi **załącznik nr 41** do protokółu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 42**.

Ad pkt 10 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie warunków udzielania bonifikat i wysokości stawek procentowych przy sprzedaży przez Miasto Łódź niektórych nieruchomości - druk nr 371/2011.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały przedstawiła **zastępca dyrektora Wydziału Praw do Nieruchomości p. Liliana Walentkiewicz - Gustowska**, która poinformowała, że projekt dotyczy trybu zamiany prawa użytkowania wieczystego w prawo własności cywilno – prawnej, które kończy się podpisaniem aktu notarialnego. Podstawą do udzielania bonifikat przy sprzedaży gruntów oddanych w użytkowanie wieczyste są przepisy ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz dwie uchwały Rady Miejskiej z 2003 r. i 2004 r. oraz zarządzenia wykonawcze Prezydenta Miasta. Powodem uchylenia powyższych uchwał jest zmiana zapisu art. 68 ustawy o gospodarce nieruchomościami, który określa zasady udzielania bonifikat oraz wprowadza wymóg określenia w uchwale Rady Miejskiej konkretnej wysokości stawki procentowej udzielanej bonifikaty. Zakres podmiotowy uchwały nie uległ zmianie, ponieważ jest ona nadal adresowana do spółdzielni mieszkaniowych, które są zarówno użytkownikami wieczystymi, jak i posiadaczami gruntów a ubiegają się o tytuł własności do tych gruntów z uwłaszczaniem członków spółdzielni. Jest ona również kierowana do spółdzielni mieszkaniowych, które są użytkownikami wieczystymi gruntów, na których znajdują się urządzenia infrastruktury technicznej wykorzystywane na cele publiczne. Drugą grupą podmiotów są osoby fizyczne będące użytkownikami ułamkowych części gruntów nabytych w związku z zakupem lokali mieszkalnych, użytkownicy wieczyści gruntów zabudowanych domami mieszkalnymi.

Najistotniejszą zmianą jest zmiana stawki procentowej z 98% i 50% na jedną bonifikatę w wysokości 50%. W sprawach obecnie wszczętych a niezakończonych do chwili wejścia w życie przedmiotowej uchwały będą stosowane dotychczasowe uregulowania.

Następnie wobec braku pytań, **prowadzący obrady - wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** poinformował, że przedmiotowy projekt uchwały został skierowany do Komisji Finansów Budżetu i Polityki Podatkowej oraz Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej. Żadna z Komisji nie wydała negatywnej opinii.

Przewodniczący Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej p. Jan Mędrzak poinformował, że przedmiotowy projekt uchwały opiniowany był przez Komisję na posiedzeniu w dniu 9 stycznia br. Komisja zaproponowała wprowadzenie do projektu następujących poprawek

a/ w § 2 pkt 4 otrzymuje brzmienie:
„ wysokość bonifikat określona w pkt. 1 i 2 ma zastosowanie do spraw wszczętych w 2013 r. i niezakończonych do dnia 31 grudnia 2013 r.";

b/ w § 2 pkt 5 otrzymuje brzmienie:
„w każdym następnym roku, poczynając od 2014 r., wysokość bonifikat określona w pkt. 1 i 2 zostaje obniżona każdorazowo o kolejne 10% i ma zastosowanie do spraw wszczętych i niezakończonych w danym roku.";

c/ zdanie pierwsze w § 3 otrzymuje brzmienie:
„W sprawach wszczętych i niezakończonych do dnia 31 grudnia 2012 r., bonifikaty od ceny nieruchomości, o których mowa w:".

Powyższa opinia Komisji została przyjęta jednomyślnie.

Wiceprezydent Miasta p. Agnieszka Nowak poinformowała, że poprawki zgłoszone przez Komisję Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej Prezydent Miasta przyjmuje jako autopoprawkę.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, głosów w dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady - wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** poddał pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie opisany w druku nr 371/2011 wraz z autopoprawką.

Przy **25** głosach **„za"**, **braku** głosów **„przeciwnych"** oraz **„wstrzymujących się"** Rada Miejska **podjęła** uchwałę **Nr XXX/536/11** w sprawie warunków udzielania bonifikat i wysokości stawek procentowych przy sprzedaży przez Miasto Łódź niektórych nieruchomości, która stanowi **załącznik nr 43** do protokółu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 44**.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady - wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** zgłosił wniosek formalny o łączne procedowanie punktów 11 i 12 porządku obrad, po czym poddał go pod głosowanie.

Przy **22** głosach **„za"**, **1** głosie **„przeciwnym"** oraz **1** głosie **„wstrzymującym się"** Rada Miejska **przyjęła powyższy wniosek.** Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 45.**

Ad pkt 11 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uchylenia uchwały w sprawie przyjęcia programu Sztuka bez granic – zapis przemian i poszukiwań do realizacji przez Muzeum Historii Miasta Łodzi - druk nr 278/2011.

Ad pkt 12 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uchylenia uchwały stanowisko Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie współpracy Miasta Łodzi z Rubinstein Piano Festival w Łodzi – druk nr 279/2011 wraz z autopoprawką.

W imieniu Prezydenta Miasta projekty uchwał przedstawił **dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski**, który poinformował, że przedmiotowe projekty mają charakter porządkujący sytuację odnoszącą się do dofinansowania imprez kulturalnych. W powyższych uchwałach Rada Miejska wyrażała stanowisko w zakresie dofinansowania tych imprez kwotą do określonej górnej kwoty. W rzeczywistości nie dawało to żadnej gwarancji organizatorom. Ponadto ze strony Państwa Radnych pojawiały się postulaty, aby do uchylanych uchwał dołączyć również Fashion Week mimo, że nie jest imprezą o charakterze kulturalnym. Dofinansowanie imprez kulturalnych odbywa się poprzez konkursy dotacyjne organizowane w Wydziale Kultury. Pierwszy konkurs został ogłoszony a zostanie rozstrzygnięty do końca stycznia br. na dofinansowanie w wysokości powyżej 50 000 zł. Natomiast konkurs na dofinansowanie do 50 000 zł został ogłoszony w dniu dzisiejszym. Nowy tryb dotyczący równych szans dla poszczególnych podmiotów i organizacji pozarządowych został wprowadzony. Zatem dla uporządkowania sytuacji konieczne jest przyjęcie przedmiotowych projektów uchwał.

Następnie przystąpiono do **fazy pytań:**

Radna, p. Bożenna Jędrzejczak zapytała:
- czy tryb konkursu nie wyeliminuje możliwości dofinansowania Festiwalu Rubinsteina?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski**, który poinformował, że nie ma mowy o wykluczeniu jakiegokolwiek festiwalu, czy imprezy o ile spełnia warunki formalne. Festiwal Rubinsteina odbywa się w cyklu dwuletnim. W związku z czym w roku bieżącym organizator nie występuje o dofinansowanie Festiwalu Rubinsteina, ponieważ nie planuje go na rok bieżący. Jeżeli taka propozycja pojawi się w przyszłym roku, to po spełnieniu wszelkich wymogów formalnych będzie brała udział w konkursie o dofinansowanie na dotację. W przypadku składania wniosków Wydział służy wszelką pomocą. Wszystkie ewentualne błędy, oprócz rachunkowych, poprawiane są w trybie wezwania organizatorów.

Następnie w związku z brakiem dalszych pytań, **prowadzący obrady - wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** poinformował, że przedmiotowe projekty uchwał zostały skierowane do Komisji Finansów Budżetu i Polityki Podatkowej oraz Komisji Kultury. Żadna z Komisji nie wydała negatywnej opinii.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, głosów w dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków, **prowadzący obrady - wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** poddał w pierwszej kolejności pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie opisany w druku nr 278/2011.

Przy **22** głosach **„za”**, **1** głosie **„przeciwnym”** oraz **6** głosach **„wstrzymujących się”** Rada Miejska **podjęła** uchwałę **Nr XXX/537/11** w sprawie uchylenia uchwały w sprawie przyjęcia programu Sztuka bez granic – zapis przemian i poszukiwań do realizacji przez

Muzeum Historii Miasta Łodzi, która stanowi **załącznik nr 46** do protokółu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 47**.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady - wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** poddał pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie opisany w druku nr 279/2011 wraz z autopoprawką.

Przy **18** głosach **„za”**, **2** głosach **„przeciwnych”** oraz **6** głosach **„wstrzymujących się”** Rada Miejska **podjęła** uchwałę **Nr XXX/538/11** w sprawie uchylenia uchwały stanowisko Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie współpracy Miasta Łodzi z Rubinstein Piano Festival w Łodzi, która stanowi **załącznik nr 48** do protokółu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 49**.

Ad pkt 13 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustalenia wysokości dotacji podmiotowej na 2012 r. dla samorządowych instytucji kultury, dla których organizatorem jest Miasto Łódź - druk nr 367/2011.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały przedstawił **dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski**, który poinformował, że w roku bieżącym dotacja łączna dla wszystkich miejskich instytucji kultury wynosi 68 135 250 zł a w roku ubiegłym 69 595 600 zł. Wysokość dotacji dla poszczególnych instytucji kultury opisana jest w załączniku dołączonym do przedmiotowego projektu uchwały. Zawsze jest tak, że budżet Wydziału Kultury proponowany na początku roku nie obejmuje imprez, co do których dofinansowania, decyzje zapadają za zgodą Rady Miejskiej w ciągu roku. W obecnym budżecie Wydział posiada zarezerwowane 1 922 117 zł na współorganizację imprez realizowanych przez miejskie instytucje kultury. Zatem o taką kwotę powiększą się budżety instytucji kultury w związku z konkretnymi działaniami. Ponadto pewna część zwiększenia budżetu będzie wynikała z pieniędzy przekazywanych przez inne jednostki miejskie. Również rok w rok rady osiedlowe dofinansowywują miejskie biblioteki. Wydział Kultury w celu zracjonalizowania pewnych działań w niektórych instytucjach prowadzi rozmowy dotyczące zmniejszenia wysokości dotacji.

Następnie wobec braku pytań, **prowadzący obrady - wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** poinformował, że przedmiotowe projekty uchwał zostały skierowane do Komisji Finansów Budżetu i Polityki Podatkowej oraz Komisji Kultury. Żadna z Komisji nie wydała negatywnej opinii.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, głosów w dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków, **prowadzący obrady - wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** poddał pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie opisany w druku nr 367/2011.

Przy **21** głosach **„za”**, **2** głosach **„przeciwnych”** oraz **2** głosach **„wstrzymujących się”** Rada Miejska **podjęła** uchwałę **Nr XXX/539/11** w sprawie ustalenia wysokości dotacji podmiotowej na 2012 r. dla samorządowych instytucji kultury, dla których organizatorem jest Miasto Łódź, która stanowi **załącznik nr 50** do protokółu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 51**.

Ad pkt 14 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania imienia Zespołowi Szkół Ogólnokształcących nr 4 w Łodzi przy ul. Stawowej 28 - druk nr 352/2011.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały przedstawiła **zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka**, która poinformowała, że przedmiotowy projekt uchwały dotyczy nadania Zespołowi Szkół Ogólnokształcących nr 4 w Łodzi przy ul. Stawowej 28 imienia Ireny Sendlerowej. Zgodnie z procedurą, z wnioskiem o nadanie imienia wystąpiła Rada Pedagogiczna, Rada Rodziców oraz Samorząd Uczniowski Zespołu Szkół. Dokonania p. Ireny Sendlerowej dowodzą, że nawet w czasach mroku można stać na straży humanistycznych wartości, a to zdaniem społeczności szkolnej jest jednym z najważniejszych celów, w jakie szkoła powinna wyposażyć ucznia w kwestii wychowania. Nadanie szkole imienia p. Ireny Sendlerowej na zawsze utrwali w pamięci jej czyny, a młodemu pokoleniu da właściwy wzór do naśladowania".

Wobec braku pytań, negatywnych opinii komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz wobec braku propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w **druku nr 352/2011**.

Przy **27** głosach **„za"**, **braku** głosów **„przeciwnych"** oraz **braku** głosów **„wstrzymujących się"** Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XXX/540/12** w sprawie nadania imienia Zespołowi Szkół Ogólnokształcących nr 4 w Łodzi przy ul. Stawowej 28, która stanowi **załącznik nr 52** do protokółu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 53**.

Ad pkt 15 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie odwołania inkasenta opłaty targowej na targowisku Przybyszewskiego/Węgierska - druk nr 347/2011.

Projekt uchwały zreferował **z -ca dyrektora Wydziału Majątku Miasta p. Marek Jóźwiak** mówiąc m.in.: „Projekt uchwały zakłada odwołanie inkasenta na targowisku przy ul. Przybyszewskiego/Węgierska. Związane jest to z likwidacją targowiska przez spółdzielnię mieszkaniową. Targowisko to funkcjonowało na terenie stanowiącym własność wspólnoty. Z uwagi na to, że nie ma przedmiotu, na którym opłata targowa byłaby pobierana zachodzi konieczność odwołania inkasenta. Uchwała ma charakter porządkowy".

Wobec braku pytań, negatywnych opinii komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz wobec braku propozycji Komisji Uchwał i Wniosków prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 347/2011.

Przy **23** głosach **„za"**, **1** głosie **„przeciwnym"** oraz **1** głosie **„wstrzymującym się"** Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XXX/541/12** w sprawie odwołania inkasenta opłaty targowej na targowisku Przybyszewskiego/Węgierska, która stanowi **załącznik nr 54** do protokółu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 55**.

Ad pkt 16 - Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji przedszkolom, innym formom wychowania przedszkolnego, szkołom i placówkom niepublicznym oraz publicznym niezaliczanym do sektora finansów publicznych, funkcjonującym na terenie Miasta Łodzi, a także trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich wykorzystania - druk nr 368/2011

Projekt uchwały zreferowała **z- ca dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka** mówiąc m.in.: „Nowelizacja § 1 uchwały polega na zmianie treści punktu 13. W związku z tym, iż na terenie miasta, na prawach powiatu Piotrków Trybunalski nie funkcjonują szkoły policealne dla dorosłych, zgodnie z przepisem art. 90 ust. 3 ustawy z dnia 7 września 1991 o systemie oświaty, do wyliczenia dotacji dla szkół policealnych przyjęto wydatki bieżące, ponoszone na jednego ucznia przez najbliższy powiat, który prowadzi szkoły odpowiedniego typu i rodzaju tj. powiat piotrkowski”.

Wobec braku pytań, negatywnych opinii komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz wobec braku propozycji Komisji Uchwał i Wniosków prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w **druku nr 368/2011**.

Przy **29** głosach **„za”**, **braku** głosów **„przeciwnych”** oraz **braku** głosów **„wstrzymujących się”** Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XXX/542/12** zmieniającą uchwałę w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji przedszkolom, innym formom wychowania przedszkolnego, szkołom i placówkom niepublicznym oraz publicznym niezaliczanym do sektora finansów publicznych, funkcjonującym na terenie Miasta Łodzi, a także trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich wykorzystania, która stanowi **załącznik nr 56** do protokółu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 57**.

Ad pkt 17 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustalenia na terenie miasta Łodzi liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych o zawartości powyżej 4,5 % alkoholu (z wyjątkiem piwa) przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży jak i w miejscu sprzedaży - druk nr 355/2011.

Projekt uchwały zreferowała **p.o. dyrektora Biura Rozwoju, Przedsiębiorczości i Miejsc Pracy p. Agnieszka Sińska** mówiąc m.in.: „Przedłożony projekt modyfikuje unormowanie, zawarte w uchwale Rady Miejskiej z 20 lutego 2002 r. sprawie ustalenia na terenie miasta Łodzi liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych o zawartości powyżej 4,5% alkoholu przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży oraz w uchwale Rady Miejskiej z 24 maja 2000 r. w sprawie ustalenia na terenie miasta Łodzi liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych o zawartości powyżej 4,5% alkoholu przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży, poprzez zsumowanie liczby punktów sprzedaży w jednej i w drugiej uchwale. Obecnie obowiązujące limity w obu przypadkach to jeżeli chodzi o punkty sprzedaży napojów alkoholowych o zawartości 4,5% przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży wynosi 1200 punktów. Natomiast w drugim przypadku liczba punktów wynosi 700. Po podsumowaniu tych dwóch limitów liczba punktów sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży i poza miejscem sprzedaży wyniesie 1900 punktów. Podjęcie przedmiotowej uchwały ma na celu uproszczenie obowiązujących przepisów prawa miejscowego

zmierzające do ułatwienia przedsiębiorcom rozpoczynania i prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie handlu napojami alkoholowymi”.

Następnie **przystąpiono do fazy pytań**:

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Jaki jest prawdziwy cel uchwały, bo liczba punktów teoretycznie się nie zwiększa ani nie zmniejsza. Rozumiem, że jest to połączenie tych dwóch limitów. Czy takim prawdziwym celem nie jest przypadkiem to, żeby zwiększyć dostępność do alkoholu, poprzez zwiększenie ilości wydanych licencji, a więc zwiększenie później ściągalności tzw. kapslowego”?

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Biura Rozwoju, Przedsiębiorczości i Miejsc Pracy p. Agnieszka Sińska** mówiąc m.in.: „Nie do końca tak jest, dlatego, że my przyjmując tę regulację nie zwiększamy tak naprawdę liczby możliwych placówek, gdzie można nabyć alkohol, albo gdzie można napić się alkoholu. Natomiast chodzi o to, że limit w przypadku miejsc sprzedaży alkoholu, przeznaczonych do spożycia poza miejscem zakupu powoli nam się wyczerpuje. W tej chwili jest to 1169 wydanych zezwoleń i może się tak zdarzyć, jeżeli będzie więcej podmiotów zgłaszało wnioski o wydanie zezwolenia, że będziemy musieli kolejkować wnioski i może się zdarzyć, że osoby, które od lat prowadzą określoną działalność gospodarczą mogą po prostu nie otrzymać w danym momencie aktywnego zezwolenia i będą musiały po to czekać w kolejce. Ponadto jeżeli chodzi o te drugie zezwolenia dotyczące spożycia alkoholu w miejscu sprzedaży to tutaj w tej chwili, jeżeli chodzi o wykorzystanie tego limitu to mamy wykorzystanych 465 zezwoleń na 700 możliwych. W tym przypadku zawsze oscyluje to pomiędzy 60% – 70% wykorzystania. Dlatego połączenie tych limitów spowoduje, że nie będziemy musieli odmawiać przedsiębiorcom, albo utrudniać im prowadzenie działalności gospodarczej. Natomiast jeżeli chodzi ogólnie o liczbę punktów sprzedaży napojów alkoholowych w mieście to ona systematycznie spada i spadają też obroty w poszczególnych placówkach i to najlepiej widać teraz w styczniu, kiedy zgłaszają się do nas przedsiębiorcy i przedstawiają swoje statystyki odnośnie obrotów za zeszły rok, bo teraz muszą zapłacić za korzystanie z zezwolenia na dany rok kalendarzowy. Jeśli chodzi w ogóle o liczbę punktów sprzedaży, to w roku 2010 mieliśmy 2041 takich punktów w mieście. Natomiast w roku 2011 już 1979 czyli o ponad 100 ta liczba się zmniejszyła”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Powiedziała Pani na okrągło, ale w zasadzie to, co ja spytałem. Czyli jest to tak naprawdę ułatwienie przedsiębiorcom zdobywania licencji. W takim celu połączone są te limity i to ma sprowadzić się do tego, żeby była większa możliwość do wydania przez miasto licencji, a w związku z tym, żeby później do miasta przychodziły większe pieniądze z tytułu tzw. kapslowego. Ponieważ więcej punktów sprzedaży, ten niewykorzystany do tej pory limit będzie przechodził jakby na przedsiębiorców, którzy domagają się większej ilości punktów sprzedaży. Czyli tak naprawdę uchwała prowadzi do tego, że będzie więcej punktów, więcej wpływającego pieniądza do budżetu miasta z tytułu kapslowego”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Biura Rozwoju, Przedsiębiorczości i Miejsc Pracy p. Agnieszka Sińska** mówiąc m.in.: „Obawiam się, że środków też niestety nie będzie więcej, bo tak jak powiedziałam spadają obroty”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „To po co w takim razie jest ta uchwała, bo ja nie rozumiem. Jeżeli spadają dochody, spada sprzedaż, spada kapslowe, ale z drugiej strony Pani mówi, że się ustawiają w kolejce, że nie ma możliwości wydawania wolnych licencji”?

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Biura Rozwoju, Przedsiębiorczości i Miejsc Pracy p. Agnieszka Sińska** mówiąc m.in.: „Nie, nie ma jeszcze kolejki, bo we tej chwili mamy jeszcze 30 wolnych zezwoleń na sprzedaż alkoholu przeznaczonego do spożycia poza miejscem sprzedaży, ale w celu uniknięcia takiej sytuacji, zaproponowaliśmy taki projekt uchwały".

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Skoro nie ma takie sytuacji, to po co to robimy? Przecież nie doszliśmy jeszcze do granicy i zawsze kiedy mamy informację, to jeszcze jest zawsze górka wolnych punktów i możemy je wydawać. Dzisiaj nieco zapobiegając sytuacji, której nie ma próbujemy połączyć te limity".

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Biura Rozwoju, Przedsiębiorczości i Miejsc Pracy p. Agnieszka Sińska** mówiąc m.in.: „Próbujemy wyjść naprzeciw oczekiwaniu przedsiębiorcom".

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Ale jakim oczekiwaniom? Nie ma żadnej kolejki, o której Pani mówiła, że teoretycznie może się zdarzyć".

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Biura Rozwoju, Przedsiębiorczości i Miejsc Pracy p. Agnieszka Sińska** mówiąc m.in.: „Tak, bo zostało tylko 30 wolnych zezwoleń ogólnie, a to są wszystkie punkty sprzedaży napojów alkoholowych również piwa, a punkty związane ze sprzedaż piwa nie są limitowane".

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Dobrze, to niech się Pani zdecyduje czy w takim razie brakuje tych licencji, czy liczba się zwiększa czy zmniejsza, bo wszystko wskazuje na to, że jednak jest coraz więcej chętnych z jednej strony, aczkolwiek jeszcze mamy wolne licencje, a miasto uchwałą chce doprowadzić tak naprawdę do tego, żeby miało wolną ręką pulę dostępną do wydawania. Natomiast tak naprawdę chodzi o to, by wpływ pieniążków z licencji był większy tak"?

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Biura Rozwoju, Przedsiębiorczości i Miejsc Pracy p. Agnieszka Sińska** mówiąc m.in.: „Nie wiem czy będzie większy wpływ".

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Ja nie pytam czy Pani wie, że tak będzie. Ja pytam jaki jest cel"?

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Biura Rozwoju, Przedsiębiorczości i Miejsc Pracy p. Agnieszka Sińska** mówiąc m.in.: „Celem jest ułatwienie funkcjonowania przedsiębiorcom, czyli niedopuszczenie do tego, żeby musieli ustawiać się w kolejkach po wolne zezwolenia".

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „No ale nie ma takiej sytuacji i chyba nigdy nie było tak"?

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Biura Rozwoju, Przedsiębiorczości i Miejsc Pracy p. Agnieszka Sińska** mówiąc m.in.: „Były limity zwiększane w 2002 roku. Od 2002 roku nie mieliśmy takiej sytuacji, żeby ten limit został wyczerpany. Natomiast w tej chwili zbliża się on do finału i dlatego złożyliśmy propozycję takiej uchwały, żeby oba te typy połączyć".

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Czy nie sądzi Pani, że na chwilę obecną wystarczająca jest ilość punktów w Łodzi, jeśli chodzi o punkty sprzedaży alkoholu? Alkohol jest dostępny w zasadzie na każdej ulicy, w niemalże każdym kiosku".

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Biura Rozwoju, Przedsiębiorczości i Miejsc Pracy p. Agnieszka Sińska** mówiąc m.in.: „Moją rolą nie jest ocena liczby punktów funkcjonujących w mieście. Moją rolą jako p.o. dyrektora Biura Rozwoju Przedsiębiorczości i Miejsc Pracy jest ułatwienie funkcjonowania przedsiębiorcom i takie są intencje przedmiotowej uchwały".

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Jakie są dochody z tytułu kapslowego obecnie, zakładane na 2012 rok"?

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Biura Rozwoju, Przedsiębiorczości i Miejsc Pracy p. Agnieszka Sińska** mówiąc m.in.: „W 2011 roku po raz pierwszy nie udało nam się osiągnąć wykonania, które zakładaliśmy. Plan na 2011 rok był 12.900.000 zł, natomiast wykonanie zamknęło się w kwocie 12.457.697 zł, czyli o ponad 500.000 zł mniejsze niż zakładaliśmy. Ze wstępnych obliczeń, które teraz będziemy mieć, bo do końca stycznia wszyscy przedsiębiorcy, którzy prowadzą działalność muszą do nas przyjść, żeby naliczyć opłaty za rok 2012. Wtedy prawdopodobnie będziemy też wnioskowali o korektę dochodów na rok 2012, bo zaplanowana kwota 13.200.000 zł i wydaje się, że nie uda nam się tego poziomu osiągnąć".

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Ta uchwała sprawia, że będzie inna pula licencji czy po prostu przesuwamy limit licencji na sprzedaż alkoholu kosztem lokali gastronomicznych".

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Biura Rozwoju, Przedsiębiorczości i Miejsc Pracy p. Agnieszka Sińska** mówiąc m.in.: „Tak naprawdę ustawa nie mówi o tym, że musimy to rozbijać na te dwa typy placówek, czyli placówki, gdzie spożywa się alkohol na miejscu i placówki, gdzie spożywa się alkohol po zakupieniu poza miejscem sprzedaży. Zwyczajowo zostało tak wprowadzone, bo kiedyś jeżeli chodzi o placówki gastronomiczne nie było wprowadzonych limitów. Przygotowując przedmiotową uchwałę wzorowaliśmy się na doświadczeniach innych miast i podobny projekt uchwały został przyjęty np. w Krakowie, gdzie połączono te dwa typy zezwoleń".

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Czyli ta propozycja zakłada połączenie i będzie jedna pula zezwoleń"?

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Biura Rozwoju, Przedsiębiorczości i Miejsc Pracy p. Agnieszka Sińska** mówiąc m.in.: „Tak, natomiast nie zwiększamy fizycznie żadnych limitów".

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Czy nie ma zagrożenia, że zabraknie licencji dla lokali gastronomicznych w pewnym momencie"?

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Biura Rozwoju, Przedsiębiorczości i Miejsc Pracy p. Agnieszka Sińska** mówiąc m.in.: „Nie przypuszczam, żeby zabrakło licencji dla lokali gastronomicznych, dlatego że ta kwota od 10 lat nigdy nie przekroczyła poziomu 65%".

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Ile na dzień dzisiejszy zostało wolnych licencji łącznie?

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Biura Rozwoju, Przedsiębiorczości i Miejsc Pracy p. Agnieszka Sińska** mówiąc m.in.: „Jeżeli chodzi o zakłady gastronomiczne to mamy ok. 250 wolnych zezwoleń. Natomiast jeżeli chodzi o sklepy to mamy 31 wolnych zezwoleń".

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Górny limit łącznej puli, on jest ustawowo regulowany”?

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Biura Rozwoju, Przedsiębiorczości i Miejsc Pracy p. Agnieszka Sińska** mówiąc m.in.: „Nie, to jest kompetencja gminy. To gmina o tym decyduje”.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „I nie ma żadnych ograniczeń”?

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Biura Rozwoju, Przedsiębiorczości i Miejsc Pracy p. Agnieszka Sińska** mówiąc m.in.: „Nie i nie ma też żadnych wytycznych, co do liczby takich placówek”.

Radny p. Jarosław Tumiłowicz zapytał: „W konsekwencji tego, o co pytał p. P. Bliźniuk o zakłady gastronomiczne, czy Państwo będziecie w jakiś sposób to monitorować, żeby nie zabrakło licencji dla lokali gastronomicznych”?

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Biura Rozwoju, Przedsiębiorczości i Miejsc Pracy p. Agnieszka Sińska** mówiąc m.in.: „Te liczby w sposób ciągły są przez nas monitorowane, dlatego też dzisiaj ten projekt Państwu przedkładamy, bo widzimy zagrożenie, że skończą nam się limity dla placówek handlowych, dlatego chcielibyśmy uniknąć tej sytuacji, że kolejkujemy albo utrudnimy przedsiębiorcom działalność, bo może się tak zdarzyć, że przedsiębiorcy, którzy prowadzą działalność od lat będą musieli czekać w kolejce na wolne zezwolenie”.

Radny p. Jarosław Tumiłowicz powiedział m.in.: „Chciałbym podzielić się taką refleksją, żeby odpowiedzieć na zarzuty radnego p. Adamczyka. W biznesie jest tak, że im większa konkurencja tym niższe ceny. Im niższe ceny tym będzie większa eliminacja szarego rynku. Tak to wygląda”.

Radny p. Piotr Adamczyk powiedział m.in.: „W biznesie też jest tak, że im większa dostępność tym bardziej rozpite społeczeństwo. Już tak było, że im większe problemy w społeczeństwie, tym więcej było alkoholu dla niego, ale to już zostawiam dla Pana uwagi”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Jak była wprowadzana prohibicja, to wtedy dopiero pojawił się alkoholizm”.

Radny p. Piotr Adamczyk powiedział m.in.: „Alkoholizm pojawił się duże wcześniej. Natomiast wtedy rozwinęła się przestępczość związana ze sprzedażą alkoholu. Pani Dyrektor czy mogłaby Pani nam powiedzieć jak na przestrzeni ostatnich pięciu lat wyglądał przyrost czy spadek dochodów miasta z tytułu kapslowego”?

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Biura Rozwoju, Przedsiębiorczości i Miejsc Pracy p. Agnieszka Sińska** mówiąc m.in.: „Nie mam takich szczegółowych danych historycznych w przeciągu pięciu lat, ponieważ te zadania przeszły do nas dopiero pół roku temu, więc nie przygotowałam się z tego zakresu. Natomiast z tego, jak analizowałam te ostatnie lata, to wynika, że te kwoty rocznie były zwiększane pomiędzy 500.000 a 1.000.000 zł jeżeli chodzi o wzrost wpływów. Natomiast teraz po raz pierwszy w roku 2011 odnotowaliśmy różnicę ponad 500.000 zł”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał.: „Nie chodzi o zakładany plan. Rozumiem, że założyliśmy więcej, a przyszło mniej. Natomiast ja pytam się o wykonanie. Czy mamy wzrost z roku na rok, jeżeli chodzi o wykonanie rok do roku, nie rok do planu".

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Biura Rozwoju, Przedsiębiorczości i Miejsc Pracy p. Agnieszka Sińska** mówiąc m.in.: „Mieliśmy wzrost co roku, do roku 2011, bo w roku 2011 nastąpił spadek".

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał.: „Spadek w stosunku do roku wcześniejszego? Jak duży"?

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Biura Rozwoju, Przedsiębiorczości i Miejsc Pracy p. Agnieszka Sińska** mówiąc m.in.: „Tutaj jest ok. 65.000 zł

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał.: „A ile wynosi budżet dochodów z tytułu kapslowego na rok 2011"?

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Biura Rozwoju, Przedsiębiorczości i Miejsc Pracy p. Agnieszka Sińska** mówiąc m.in.: „Jeżeli chodzi o rok 2011to plan zakładał dochody na poziomie 12.900.000 zł. Natomiast wykonanie było 12.457.679 zł".

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał.: „Czyli to jest niewielki procent, który brakuje"?

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Biura Rozwoju, Przedsiębiorczości i Miejsc Pracy p. Agnieszka Sińska** mówiąc m.in.: „To jest ponad 500.000 zł".

Radny p. Piotr Bors zapytał: „Pani powiedziała, że nie chcą Państwo dopuścić do takiej sytuacji, że przedsiębiorcy, którzy od lat sprzedają będą oczekiwać w kolejce. To czy te zezwolenia są czasowe"?

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Biura Rozwoju, Przedsiębiorczości i Miejsc Pracy p. Agnieszka Sińska** mówiąc m.in.: „Tak, zezwolenia wydaje się na okres 5 lata i po tym czasie przedsiębiorca musi się ubiegać o kolejne zezwolenia".

Radny p. Piotr Bors zapytał: „Jeżeli po tym okresie przedsiębiorca występuje to musi być miejsce w puli. Czy to nie jest do niego przypisane"?

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Biura Rozwoju, Przedsiębiorczości i Miejsc Pracy p. Agnieszka Sińska** mówiąc m.in.: „Nie, to nie jest niestety przypisane i wszyscy są równo traktowani, zarówno osoby, które od lat prowadzą daną działalność, jak i te, które dopiero wchodzą na rynek".

Wobec braku dalszych pytań, negatywnych opinii komisji, stanowisk klubowych **przystąpiono do dyskusji indywidualnej**:

Radny p. Witold Rosset powiedziała m.in.: „Będę głosował za przedmiotową uchwałą, ale to co powiedziała Pani Dyrektor, świadczy o zupełnym niezrozumieniu tej sprawy i tematyki i o fatalnym umocowaniu w strukturze administracyjnej UMŁ tej tematyki i osób zajmujących się tymi sprawami. Pani na jedno z pytań radnego p. P. Adamczyka raczyła odpowiedzieć mniej więcej w tym stylu, że ona tu nie jest od tego, żeby się zastanawiać nad tym czy tych miejsc sprzedaży jest dużo czy mało. Tylko ona jest od tego, żeby ułatwić przedsiębiorcom funkcjonowanie. Taka mniej więcej była konstrukcja tej odpowiedzi. Ja nawet Panią Dyrektor rozumiem, bo Pani zawsze zajmowała się obsługą przedsiębiorców,

ale przecież wszystkie te zapisy o koncesjonowaniu tej działalności, nie biorą się po to, żeby utrudnić czy ułatwić przedsiębiorcom prowadzenie działalności gospodarczej, tylko żeby zapewnić jak najmniejszą szkodliwość wpływu sprzedaży alkoholu na społeczność. Po to są te limity, po to są uchwały wprowadzające ograniczenia w sprzedaży w lokalizacji punktów sprzedaży. To jak my z nich korzystamy i jak te przepisy są sformułowane to już jest zupełnie inna sprawa. My zresztą z radnym p. Adamczykiem i z kilkoma Radnymi jesteśmy w Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Ja tam prezentuję takie chyba bardziej liberalne stanowisko, radny p. Adamczyk dużo bardziej konserwatywne. No ale jednak te przepisy nie są na to nakierowane, żeby ułatwić życie przedsiębiorcom, gdyby tak było to byśmy żadnych limitów nie ustalali. Po co nam są te limity. Każdy limit i każda koncesja utrudnia działanie przedsiębiorcom. One są po to, żeby tak kreować politykę miejską, żeby jak najmniej szkody w społeczności wyrządzać. A jak w strukturze miasta, jakie mamy teraz umocowanie mogą Państwo na każdym urzędowym piśmie to przeczytać, to jest coś najbardziej kuriozalnego, co ja widziałem. Mamy taki zapis. Oddział ds. Wychowania w Trzeźwości w Biurze Rozwoju Przedsiębiorczości i Miejsc Pracy w Departamencie Strategii i Rozwoju. Co ma wychowanie w trzeźwości do rozwoju i przedsiębiorczości, do strategii rozwoju doprawdy nie wiem. To, że Pani Dyrektor też nie wie na ile czasu udzielamy zezwolenia na sprzedaż alkoholu, bo są na trzy, a nie na pięć. Też pokazuje, że to nie są ważne sprawy w tym oddziale. Ja Panią rozumiem, bo przedsiębiorcy dla mnie też byliby też dużo bardziej ważni, ale jednak dużo lepszym umocowaniem tego oddziału byłby albo Wydział Edukacji albo Wydział Zdrowia i Spraw Społecznych, no bo po to te spawy są. Natomiast tak zupełnie na marginesie chciałem po raz kolejny przypomnieć, że niezbyt fortunnie przy ostatniej okazji, jak zmienialiśmy uchwałę dotyczącą lokalizacji punktów sprzedaży, to dokonaliśmy tam takich zmian, które powodują, że bardzo wiele placówek, które sprzedawały i sprzedają alkohol do tej pory, a znajdują się w sąsiedztwie różnych obiektów, które znajdują się na potencjalnej liście obiektów chronionych. Po upływie czasu, na który mają udzieloną licencję nie będzie mogło uzyskać jej powtórnie na następny okres mimo, że sprzedaż alkoholu tam się odbywa do tej pory i mimo, że nie ma tam żadnych skarg, ponieważ obecnie obowiązująca uchwała Rady Miejskiej zabrania nam wydania zezwolenia takiemu podmiotowi na kolejny okres, tylko bezwzględnie się kieruje sąsiedztwem i lokalizacją tego obiektu. Także, jeżeli mamy sytuację, że przedsiębiorca dostał licencję, a pół roku później czy rok później otworzył się w jego sąsiedztwie jakiś punkt, który dyskwalifikuje prowadzenie takiej działalności, to mimo, że nie było żadnych skarg to na skutek tego on już nie będzie mógł otrzymać licencji na następny okres, bo zapis dopuszczający taką możliwość zniknął. I najbardziej klasycznym tego przykładem jest Pub Łódź Kaliska, który nie będzie mógł dostać zezwolenia na sprzedaż alkoholu. Bardzo jestem ciekawy, jak sobie miasto z takim problemem poradzi. Tam zresztą są dwa lub trzy puby w tym podwórzu, a tam mieści się też ośrodek profilaktyki zdrowotnej. Więc jeżeli mówimy już o ochronie przedsiębiorców, to zwracam uwagę po raz kolejny, że warto byłoby nad tym zapisem jednak się pochylić i go zmienić, bo już kilka mieliśmy takich problemów. Mamy już pierwsze skargi na brak tego zapisu w uchwale Rady Miejskiej ze strony przedsiębiorców, którzy nagle się dowiadują, że będą musieli zamknąć swoją działalność".

Radny p. Piotr Adamczyk powiedział m.in.: „Radny p. W. Rosset rzeczywiście dużo wyjaśnił, jeśli chodzi o działalność komisji i dużo mnie wyjaśnił również dlaczego jest takie nastawienie Pani Dyrektor, bo nie wiedziałem, z jakiego departamentu i wydziału Pani jest, aczkolwiek to dużo wyjaśnia, rzeczywiście, że jest nastawienie tylko i wyłącznie na to, żeby ściągnąć jak najwięcej pieniędzy i to jedynie się liczy. Myślę, że swoją wypowiedzią Pan Przewodniczący już zachęcił tych, którzy majstrują przy uchwale, aby doprowadzić do sytuacji, żeby były zmiany w uchwale i będą ułatwienia dla przedsiębiorców. Ale co to spowoduje? To nie jest tak, że Komisja niechętnym okiem patrzy na te sprawy. To jest tak, że te puby i te sklepy z alkoholem stoją w najbliższej

okolicy, niemalże sąsiadują często z obiektami, które chcemy chronić, chronić czyli doprowadzać do sytuacji, że w ich najbliższym otoczeniu nie ma sklepu z alkoholem. Sklep z alkoholem, jak wiemy bardzo często wiąże się z tym, że następuje konsumpcja w pobliżu sklepu, co oczywiście jest niedozwolone, ale taka jest praktyka. Więc chcemy chronić te punkty, one są wymienione literalnie w tych uchwałach. Są to takie punkty jak np. przedszkole, szpitale, żłobek, gdzie nie chcemy żeby takie miejsca miały styczność bezpośrednią z osobami pijącymi bądź nietrzeźwymi. Takie oto punkty być może będą miały zawsze styczność z alkoholem. Ta uchwała i tak jest nieco wirtualna, dlatego że obecnie mamy do czynienia z takimi przepisami, że wystarczy krawężnik jezdni do tego, żeby w pobliżu przedszkola był punkt z alkoholem. Nawet jeśli chcielibyśmy jakiejś punkty chronić to przepisy są i tak ustawione, że musimy wydawać zgodę na to, by w tych punktach był sprzedawany alkohol. Dlatego mam nadzieję, że jeżeli dojdziemy do bariery ilości wydanych licencji to w końcu będziemy mieli jakąś możliwość, chociażby tym sposobem regulowania tej sprawy. Jak widać natychmiast dostrzeżono to, że jest jakiekolwiek zagrożenie chociażby hipotetyczne i postawiono nad tym jedyną barierę, która dawała komisji możliwość, żeby ta nie wydala licencji, bo uważamy, że dany punkt powinien być chroniony, a krawężnik jest pomiędzy punktem sprzedaży a przedszkolem, wymusza to, żeby komisja musiała taką licencję wydać. Niestety dzisiaj głosując za tą uchwałą będziemy doprowadzali do dalszej eskalacji punktów, w których będzie sprzedawany alkohol. Natomiast przez sam fakt połączenia ilość takich możliwości dla komisji i Prezydenta Miasta wzrośnie. Niestety wiąże się to z ilością pieniędzy, które spłyną do budżetu. Nie da się od tego uciec. Wiąże się to również najprawdopodobniej z dostępnością alkoholu, a więc również z ilością osób, które będą spożywały. Być może Pan Przewodniczący będzie z tego zadowolony, natomiast ja nie jestem zadowolony".

Radny p. Paweł Bliźniuk powiedział m.in.: „Nie mogę słów radnego p. P. Adamczyka zostawić bez komentarza. Otóż kwestie, gdzie może być sklep sprzedający alkohol regulują akty jednak wyższego rzędu i to nie warto mylić niewłaściwego prawa z niewłaściwym jego stosowaniem, bo to są dwie różne rzeczy. My tutaj mamy prawo i warto się nad tym skupić. Natomiast mam wrażenie, że Pan Radny najchętniej wprowadziłby w Łodzi prohibicję, no bo zwiększenie możliwości otwierania sklepów monopolowych jest Panu bardzo nie w smak. Chciałby Pan nas o 100 lat cofnąć w czasy prohibicji, które były praktykowane w Stanach. Tylko chciałbym Panu Radnemu przypomnieć, że one spowodowały po pierwsze powstanie ogromnej szarej strefy i tak naprawdę zapoczątkowały przestępczość zorganizowaną za oceanem, a po drugie i to też badania wykazują z tego okresu, spożywanie alkoholu znacząco wzrosło. Więc nie wiem czy Pan Radny chce nas cofnąć o 100 lat wstecz czy jeszcze dalej w wieki średnie, bo wtedy alkohol był wytwarzany metodami prywatnymi i myślę, że takie zwalczanie wolnego rynku, możliwości rozwoju wolnego rynku chyba do tego prowadzi. Myślę, że poglądy konserwatywne nie mają nic do tego, bo Pan niepotrzebnie też miesza kwestie ideologiczne, kompromitując poglądy konserwatywne, bo to są poglądy socjalistyczne, ograniczające wolny rynek. Myślę, że nie ma żadnej potrzeby żeby nie zmienić tej uchwały. To jest dobra uchwała, warto otworzyć się na wolny rynek. Tak, jak radny p. Tumiłowicz mówił, konkurencja powoduje obniżenie ceny, a obniżenie ceny powoduje, że po pierwsze konsumenci są bardziej zadowoleni, a po drugie likwiduje to szarą strefę".

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Widzę, że jest wielu mówców. Wiem, że w izbie gmin jest teraz dyskusja o spożywaniu alkoholu i ograniczeniu spożywania w określone dni tygodnia. W Wielkiej Brytanii przyjęto ile jednostek można spożyć w ciągu tygodnia, ale my nie idźmy tą drogą. Stawiajmy na zdrowy rozsądek i krótkie wystąpienia".

Radny p. Piotr Adamczyk powiedział m.in.: „Ja rozumiem, że Pana wypowiedź chciała stworzyć z mojej wypowiedzi taką rybę, która powoduje, że Adamczyk jest za prohibicją, ale ja ani słowa na ten temat nie powiedziałem. Mówiłem o tym, że jest dostępność i co więcej i że jest wystarczająca ilość. Nie mam żadnej propozycji zmiany tej uchwały w kierunku tego, by zmniejszyć ilość licencji. Nie rozumiem tej wypowiedzi szczerze powiedziawszy i jeżeli chcemy się cofać do historii to, to że zwiększy się ilość punktów dostępu, oczywiście spadną ceny i ja się z tym zgodzę ale to, że spadną ceny, to jak Pan myśli zmniejszy się ilość kupujących czy zwiększy? Oczywiście, że się zwiększy, bo to jest prawo rynku. Jeśli jest coś tańsze to jest więcej osób kupujących. Jeżeli chcemy cofać się do historii to dostępność do alkoholu była dużo większa”.

Radny p. Mateusz Walasek powiedział m.in.: „Jest coś takiego jak konserwatywny liberalizm, który nawiązuje do pewnych doświadczeń historycznych i ja bym powiedział o pewnym istotnym doświadczeni historycznym. Ja należę w tej chwili już do chyba mniejszościowej grupy Radnych, która pamięta jak to wyglądało i jakie były przepisy zakazujące sprzedaży alkoholu przed godz. 13 i wtedy już o godz. 11 można było sporo pijanych zobaczyć na ulicach. Ten przykład historyczny, jak to można administracyjnie można regulować dostępność dedykuję tym, którzy wierzą, że w ten sposób można cokolwiek rozwiązać”.

Radna p. Grażyna Gumińska powiedziała m.in.: „Nasze osiedla są przesycone tymi punktami. Mieszkańcy już nie chcą więcej takich punktów, dlatego że one z reguły są w budynkach mieszkalnych, rzadko się zdarza, że to jest punkt wolnostojący. I ta działalność gospodarcza powoduje, że mieszkańcy mają zakłócaną ciszę nocną. Zwiększenie ilości punktów sprzedaży nie przysporzy miastu dużych pieniędzy, a spowoduje duże niezadowolenie mieszkańców Łodzi. Także ja proponuję, abyśmy do tego podeszli rozsądnie”.

Wobec braku dalszych głosów w dyskusji oraz wobec braku propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w **druku nr 355/2011**.

Przy **21** głosach **„za”**, **3** głosach **„przeciwnych”** oraz **2** głosach **„wstrzymujących się”** Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XXX/543/12** w sprawie ustalenia na terenie miasta Łodzi liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych o zawartości powyżej 4,5 % alkoholu (z wyjątkiem piwa) przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży jak i w miejscu sprzedaży, która stanowi **załącznik nr 58** do protokółu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 59**.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zgłosił wniosek formalny o umieszczenie w porządku obrad w pkt 17a projektu uchwały opisanego w **druku BRM nr 9/2012**.

Następnie prowadzący obrady poddał powyższą **propozycję pod głosowanie**:

Przy **27** głosach **„za”**, **braku** głosów **„przeciwnych”** oraz **braku** głosów **„wstrzymujących się”** Rada Miejska przyjęła powyższy wniosek. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 60** protokołu.

Ad pkt 17a - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian w składach osobowych komisji Rady Miejskiej w Łodzi – druk BRM nr 9/2012.

Projekt uchwały zreferował **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** mówiąc m.in.: „W § .1. Odwołuje się radnego p. Pawła Bliźniuka ze składu: Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej Rady Miejskiej w Łodzi, także ze składu Doraźnej Komisji ds. Rodziny Rady Miejskiej w Łodzi. W § 2. Powołuje się radnego p. Pawła Bliźniuka do składu Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Rady Miejskiej w Łodzi. W § 3. jest autopoprawka odwołuje się radnego p. Piotra Borsa ze składu Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Łodzi. W § 4 odwołuje się radną p. Grażynę Gumińską ze składu Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Łodzi. W § 5 odwołuje się radną p. Martę Grzeszczyk ze składu Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Łodzi. § 6. odwołuje się radną p. Urszulę Niziołek-Janiak ze składu Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Łodzi. W § 7. odwołuje się radnego p. Bogusława Huberta ze składu Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Łodzi. § 8. Powołuje się radnego p. Bogusława Huberta do składu Komisji Nagród i Odznaczeń Rady Miejskiej w Łodzi. § 9. Powołuje się radnego p. Mariusza Bogacza do składu Komisji Edukacji Rady Miejskiej w Łodzi. § 10. Powołuje się radnego p. Czesława Telatyckiego do składu Komisji Edukacji Rady Miejskiej w Łodzi. Czy będą jeszcze jakieś wnioski”?

Następnie **przystąpiono do fazy pytań**:

Radny p. Piotr Adamczyk powiedział m.in.: „Mam również zgłoszenie od radnego p. Marka Michalika, który chce zrezygnować z pracy w Komisji Rewizyjnej. Mam jego ustne upoważnienie do tego, żeby przekazać taki komunikat”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Taki komunikat możemy oczywiście przekazać”.

Radny p. Witold Rosset powiedział m.in.: „O ile do zgłoszenia się kogoś do komisji potrzebna jest jego zgoda, to wniosek o wykreślenie kogoś z komisji radny p. Adamczyk może zgłosić, wystarczające jest do tego upoważnienie ustne. My możemy w każdej chwili, każdego radnego odwołać z komisji, niezależnie czy on na to wyraża zgodę czy nie wyraża zgody. Więc jeśli radny p. P. Adamczyk zgłasza taki wniosek, aby radnego p. M. Michalika wykreślić z komisji to Pan Przewodniczący nie może uniemożliwić Panu Radnemu złożenia takiego wniosku”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Radny p. P. Adamczyk przekazał informację, że radny p. M. Michalik rezygnuje z uczestnictwa w pracach komisji i przekazuje tę informację za pośrednictwem radnego p. Adamczyka. Tak więc tej czynności uczynić nie można. Oczywiście radny p. P. Adamczyk w swoim imieniu może zgłosić pisemnie wniosek o wykreślenie radnego p. M. Michalika z komisji. Taki wniosek należy zgłosić”.

Radny p. Piotr Adamczyk powiedział m.in.: „W takim razie zgłaszam taki wniosek o wykreślenie radnego p. M. Michalika ze składu Komisji Rewizyjnej”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Czyli kolejna autopoprawka i w brzemieniu „wykreśla się radnego p. Marka Michalika ze składu Komisji Rewizyjnej”. Myślę, że Komisja jeszcze istnieje, są tam jeszcze jacyś Radni i Komisja będzie nadal pracowała”.

Radny p. Bogusław Hubert powiedział m.in.: „Chciałbym się dowiedzieć jakie uzasadnienie daje radny p. P. Adamczyk do swojego wniosku”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Może nie lubi radnego p. M. Michalika i wystarczy. Tutaj uzasadnienia nie ma, ja to zgłosiłem jako autopoprawkę, więc to jest mój wniosek”.

Wobec opinii komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz wobec braku propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku BRM nr 9/2012.

Przy **26** głosach **„za”**, **braku** głosów **„przeciwnych”** oraz **2** głosach **„wstrzymujących się”** Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XXX/544/12** w sprawie zmian w składach osobowych komisji Rady Miejskiej w Łodzi, która stanowi **załącznik nr 61** do protokółu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 62**.

Ad pkt 18 - Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia w granicach administracyjnych Miasta Łodzi miejsc przeznaczonych do użytku publicznego jako stref wolnych od dymu tytoniowego - druk nr 356/2011.

Projekt uchwały zreferował **z – ca dyrektora Zarządu Dróg i Transportu p. Grzegorz Sójka** mówiąc m.in.: „Szanowni Państwo w uchwale Nr XIV/213/07 Rady Miejskiej z dnia 20 czerwca 2007 r. w § 1 w pkt 2 kropkę zastępuje się średnikiem i dodaje się pkt 3 w brzmieniu: „przejścia podziemne oraz tunele zlokalizowane w pasch drogowych”. Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego, nie wcześniej niż z dniem 1 marca 2012 r. Wskazanie przejść podziemnych oraz tuneli, zlokalizowanych w pasach drogowych, jako stref wolnych od dymu tytoniowego wynika bezpośrednio z funkcji jaką pełnią te obiekty w strukturze komunikacyjnej miasta. większość przejść podziemnych zlokalizowanych jest w ciągach komunikacyjnych, doprowadzających ruch do przystanków tramwajowych, na których zgodnie z art. 5 ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu obowiązuje strefa wolna od dymu tytoniowego. Zasadnym zatem jest wprowadzenie zakazu palenia również na obiektach pełniących rolę obsługi pasażerów transportu miejskiego. Ponadto, z uwagi na charakterystyczną budowę przejść podziemnych oraz tuneli oraz związany z tym problem ich wentylacji, osoby używające tytoniu w tych obiektach narażają na bezpośrednie wdychanie dymu nikotynowego również osoby postronne. W związku z powyższym proponuje się przyjęcie niniejszego projektu uchwały.

Radny p. Jarosław Tumiłowicz zapytał: „Czy to znaczy, że pomimo stałego przepływu powietrza w przejściach podziemnych ktokolwiek będzie wchodził w przejście podziemne będzie musiał zgasić papierosa”?

Odpowiedzi udzielił **z – ca dyrektora Zarządu Dróg i Transportu p. Grzegorz Sójka** mówiąc m.in.: „Jeżeli Państwo Radni przyjmą przedmiotowy projekt uchwały to tak”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Gdzie mamy te tunele, bo mamy przejścia podziemne, które kojarzymy, ale Łodzianie chyba nie kojarzą za

bardzo tych łódzkich tuneli. Czy to chodzi o tunel średnicowy, który będziemy budować, ale myślę, że tam nie będzie ruchu pieszego czy to chodzi o jakieś inne przejścia?

Odpowiedzi udzielił **z – ca dyrektora Zarządu Dróg i Transportu p. Grzegorz Sójka** mówiąc m.in.: „Tunele są pojęciem troszkę bardziej pojemnym niż przejścia dla pieszych. Przejścia dla pieszych są rodzajem tunelu. Tunele mogą być również dla komunikacji samochodowej jak i dla komunikacji kolejowej. Takim tunelem dla pieszych jest właśnie przejście dla pieszych".

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Ale dlaczego mamy w takim razie te tunele"?

Odpowiedzi udzielił **z – ca dyrektora Zarządu Dróg i Transportu p. Grzegorz Sójka** mówiąc m.in.: „Na dzisiaj nie mamy tuneli w Łodzi. Natomiast niewykluczone, że kiedyś będą, a przy okazji jest to sformułowanie z ustawy".

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Jak zamierza Pan egzekwować ten przepis, bo ja mam obawę, że to będzie martwy przepis, ponieważ będziemy musieli chyba postawić strażników miejskich i policjantów przy przejściach dla pieszych, bo Łodzianie nie będą się stosowali do tego przepisu, bo ktoś kto idzie spacerkiem ul. Piotrkowską schodząc po schodach może nie zgasić tego papierosa i będziemy mieli martwy przepis. W jaki sposób Pan Dyrektor zamierza egzekwować te przepisy"?

Odpowiedzi udzielił **z – ca dyrektora Zarządu Dróg i Transportu p. Grzegorz Sójka** mówiąc m.in.: „Z pierwszym dniem obowiązywania tych przepisów Łodzianie nie odzwyczają się od palenia tytoniu w przejściach podziemnych, natomiast wprowadzenie tego przepisu otworzy pewien cykl dochodzenia do doskonałości. Egzekucją będzie się zajmowała straż miejska, ale również będziemy chcieli postawić przede wszystkim na edukację i na doinformowanie mieszkańców, a przy okazji chcielibyśmy tą uchwałą zwrócić uwagę osobom polącym, że powinni ograniczyć palenie, albo rzucić palenie w ogóle. Ja sam rzuciłem 12 lat temu palenie".

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Czy nie lepiej rozpocząć kampanię edukacyjną niż wprowadzać przepis, który będzie martwy? Mnie się osobiście wydaje, że nie ma nic gorszego jak przepis, który nie jest egzekwowany. Podobnie jest z przepisem dotyczącym zakazu palenia na przystankach. Łodzianie palą na przystankach, być może rzadko dostają mandaty, bo tam nie ma straży miejskiej. Czy to nie jest tak, że my zaczynamy dyskutować o czymś, co będzie fikcją? Czy nie lepiej zrobić akcję edukacyjną? Zgadzam się z Panem Dyrektorem, że nie powinno się palić w tych miejscach, ale myślę, że to jest kwestia kultury osobistej".

Odpowiedzi udzielił **z – ca dyrektora Zarządu Dróg i Transportu p. Grzegorz Sójka** mówiąc m.in.: „Myślę, że akcja edukacyjna powinna być poprowadzona równolegle z przyjęciem przedmiotowej uchwały. Przyjęcie uchwały wygeneruje dodatkową siłę, by akcja edukacyjna nabrała nowych rumieńców, ponieważ wchodzi nowy temat. Wszyscy wiemy, że nie wolno palić na przystankach, ale większość z nas już o tym zapomniała. Przy okazji wprowadzenia przedmiotowej uchwały przypomnimy również o przystankach. Przepis zakazujący palenia na przystankach wynika z ustawy".

Wobec braku dalszych pytań, negatywnych opinii komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz wobec braku propozycji Komisji Uchwał i Wniosków

prowadzący obrady, **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany **w druku nr 356/2011**.

Przy **24** głosach **„za”**, **4** głosach **„przeciwnych”** oraz **2** głosach **„wstrzymujących się”** Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XXX/545/12** zmieniającą uchwałę w sprawie ustalenia w granicach administracyjnych Miasta Łodzi miejsc przeznaczonych do użytku publicznego jako stref wolnych od dymu tytoniowego, która stanowi **załącznik nr 63** do protokółu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 64**.

Ad pkt 19 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia dni i godzin otwierania i zamykania placówek handlu detalicznego, zakładów gastronomicznych i zakładów usługowych dla ludności na terenie miasta Łodzi - druk nr 359/2011.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały przedstawiła **p.o. dyrektora Biura Rozwoju Przedsiębiorczości i Miejsc Pracy p. Agnieszka Sińska**, która powiedziała: „Przedłożony projekt uchwały zmienia unormowania zawarte w uchwale Rady Miejskiej z 12 lipca 1995 r. Uchylenie przepisów jest podyktowane koniecznością derogacji zawartych w nich unormowań prawnych upoważniających Prezydenta Miasta do określania w drodze decyzji administracyjnej czasu pracy placówek tj. zmiany dziennego rozkładu czasu pracy, skrócenia dziennego wymiaru czasu pracy, zezwolenia na okresowe wyłączanie placówki z działalności, zakazu funkcjonowania placówki w porze nocnej oraz uchylenie przepisów nakładających na prowadzących placówki obowiązek umieszczania na drzwiach placówki informacji o dniach i godzinach jej otwierania i zamykania, jak również oznaczenia przedsiębiorcy prowadzącego placówkę oraz miejsca i rodzaju prowadzonej działalności gospodarczej. Unormowania te w świetle dotychczasowego ugruntowanego już orzecznictwa sądów administracyjnych uznać należy jako wykraczające poza zakres upoważnienia ustawowego i nie znajdujące uzasadnienia w treści art. 12 § 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks pracy. Nowa regulacja w tym zakresie wprowadza ramowy czas otwierania i zamykania placówek handlu detalicznego, zakładów gastronomicznych i zakładów usługowych dla ludności na terenie Miasta, w ramach którego czas pracy placówki określa przedsiębiorca ją prowadzący”.

Przystąpiono do zadawania pytań.

Radny p. Maciej Rakowski zapytał, czy określenie „placówki handlu detalicznego” można zastąpić jakimś bardziej współczesnym sformułowaniem?

P.o. dyrektora Biura Rozwoju Przedsiębiorczości i Miejsc Pracy p. Agnieszka Sińska odpowiedziała: „Art. 12 § 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks pracy stanowi: „Dni i godziny otwierania oraz zamykania placówek handlu detalicznego, zakładów gastronomicznych i zakładów usługowych dla ludności określa gmina”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział: „Tego się obawiałem”.

Wobec braku innych pytań, **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, że projekt uchwały został skierowany do Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej. Komisja nie wydała opinii negatywnej.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz do Komisji Uchwał i Wniosków, **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 359/2011.

Przy **23** głosach **„za”**, **braku** głosów **„przeciwnych”** i **2** głosach **„wstrzymujących się”** Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XXX/546/12** w sprawie określenia dni i godzin otwierania i zamykania placówek handlu detalicznego, zakładów gastronomicznych i zakładów usługowych dla ludności na terenie miasta Łodzi, która stanowi **załącznik nr 65** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 66.**

Ad pkt 20 - Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie zasad przyznawania środków finansowych na realizację zadań inwestycyjnych lub remontowych zgłoszonych przez jednostki pomocnicze Miasta - druk nr 369/2011.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały przedstawiła **dyrektor Biura Rady Miejskiej p. Ewa Koronowska**, która powiedziała: „W rezerwie celowej budżetu Miasta na 2012 r. zmniejszono kwotę środków przeznaczonych na realizację wydatków inwestycyjnych o 2 000 000 zł. Stąd mamy w tej chwili do dyspozycji kwotę 8 000 000 zł. Przedmiotowy projekt uchwały jest konsekwencją podjęcia uchwały budżetowej na rok 2012. Projekt uchwały uwzględnia wielkość rezerwy, która dzieli się na kwotę środków w wysokości 4 200 166 zł przeznaczonych na zadania wyróżnione w 6 edycji konkursu dla jednostek pomocniczych. Pozostała kwota będzie do podziału pomiędzy poszczególnymi jednostkami pomocniczymi w ramach algorytmu. Z uwagi na zbyt krótki okres czasu proponujemy również wydłużenie terminu, w którym Prezydent Miasta dokona podziału środków, z 14 do 30 dni. W związku z wejściem w życie nowego Regulaminu Urzędu Miasta w Łodzi w projekcie uchwały regulowane są także sprawy związane z usunięciem nazw zlikwidowanych komórek organizacyjnych. W miejsce wyrazów: „com-y i delegatury” używamy sformułowania: „właściwe merytoryczne jednostki organizacyjne UMŁ”.

Wobec braku pytań, **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, że projekt uchwały został skierowany do Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej oraz Komisji Jednostek Pomocniczych Miasta. Żadna z Komisji nie wydała opinii negatywnej.

Przewodniczący Komisji Jednostek Pomocniczych Miasta p. Bogusław Hubert powiedział, że w dniu dzisiejszym Komisja jednomyślnie przyjęła przedmiotowy projekt uchwały. Równocześnie podjęła stanowisko, w którym wyraża zaniepokojenie faktem zmniejszenia po raz kolejny kwoty rezerwy celowej w budżecie Miasta przeznaczonej do wyłącznej dyspozycji rad osiedli. Kwota ta na rok 2012 wynosi 8 000 000 zł zamiast 10 000 000 zł zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej z dnia 13 kwietnia 2005 r. Zdaniem Komisji jest to szczególnie niepokojące ze względu na podjęte w 2011 r. działania mające na celu zwiększenie udziału mieszkańców w tworzeniu budżetu Miasta oraz budżetów partycypacyjnych tworzonych bezpośrednio przez mieszkańców i rady osiedli. Komisja zwraca także uwagę, że w 2012 r. zachodzi konieczność wykonania zadań inwestycyjnych wyłonionych w trakcie realizacji projektu „Głos łodzian się liczy”. Powyższa argumentacja uzasadnia przyjęte jednogłośnie stanowisko”.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz do Komisji Uchwał i Wniosków, **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 369/2011.

Przy **25** głosach **„za”**, **2** głosach **„przeciwnych”** i **4** głosach **„wstrzymujących się”** Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XXX/547/12** zmieniającą uchwałę w sprawie zasad przyznawania środków finansowych na realizację zadań inwestycyjnych lub remontowych zgłoszonych przez jednostki pomocnicze Miasta, która stanowi **załącznik nr 67** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 68.**

Ad pkt 21 - Sprawozdania z wykonania uchwał Rady Miejskiej i z działalności Prezydenta Miasta Łodzi w okresie między sesjami.

Sprawozdanie z wykonania uchwał Rady Miejskiej zostało złożone do protokołu i stanowi **załącznik nr 69.**

Sprawozdanie z działalności Prezydenta Miasta Łodzi w okresie między sesjami zostało złożone do protokołu i stanowi **załącznik nr 70.**

Ad pkt 22 - Sprawozdanie z działalności Przewodniczącego Rady Miejskiej w okresie między sesjami.

Sprawozdanie z działalności Przewodniczącego Rady Miejskiej w okresie między sesjami zostało złożone do protokołu i stanowi **załącznik nr 71.**

Ad pkt 23 - Zapytania i wolne wnioski.

Radny p. Piotr Bors powiedział m.in.: „Mam sugestię do wiceprezydenta Miasta p. A. Banaszka, aby nie szedł drogą, o której za chwilę powiem. Niedawno w jednej z gazet przeczytałem, że są pomysły, aby budować mieszkania z rur. W związku z tym niech wiceprezydent Miasta p. A. Banaszek nie czyta tej gazety”.

Radny p. Piotr Adamczyk poprosił, aby choinka przy zbiegu ul. Piotrkowskiej i al. Mickiewicza oraz iluminacja ul. Piotrkowskiej zaświeciły pełnym blaskiem, gdyż obecnie nie pali się ok. ¼ światełek.

Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska odpowiedziała: „Świecą się wszystkie ozdoby. Są one codzienne konserwowane. Niekiedy są akty wandalizmu. W zależności od tego jak ustawimy program oświetlenia, tak one migoczą. Obecnie poprosiłam o to, żeby paliły się jednostajnym światłem. Co do konserwacji choinki to nie umiem powiedzieć, bo to nie ja ją zakupywałam. Być może skończył się już okres gwarancji na jej konserwację”.

Radna p. Joanna Kopcińska powiedziała: „Po 6 stycznia, po Trzech Królach choinki należy rozbierać”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Niektórzy trzymają choinki do 2 lutego”.

Ad pkt 24 - Zamknięcie sesji.

Wobec zrealizowania porządku obrad, **prowadzący obrady przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zamknął XXX sesję Rady Miejskiej w Łodzi o godz. 19,55.